

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ozilejszy numer liczy **16 str.**

Naczelny Redaktor: przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.
Rekopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Adres poczkowe P. K. O. Nr 160-31

Telefony Redakcji: dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, niedziela 9 października 1932

Nr. 233

Fiasco inicjatywy Mac Donalda Odroczenie konferencji mocarstw w Londynie

Paryż, 8. 10. (PAT). Odroczenie projektowanej konferencji londyńskiej nie wywoła, jak zaznacza Havas, żadnego zdziwienia. Od samego początku widoki powodzenia inicjatywy Mac Donalda wydawały się dość problematyczne. Rzesza niemiecka, którą miano tą drogą skłonić do rewizji postanowienia w sprawie dalszego udziału w konferencji rozbrojeniowej, zajęła wrogle stanowisko z chwilą, gdy jej żądanie równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń nie uzyskało zadośćuczynienia. W tych warunkach zebranie londyńskie stało się bezprzedmiotowe, względnie bez szans powodzenia, co zrozumiało Foreign Office, nie upierając się przy swoim projekcie, skazanym na niepowodzenie.

Paryż, 8. 10. (PAT). Według informacji, zebranych na Quai d'Orsay, odroczenie konferencji czterech mocarstw bynajmniej nie oznacza, że nie będą czynione dalsze wysiłki, aby zapewnić konferencji rozbrojeniowej ostanny tryumf.

Berlin, 8. 10. (PAT). Wczoraj w południe zebrał się gabinet Rzeszy. Na posiedzeniu tem przedewszystkiem omówione będą bieżące zagadnienia polityki zagranicznej.

W kołach dobrze poinformowanych liczą się z tem, że dziś jeszcze zapadnie decyzja gabinetu w sprawie udziału Niemiec w konferencji londyńskiej. Według informacji prasy, w żadnym razie rząd nie odrzuci zaproszenia Anglii na konferencję, lecz będzie uzależniał swój udział od pewnych warunków, bądź też zapowie udzielenie zasadniczych wyjaśnień w późniejszym terminie. Decyzja w tej sprawie ma być powzięta pomimo nieobecności ministra spraw zagr. Neuratha, który jeszcze nie powrócił z krótkiego urlopu.

Davis jedzie do Londynu

Paryż, 8. 10. (PAT). Według tutejszych informacji, Norman Davis otrzymał wczoraj z Waszyngtonu polecenie udania się do Londynu celem omówienia i uregulowania różni-

cy zdań, istniejącej między Anglią i Stanami Zjednoczonymi w zakresie zbrojeń na morzu. Podczas tych rozmów będzie również poruszona sprawa równości zbrojeń.

Paryż, 8. 10. (PAT). Rozmowa Heriota z Normanem Davisem trwałą godzinę. Po roz-

mowie tej ukazał się komunikat, który stwierdza, że Norman Davis w drodze do Londynu zatrzymał się w Paryżu, ażeby rozpatrzyć z premierem francuskim w atmosferze szczerzej serdeczności najlepszy sposób posunięcia na-pród prac poruszonych w Genewie.

Międzynarodowa konferencja prasowa

zajmie się problemem rozbrojenia moralnego

Genewa, 8. 10. (PAT). W 6-iej komisji Ligi Narodów wywiązała się interesująca debata na temat współpracy prasy w organizacji pokoju a szczególnie w zwalczaniu fałszywych wiadomości prasowych.

Jak wiadomo w roku zeszłym rozpisana była na ten temat ankieta wśród organizacji dziennikarskich.

Obecnie rezultaty tej ankiety zostały przesłane do zgromadzenia. Delegacja polska przedstawiła swój projekt rezolucji, zwracający uwagę konferencji rozbrojeniowej na to, że pożądanym byłoby zwołanie międzynarodowej konferencji prasowej dla przedyskutowania problemu rozbrojenia moralnego, a w szczególności zwalczania fałszywych wiadomo-

ści. W dłuższym przemówieniu, poświęconem temu zagadnieniu delegat polski minister Szumlakowski owiadał, iż rząd polski przypisuje duże znaczenie do problemu współpracy prasy w organizacji pokoju i przypomina, że delegacja polska wniosła do komitetu rozbrojenia moralnego projekt rezolucji celem zwołania w odpowiedniej chwili międzynarodowej konferencji prasowej. Istnieje problem fałszywych wiadomości, to też trzeba znaleźć środki zaradczy przeciw temu. Jednakże nie może uczynić tego rząd. Jest to zadanie dziennikarzy, którzy najlepiej znają swój teren pracy i potrafią znaleźć najlepsze załatwienie sprawy.

Tajemniczy wyjazd Litwinowa z Genewy

Trudności wokół naktu sowiecko-rumuńskiego

Berlin, 8. 10. (PAT). W związku z tajemniczym wyjazdem Litwinowa z Genewy prasa niemiecka donosi, że sowiecki komisarz spraw zagranicznych przybył incognito do Berlina, skąd uda się podobno na kilka dni do Moskwy. Litwinow powróci następnie znowu do Genewy, aby wziąć udział w posiedzeniu prezydium konferencji rozbrojeniowej.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ pisze przytem, jakoby delegacja sowiecka zapatrywała się bardzo posymistycznie na obecny stan rokowań z Rumunją. Ostatnie spotkanie miało nie dać żadnych wyników. Litwinow miał jeszcze przed wyjazdem z Berlina skomunikować się osobiście przez telefon z miarodajnymi czynnikami moskiewskimi.

Tarcia w rządzie baronów i generalów

Minister Braun ustępuje

Berlin, 8. 10. (PAT). Prasa zwraca uwagę na zarysowujące się nieporozumienia pomiędzy członkami gabinetu Rzeszy na tle ostatnich zarządzeń gospodarczych. Minister rolnictwa Braun czuje się odpowiedzialnym za wywołanie konfliktu gospodarczego z Holandją i Włochami. Przeciwko zarządzeniom kontyngentowym Brauna występować ma przede-

wszystkiem minister gospodarki Warmbold. W związku z tem przewiduje się nawet możliwość dymisji ministra Brauna. Jako następcę jego wymieniają właściciela majątku von Knebel-Doeberitz, który pozostaje w dobrych stosunkach z ministerstwem finansów i Reichswehry.

„Panie Hitler, nie rób pan żadnych głupstw!“

Pikantne relacje o rozmowie Hindenburga z Hitlerem

Lipsk, 8. 10. (PAT). Poróżnieni działacze narodowo-socjalistyczni dopiero teraz ujawniają niektóre ciekawe szczegóły z głośnej w swoim czasie sierpniowej wizyty Hitlera u prezydenta Hindenburga, podczas której prezydent Rzeszy bardzo chłodno miał się rozprawić z wodzem narodowych socjalistów. Hindenburg zapytał: „choć pan objąć propo-

nowaną tękę wicekanclerza, czy nie?“. Hitler usiłował coś tłumaczyć jednakże Hindenburg już w drugim zdaniu przerwał: „A więc nie“ Hitler zamilkł i zmieszany poszedł do drzwi. Przedtem Hindenburg miał zawołać: „Panie Hitler, to jedno panu mówię, nie rób pan żadnych głupstw, bo może pan coś przeżyć“.

Waldemaras uniewinniony

w dwóch sprawach o oszczerstwo

Ryga, 8. 10. (PAT). Donoszą z Kowna, iż sąd okręgowy rozpatrywał dwie skargi o oszczerstwo przeciwko Waldemarasowi.

Jedną skargę wytoczył Gilyś, były poseł litewski w Pradze. W sądzie pokoju Waldemaras sprawę tę przegrał i był skazany na tydzień aresztu, jednakże w sądzie okręgowym do którego Waldemaras się odwołał, potrafił on przytoczyć szereg ważkich dowodów, uza-

sadniających twierdzenie, jakoby Gilyś był na usługach wywiadu niemieckiego, wobec tego sąd okręgowy Waldemarasa uniewinnił.

Drugą skargę o oszczerstwo złożył generalny sekretarz ministerstwa spraw wewn. Sztenkelis, lecz sąd nie stwierdził zlej woli ze strony Waldemarasa i również go uniewinnił.

Ambasador Chlapowski u Herriota

Paryż, 8. 10. (PAT). Premier Herriot przyjął wczoraj ambasadora Chlapowskiego, z którym odbył rozmowę, trwającą przeszło godzinę.

Medal złoty im. Goethego otrzymał prof. Zieliński

(o) Warszawa, 8. 10. (tel. wł.) Dzisiaj poseł rządu Rzeszy doręczy w gmachu poselstwa uczonemu polskiemu Tadeuszowi Zielińskiemu medal złoty imienia Goethego. Medal ten, ufundowany przez Hindenburga, został wręczony m. in. Mussoliniemu i Herriotowi.

Rada Ministrów

Warszawa, 8. 10. (PAT). W piątek dnia 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących przyjęła m. in. następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej: w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej, w sprawie zlikwidowania mienia byłych rosyjskich osób prawnych, w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“, o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych oraz projekt kodeksu karnego wojskowego.

Odwołanie posła austriackiego z Warszawy

Wiedeń, 8. 10. (PAT) Wczoraj nastąpiło odwołanie 8-u posłów austriackich w różnych stolicach europejskich, m. in. także posła warszawskiego Heina. Prócz tego nastąpi zmiana atache prasowych w Berlinie i w Paryżu.

Powyższe odwołania nastąpiły ze względów oszczędnościowych.

Nowa konferencja w sprawie amerykańskich długów wojennych

Londyn, 8. 10. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że w departamencie stanu spodziewają się zwołania na początku 1933 r. prawdopodobnie do Londynu konferencji w sprawie długów wojennych, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych.

Włochy o mocarstwowym stanowisku Polski

Rzym, 8. 10. (PAT). Tutejsze koła polityczne przyjęły z zadowoleniem wiadomość o wyborze Polski do Rady Ligi Narodów, podkreślając, że Włochy faszystowskie zawsze uważały Polskę za mocarstwo, któremu należy się stanowisko, odpowiadające miejscu, zajmowanemu przez nią w światowej rodzinie państw. Podkreśla się również fakt, że delegat włoski nie ukrywał tego, że będzie głosował za reelekcją. Mniej sympatycznie komentowany jest wybór Czechosłowacji.

Litwa niezadowolona z Niemiec

Kowno, 8. 10. (PAT). Prasa litewska wyraża niezadowolenie z powodu wprowadzenia przez Niemcy nowej ustawy kontyngentowej. Zdaniem prasy litewskiej, Litwa jest najbardziej zainteresowana tą sprawą i najbardziej dotknięta, gdyż prawie cały eksport litewski idzie do Niemiec. Pisma wyrażają nadzieję, że wspólny protest państw zainteresowanych zmusi Niemców do zmiany tego stanowiska.

Nawozy potasowe sianiału

Warszawa, 8. 10. (PAT). Spółka akcyjna eksploatacji soli potasowych obniżyła na sezon wiosenny 1932-33 r. ceny nawozów potasowych o 13 do 15 proc.

Majaki pan-europejskie

Bern, 8. 10. (PAT). W Bazylei zakończył się kongres Pan-europejski. Hrabia Condéhowe-Calergi w ostatnim przemówieniu zapowiedział natychmiastowe otwarcie wielkiej ankiety, mającej na celu utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy.

Międzynar. konferencja rozkładów jazdy

Warszawa, 8. 10. (PAT). W dniach 10-15 bm. odbędzie się w Brukseli europejska konferencja rozkładów jazdy i bezpośrednich kursów.

Z ramienia Ministerstwa Komunikacji we wspomnianej konferencji weźmie udział naczelnik wydziału Ministerstwa Komunikacji p. Moskwa. W charakterze przedstawicieli rządu pp. inż. Nikolajew i Zaboraki, pozatem reprezentowane będą również przez swoich przedstawicieli dyrekcje kolejowe.

Dwie ewentualności stoja przed Hitlerowcami

Berlin, 8. 10. (PAT). Hitler na zebraniu przedwyborczym w Monachjum w przemówieniu swem oświadczył, iż przed narodowymi socjalistami stoja dwie ewentualności: albo otrzymają oni władzę, albo też nie otrzymają, a wówczas rząd będzie pokonany przez ruch narodowo-socjalistyczny.

O zespolenie życia na Pomorzu

Toruń, jako miasto wojewódzkie

Jak już przed kilku dniami donosiliśmy, p. Wojewoda Pomorski przedstawił ostatnio centralnym władzom państwowym w Warszawie memoriał, dotyczący przetrwania Torunia na miasto wojewódzkie w pełnym tego słowa znaczeniu, a więc stworzenia w stolicy Pomorza istotnego ośrodka dla całego gospodarczego i wogóle zbiorowego życia dzielnicy pomorskiej. Pierwszym etapem na drodze do realizacji tego planu — jak się dowiadujemy — miałyby być przedewszystkiem kolejne i stopniowe skupianie na gruncie Torunia władz i urzędów II-giej instancji, mieszczących się dotychczas poza miejscem siedziby Urzędu Wojewódzkiego (jak np., Izba Skarbowa, Okręgowy Urząd Ziemi i oddział Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu), albo nawet poza obrębem terenu Pomorza (jak np. Dyrekcja Kolei w Gdańsku, Dyrekcja Poczty i Telegrafów, oraz oddział B. G. K. w Bydgoszczy i t. p.).

Z punktu widzenia interesu całej ludności Pomorza — plan ten jest inicjatywą ogromnie pożądaną. Wśród większych ośrodków miejskich Pomorza niema ani jednego takiego miasta, któreby czy to wielkością i cyfrą mieszkańców, czy choćby nawet tylko tradycją górowało nad innymi. Następnym tego stanu rzeczy jest właśnie dotychczasowe zjawisko nadmiernego i żadnymi względami istotnej potrzeby niezasadzonego rozstrzelania siedzib władz i urzędów II-giej instancji na różne miejscowości. Toruń, siedziba Urzędu Wojewódzkiego, posiada ich zaledwie niewielką ilość (Dyrekcja Dróg Wodnych, Dyrekcja Lasów). Reszta — rozsiada jest poza nim, w innych miejscowościach.

Jeżeli chodzi o interes lokalny tych miejscowości z tytułu posiadania na swym gruncie odpowiednich instytucji, — istnieje on dla nich niewątpliwie. Inną natomiast jest rzecz, czy istnieje on również dla całego ogółu ludności pomorskiej. Można w tym wypadku powiedzieć z całą stanowczością, że nie. Raczej przeciwnie: — rozrzucenie władz i urzędów, które z natury rzeczy muszą nie w interesie lokalnym, ale w interesie całej ludności nieprzerwanie z sobą współdziałać, stanowi bardzo poważne komplikacje i utrudnienia dla normalnego toku i rozwoju życia gospodarczego Pomorza. Dla interesów np. rolnictwa bynajmniej nie obojętną rzeczą jest fakt, że siedzibą centralnych pomorskich zrzeszeń rolniczych z Izby Rolniczą na czele jest Toruń, podczas gdy państwowe instytucje, tak związane z zagadnieniem rolnictwa jak Okręgowy Urząd Ziemi lub oddział Państwowego Banku Rolnego mieszczą się poza Toruniem. Podobnym utrudnieniem dla interesów gospodarczych pomorskiego przemysłu, handlu, rzemiosła i t. d., centralizujących się również w Toruniu, jest fakt dotychczasowego mieszczania się zarówno Izby Skarbowej jak oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w innych, w dodatku różnych i odległych od siebie miejscowościach. Niemniej wreszcie poważne utrudnienie dla gospodarczego życia na Pomorzu stanowi przecież i ten fakt, że Dyrekcja Kolei Państwowych mieści się dotychczas w Gdańsku, co, na szczęście, na podstawie powziętej przez Radę Ministrów uchwały ma w niedługim czasie ulec — jak wiadomo — korzystnej zmianie w postaci przeniesienia tej Dyrekcji do Torunia, — podobnie zresztą, jak i Okręgowy Urząd Ziemi, który na podstawie ustawy z dnia 17. 2. b. r. ma być przeniesiony z Grudziądza również do Torunia.

Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą i jasną, że plan scentralizowania wszystkich wspomnianych urzędów i władz II-giej instancji na gruncie stolicy Pomorza nie może być wykonany w całości odrazu, „za jednym zamachem“. Nie pozwoliłaby na to w pierwszym rzędzie obecna sytuacja kryzysowa, wymagająca ograniczenia wydatków państwowych aż do najdalejszego minimum, — podczas gdy przenoszenie instytucji tych, łącznie z koniecznymi inwestycjami budowlanymi, kosztami przemieszczania personelu urzędniczego i t. d., musiałoby pociągnąć za sobą niuniknione, poważny wysiłek wydatkowy. Z drugiej strony nie można zapominać również i o tem, że i samo miasto Toruń, w razie zbyt szybkiego tempa przenoszenia wspomnianych urzędów i instytucji na jego grunt, nie zdołałoby od razu przeprowadzić wszystkich potrzebnych inwestycji. Koniecznym więc jest w tej mierze jeden warunek: — zastosowanie rozumnej, planowej ale ściśle konsekwentnej kolejności w realizowaniu tego planu.

Jeżeli chodzi o przesiedlenie gdańskiej Dyrekcji Kolejowej, sprawa ta znajduje już swe pomyślne rozwiązanie. Jako następny kolejny etap powstawałaby więc w tej chwili kwestja określenia przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych terminu przesiedlenia z Grudziądza do Torunia Okr. Urzędu Ziemi, nakazanego wspomnianą ustawą z dnia 17 lutego r. b. W trzeciej kolejnej fazie należałoby wziąć również pod uwagę kwestję ewentualnego przeniesienia z Grudziądza do Torunia Izby Skarbowej, która w najbliższym czasie — jak donosiła prasa — ma opuścić lokal dotychczas przez nią zajmowany, co mogłoby stanowić dogodną okazję do uniknięcia podwójnych kosztów (raz przy przenoszeniu się jej do jakiegoś nowego lokalu w Grudziądzu, a drugi raz przy przesiedlaniu jej do Torunia), a natomiast stać się podstawą do podjęcia kroków w kierunku ulokowania Izby bezpośrednio w Toruniu, jako w ostatecznym miejscu jej przeznaczenia.

Rozważając możliwości realizacyjne planu skupienia władz na Pomorzu, należałoby się jednak zastanowić nad tem, czy Toruń, mimo iż dotychczas nie stanowił w ścisłym pojęciu miasta wojewódzkiego, posiada odpowiednie warunki na to, ażeby się nim stać.

Nie ulega wątpliwości, że odpowiedź na to pytanie wypaść musi twierdząco. Zarówno pod względem terenowym, jak pod względem komunikacyjnym i gospodarczym warunki te w Toruniu niewątpliwie istnieją w całej rozciągłości. Choćby tylko taki fakt, jak znaczna liczba niezabudowanych placów, będących własnością gminy miejskiej Torunia, a w razie potrzeby mogących być przez miasto oddane mi bezpłatnie pod rozbudowę potrzebnych gmachów i budynków, jest argumentem bardzo przemawiającym do przekonania, zwłaszcza w dzisiejszym okresie, kiedy koszt wszelkich inwestycji powinien być obliczany pod kątem jak największego liczenia się z groszem. Oczywiście jednak koniecznym byłoby wykazanie przez samo miasto Toruń jak najgłębszego zrozumienia ważności sprawy, i to nie tylko z lokalnego, ale i z ogólnopomorskiego punktu widzenia. Jedynie bowiem takie właśnie zrozumienie istoty sprawy, jak i zdolność należytego współdziałania z nią, potrafią ją pchnąć na właściwe tory. To też właśnie wykazanie jednego i drugiego powinno być ambicją miarodajnych w tym względzie czynników.

Nie chodzi tu bowiem bynajmniej o sam lokalny, a więc „toruński“ interes. Jest to sprawa, obchodząca w równej mierze wszystkie miasta pomorskie, a stanowiąca dla ich życia gospodarczego doniosły plus.

Dlatego też właśnie na marginesie tego doniosłego zagadnienia, jakim jest potrzeba scentralizowania owego życia, stwierdzić można także i to, że głosy odzywające się tu i ówdzie w sprawie utrzymania dotychczasowej decentralizacji władz na Pomorzu są niczem więcej, jak tylko grubym nieporozumieniem. Jest nim zarówno nurtujący w pewnych sferach od szeregu lat prąd do przeniesienia siedziby przyszłego, zwiększonego województwa do Bydgoszczy, — jak i ostatnio np. pewne zabiegi o zmianę decyzji do przesądzonego już uchwałą Rady Ministrów przeniesienia Dyrekcji Kolei z Gdańska do Torunia. Tendencje tego rodzaju oparte na złe zrozumianym interesie lokalnym poszczególnych miast nie są z ogólnego punktu widzenia interesów gospodarczych całej ludności zjawiskiem bynajmniej zdrowym. Nie chodzi tu bowiem o żadne „współzawodnictwo“ czy też o jakieś „górowanie“ jednego miasta nad drugim — lecz o praktyczne zaspokojenie koniecznych wymogów ogólnego życia, nie znoszącego zbyt nienajbardziej niezasadzonej decentralizacji tam, gdzie w grę wchodzi sprawa w równej mierze obchodząca teren znacznie większy, niż obręb jednego tylko miejskiego rogataka, bo teren — całej wielkiej dzielnicy państwa.

Znajdą się środki w Polsce na perfidję niemiecką

Sprawa gimnazjum polskiego w Bytomiu

Przedstawiciel Rzeszy niemieckiej w Genewie, p. Rosenberg, zainaugurował, jak wiadomo, w szóstej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów generalną „dyskusję mniejszościową“.

W jaskrawym oświetleniu tego „mniejszościowego“ reflektora tem silniej i... wymowniej odcina się sprawa gimnazjum polskiego w Bytomiu, obecnie nie tylko aktualna, ale wręcz — paląca.

Do dziś dnia bowiem niewiadomo, czy gimnazjum w Bytomiu zostanie otwarte, czy nie. Władze niemieckie w niesłychany sposób lekceważą usilne starania mniejszości naszej na Śląsku. Wbrew zapowiedziom, że zezwolenie na otwarcie gimna-

zjum zostanie udzielone, władze polskie sztucznie i w perfidny sposób odwołują chwilę decyzji.

Wszystkie prace około uposażenia i przygotowania gmachu i pomocy naukowych już są ukończone. Przeszło 100 uczniów czeka na możliwość kształcenia się, tracąc w ten sposób rozpoczęty rok szkolny. W tych warunkach zaniepokojenie mniejszości polskiej rośnie z dnia na dzień, z godziny na godzinę.

Wśród oczekiwania na przyrzeczenie, a ciągle odwołane otwarcie uczelni, alarmują nas wieści, że Dzielnicą Śląska Związek Polaków w Niemczech zmuszona była swoich minimalnych praw dochodzić na te-

renie Ligi Narodów przez wysłanie nagłego telegramu do p. Drummonda, generalnego sekretarza Ligi Narodów o interwencję w sprawie uzyskania koncesji na otwarcie szkoły.

To, co dzieje się, przechodzi wszelkie granice. Verein fuer das Deutschtum im Auslande rozrzuciła po całej Rzeszy zjadliwą ulotkę, w której m. in. napada na gimnazjum bytomskie w sposób bezprzykładny.

Tego rodzaju propaganda, jak i złośliwe i niczem niezasadzone kunktatorstwo władz niemieckich, wymaga natychmiastowej interwencji. Społeczeństwo i władze polskie nie mogą zadowolnić się rolą biernych obserwatorów, a muszą znaleźć sposoby konsekwentnego przeciwstawienia się represjom naszej mniejszości na Śląsku Opolskim.

To też do p. Calondra zgłosiła się delegacja z p. Baczewskim, prezesem Związku Towarzystwa Szkolnych w Niemczech na czele, z prośbą o interwencję w sprawie otwarcia gimnazjum bytomskiego. P. Calonder przyrzekł delegacji polskiej uczynić wszystko, co możliwe, i interwenjować w Berlinie. Sądźmy, że sprawa ta winna się znaleźć na porządku dziennym dyskusji mniejszościowej w Genewie, jako drugorzędny przykład prześladowania mniejszości polskiej przez Niemców, tych właśnie Niemców, którzy mianują się „obrońcami wszystkich mniejszości“, a przedewszystkiem mniejszości niemieckich i ukraińskich w Polsce.

Warto przy tej sposobności nadmienić, że właśnie w województwie śląskim istnieje 13 niemieckich szkół średnich, w tem 7 państwowych, a pięć prywatnych. Dopiero przed paroma tygodniami Niemcy w Król. Hucie otworzyli 13-te niemieckie prywatne gimnazjum w pałacu, który kosztował parę milionów złotych.

Wiemy wszyscy, ile swobody w nauczaniu „Muttersprache“ posiadają mniejszości niemieckie na Pomorzu, i wiemy, jakie straszliwe prześladowanie cierpią rodacy nasi tuż za pruskim kordonem. Pamiętajmy Jedwabno, Mikołajki, Oslawę, — dochodzą nas rozpaczliwe głosy od rodaków naszych w Prusach Wschodnich i stwierdzamy, że koniec musi być temu położony. To też żądamy otwarcia gimnazjum bytomskiego, a w razie odmowy — domagamy się „represyj wychowawczych“ ze strony naszych czynników miarodajnych w stosunku do mniejszości niemieckiej w Polsce. Tylko taką mowę rozumieją Niemcy. „Wychowawczo - represyjny“ bojkot Gdańska przemówił do intelektu germańskiego. — represje szkolne przemówią również dobitnie. Gimnazjum bytomskie musi być otwarte!

Ofensywa propagandy antypolskiej

Planowana „generalna rozprawa“ na pograniczu

W pierwszych dniach października br. odbyła się w Stolp manifestacja organizacji „Der Bund Heimatschutz“ i „Pommersche Gesellschaft fuer Geschichte und Altertumskunde“. Ostrze manifestacji wymierzone było przeciw Polsce. Wygłoszono szereg referatów, z których najciekawsze było przemówienie porucznika w stanie spoczynku Mosberga z Królewa na temat „Die deutsche Aufgabe des Ostens.“

Mówca wyszedł z założenia, że generalna rozprawa między Polską a Niemcami będzie miała miejsce na gruncie państwowym i narodowym. Przy rozprawie pierwszej kategorii nie będą miały pojedyncze osoby wiele do powiedzenia. Chodzi tylko o to, by uświadomić sobie, że trzeba być gotowym do złożenia każdej ofiary na rzecz ojczyzny. Inaczej sprawa się przedstawia, jeżeli zanalizować tło i metody rozgrywek duchowej i kulturalnej, jaka się toczy między obu narodami na temat zagadnienia wschodu. Prelegent dowodził, że zadaniem niemieckich terenów granicznych jest zorganizowanie oporu na szerokiej podstawie

duchowej. Zdaniem prelegenta doszło na wschodzie Niemiec do porażek przykrych dla żywiołu niemieckiego tylko dlatego, że zabrakło wzajemnego zrozumienia się między przywódcami starej tradycji, a kierownikami życia duchowego.

W dalszym ciągu swego referatu prelegent rozwodził się nad zadaniami prusko- (Preussentum) na pograniczu. Jedno z zadań mówca upatruje w związaniu ludzi, nawet słowiańskiego pochodzenia, z kulturą niemiecką, wyciągając z tego dalszy wniosek, że Niemcy mają moralne prawo do rozszerzenia sobie pretensji do ziem, niezamieszkałych wyłącznie przez ludność niemiecką. Rozmawiano to w tekście oryginalnym przedstawia się, jak następuje:

„Misja Prus (des Preussentums) jest związaniem ludu słowiańskiego (Menschen aus slavischen Blute) z żywiołem niemieckim. Zadania niemieckie sięgają daleko poza granicę. Stąd (!?) wywodzi się głęboko uzasadnione prawo ekspansji naszej na te tereny, które nie mają ludności niemieckiej.“

„Wojenka“ na Górnym Śląsku

W pełnym ryzysunku od karabinów do samochodów pancernych

Ze Śląska Opolskiego donoszą: W nocy z 5 na 6 b. m. odbyły się ćwiczenia nocne niemieckiej ochrony kolejowej t. zw. „Bahnpolizei“ na linii kolejowej Miedary — Mikulczycy. Jednostki bojowe uzbrojone były w karabiny maszynowe i ręczne karabiny szybkostrzelne, oraz specjalnie wyekwipowane do walki nocej przy pomocy reflektorów, rakiet i t. d. Ćwiczenia rozpoczęły się tak silną strzelaniną, że mieszkańcy pogranicza ogarnął niepokój. Niemieckie jednostki bojowe porozumiewały się różnobarwnymi rakietami świetlnymi, które można było dokładnie obserwować ze strony polskiej. W czasie akcji na linii kolejowej kursowały pociągi opancerzone

Dnia 5 bm. odbyła pozątem pruska „Schutzpolizei“ na przestrzeni między Gliwicami — Toszkiem a Pyskowicami wielkie ćwiczenia wojskowe pod kierownictwem sztabu wojskowego z udziałem kawalerji, wozów pancernych, oddziałów zmotoryzowanych i karabinów maszynowych. Ćwiczenia miały na celu zastrzymanie rzekomego „ataku oddziałów polskich“, posuwających się po przekroczeniu granicy w kierunku Opola...

Podkreślić należy, że oddziały, markujące „napad polski“, zaopatrzone były w samochody pancerne, których rzekomo Niemcy „nie posiadają“.

Zdemaskowani „opiekunowie” mniejszości

Min. Zaleski odsłonił intruzę mniejszościową w Genewie

Weszło już w zwyczaj i powtarza się rok rocznie, że Zgromadzenie Ligi Narodów odbyć musi — poza zmiennym wciąż programem swych obrad — dyskusję „mniejszościową”. I stałe dzieje się to z inicjatywy jednego i tego samego państwa — Niemiec. Chcą w ten sposób wyforować się Niemcy przed opinią świata jako patentowani rzecznicy mniejszości narodowych, stworzyć pozór, jakoby oni to byli jedynymi i głównymi obrońcami wszystkich mniejszości, narażonych na krzywdy rzeczywiste czy urojone.

To stanowisko Niemiec jest niejako żelazną częścią składową ich programu polityki zagranicznej i od 10 lat nie ulega zmianie.

Również w roku bieżącym na sesji Ligi Narodów, Niemcy próbowali tę taktykę stosować. Z ich poduszczenia odbyła się właśnie w Genewie doroczna debata „mniejszościowa”.

Popisy niemieckie...

Dyskusję zainaugurował — jak już donosiśmy pokrótce przedstawiciel Niemiec p. Rosenberg, który uzasadniał wniosek swojej delegacji o odbycie tej dyskusji.

Zdaniem Rosenberga, zagadnienie mniejszościowe nie straciło bynajmniej na znaczeniu. P. Rosenberg poddał krytyce obecną procedurę mniejszościową, wykładając ją w sposób zupełnie swoisty. Pragnąłby on w imieniu Niemiec, aby przy sposobności skarg mniejszościowych, skierowanych do Ligi Narodów podpisujący daną skargę był przesłuchiwany i by mógł zająć stanowisko wobec oświadczenia, złożonego przez rząd oskarżony. Dotychczas bowiem komitety trzech na oświadczeniach rządowych zamykały zazwyczaj swoje postępowanie. Dalej p. Rosenberg wysunął życzenie, aby rozpatrywanie spraw mniejszościowych było przyspieszone. Ponadto podkreślił on konieczność jaknajszerszej publikacji sposobu załatwienia poszczególnych skarg. P. Rosenberg w swym przemówieniu usprawiedliwiał się z zarzutu, że w maju bieżącego roku rząd Rzeszy opublikował przedwcześnie i wbrew obowiązującej procedurze treść pewnych spraw mniejszościowych (przyp. red. — jak wiadomo, chodziło tu o znane skargi mniejszości niemieckiej w Polsce).

W konkluzji swych długich wywodów delegat Rzeszy niemieckiej wysunął propozycję stworzenia stałego komitetu rzeczoznawców przy Lidze Narodów.

Stanowcza odpowiedź polska

Po przemówieniu delegata Niemiec zabrał głos delegat jugosłowiański w imieniu pięciu państw: Grecji, Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosłowacji, poczem p. minister Zaleski wygłosił stanowczą, jasną i niedwuznaczną mowę, którą podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma:

Niema dwóch kategorii mniejszości! — brzmi naczelną tezę polską, wygłoszona przez min. Zaleskiego. Ochrona należy się wszystkim mniejszościom.

I druga zasada: źródłem skarg, wnoszonych przed forum międzynarodowe, nie może być w żadnym wypadku interes polityczny. „Skargi — powiada min. Zaleski — nie mogą być natchnione względami zupełnie obcymi”. A wreszcie: ci, którzy stają przed areopagiem międzynarodowym w roli obrońców mniejszości — sami powinni przychodzić z czystymi rękami!

Oto naczelną tezę, które w imieniu Polski postawił min. Zaleski.

Oczywiście, mają one walor ogólny, stosują się do wszystkich, obejmują całokształt zagadnienia, — ale w praktycznym ujęciu zwrócone są przede wszystkim przeciw metodom polityki niemieckiej.

Cóż bowiem widzimy w praktyce? Oto właśnie Niemcy na swym terytorjum państwowym są przykładem żywego zaprzeczenia tych zasad ochrony i opieki nad mniejszościami, których obrońcami mienia się w Genewie.

Już w najbliższych dniach Liga Narodów będzie miała sposobność zająć się zażaleniami Związku Polaków z Opola, szcze gółowo opisującymi, jak to rządy niemieckie znęcają się nad mniejszością polską, jak Polaków w Niemczech upodabiają do szkolnictwa, ograniczają w samorządach, uniemożliwiają rozwój życia kulturalnego, wywierają presję w kierunku wvarnodo-

wienia, stawiają przeszkody w praktykach religijnych, stosują terror wyborczy wobec obywateli pochodzenia polskiego itd.

Zfucydowanie co?

To też słusznie wypowiedział minister Zaleski, te trafne słowa: „Opinia publiczna nie może wogóle zrozumieć, jak może istnieć taki stan rzeczy, aby mniejszości, położone na wschód od pewnej granicy, korzystały z ochrony, a osiedlone na zachód od niej — były pozbawione tego przywileju”.

Znamy dokładnie tę „pewną granicę”, o której mówił min. Zaleski. Jest to granica wschodnia Niemiec, granica, której imperjalizm niemiecki nie chce uznać za stałą, granica, daleko poza którą sięgają apetyty zaborcze imperjalizmu pruskiego.

My Polacy żądamy od naszych mniejszości narodowych lojalności w wypełnianiu

obowiązków obywatelskich — i nie więcej. Inaczej Niemcy. Ci w mniejszościach, znajdujących się na wschód od swego państwa, widzą czynnik irredenty, przedstawiają t mniejszości, jako notorycznie krzywdzone, gdy równocześnie gnębą bezwzględnie mniejszość polską na swym terytorjum. I tylko dla zamaskowania swej polityki mniejszościowej starają sobie nadać pozory rzeczników mniejszości narodowych wogóle. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że niektóre mniejszości narodowe są po prostu instrumentem w rękach niemieckich dla walki z Polską.

Tę maskę trzeba było wreszcie z nich zderzyć. Słowa Austena Chamberlaina, że ci, którzy pragną uchodzić za obrońców mniejszości „sami winni mieć czyste ręce” — są wyrazem otrzeźwienia, jakie wreszcie torować sobie poczyna drogę w sferach międzynarodowych.

Wkłady w bankach rosną

Na giełdzie ożywienie

Na posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie b. min. Czesław Klerner wygłosił dłuższe przemówienie o poprawie światowej sytuacji gospodarczej, w którym mówił o położeniu gospodarczym w Polsce, podniósł m. in. to następujące:

„Możemy stwierdzić, że zaufanie stopniowo powraca, wzrasta w Polsce chęć uruchomienia stęcauryzowanych kapitałów, wkłady w bankach rosą, nawet giełda, martwa od dłuższego czasu, wykazuje, choć jeszcze słabe, ożywienie. Walka z kryzysem w Polsce prowadzona jest pod hasłem utrzymania zdrowej waluty. Dzięki wysiłkom czynnika urzędowego i Banku Polskiego, należymy do nielicznego grona państw, które nie dopuściły do zalamania waluty. Okoliczność ta jest dziś naszym wielkim przywilejem, i stać się może niezwykle cennym atutem w dalszej walce z przesileniem i najważniejszym zadaniem poprawy sytuacji. Polityka walutowa oparta o deflację, była niezmernie bolesna, była jednak konieczna, uchroniła nas od głębszych wstrząsów.

Samorząd gospodarczy

Dn. 10 b. m. odbędzie się drugie z kolei posiedzenie stałej Komisji Porozumiewawczej Izby Przemysłowo-Handlowych, Rolniczych i Rzemieślniczych, wyłonionej — jak wiadomo — na I. Zjeździe Samorządu Gospodarczego w kwietniu b. r.

Oprócz sprawozdania z działalności Komisji Specjalnych, na posiedzeniu tem omawiane będą sprawy obrotu artykułami rolniczymi, stosunku samorządu gospodarczego do szkolnictwa zawodowego, udziału tego samorządu w organizacji samorządu terytorjalnego oraz udziału samorządu gospod. w pracach przygotowawczych do rewizji traktatów handlowych.

Gdynia — Hamburg

Naskutek starań polskich sfer żeglugowych, w najbliższym czasie uruchomiona zostanie regularna linja komunikacyjna pomiędzy Gdynią a Hamburgiem, której statki kursować będą dwa razy tygodniowo. Będzie to poważnym ułatwieniem dla sfer gospodarczych, kierujących eksport z Gdyni z przeładunkiem w porcie Hamburga. Dotychczas komunikacja na tej linii odbywa się nieregularnie, w zależności od zapotrzebowania tonażu.

Wstąpienie w szeregi LOPP.

Tabletki Togal

Radość życia

traci wielu ludzi, których drecza okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz. gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togal bowiem często zwalczają te niedomagania. Toga! wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Czas skończyć z kontyngentami dla Niemiec!

Na bojkot towarów polskich odpowiemy bojkotem

Niemieckie projekty wprowadzenia kontyngentów przywozowych na szereg artykułów rolniczo - hodowlanych napozór nie naruszają zbytnio naszych interesów na rynku niemieckim. Do artykułów, których reglamentacja nas obchodzi należy przedewszystkiem papierówka, masło, groch i odpadki ryżowe. Wywóz tych artykułów wynosił w pierwszym półroczu roku bieżącego około 2,5 miljn. RM,

co stanowi 5 proc. naszego wywozu do Niemiec w tym okresie. Skromność tych liczb jest tylko pozorna. Ich znaczenie wypukła się bowiem dopiero na tle całokształtu naszych stosunków handlowych z Niemcami, które od dłuższego już czasu układają się dla nas niepożywnie. Bilans handlowy z Niemcami zamykamy co miesiąc saldą deficytową, a w tych warunkach nie mogą być dla nas obojęt-

ne zamierzenia, które zwiększyłyby ten deficyt.

Konsekwentne dążenie Niemiec do wyeliminowania ze swego rynku naszego przywozu rolniczo - hodowlanego znajdują swój wyraz zwłaszcza w zakresie masła i jaj. Jak wiadomo zimą r. b. Niemcy wymierzyły swe dla maksymalne w przywóz z Polski głównie tych właśnie artykułów. Niewprowadzenie tych cel musieliśmy drogo okupić ustępstwami na rzecz Niemiec, które otrzymały poważne kontyngenty z tak zwanej kryzysowej listy zakazów przywozu. Rezultaty tych ustępstw jednakże okazały się nader problematyczne. W drugim kwartale r. b., a więc już po wprowadzeniu układu, wywóz masła do Niemiec wyniósł za ledwie 143 tys. zł. wobec 1.788 tys. zł w tym samym okresie roku ubiegłego, a wywóz jaj 1.442 tys. zł wobec 7.392 tys. zł. Udział masła w naszym wywozie do Niemiec spadł z 9,65 proc. w drugim kwartale roku ubiegłego do 0,38 proc. w r. b. Udział jaj z 9,3 proc. na 3,9 proc.

Jezby te wykazują, że nierealną okazała się zasada utrzymania w obrocie polsko - niemieckim stanu posiadania z roku ubiegłego, na której to zasadzie oparty był układ z marca r. b. Nasza pozycja na rynku niemieckim, zwłaszcza w zakresie masła uległa w r. b. wydatnemu pogorszeniu. Niemieckie zamierzenia reglamentacyjne grozić mogą całkowitą utratą tej pozycji.

Meksyk w walce z kościołem

Echa wydaten a nuncjusza apostołskiego

Wiadomość o wydaleniu przemocą z granic państwa delegata apostołskiego w Meksyku, Mgr Leopolda Ruiz y Florez, nadeszła do Rzymu za pośrednictwem agencji amerykańskiej. Późniejsze depeze wiadomość tę potwierdziły. Chociaż ten krok rząd meksykański nie stanowił dla Watykanu niespodzianki, wywołał on zrozumiałe przykre wrażenie.

Duch nietolerancji i gwałtu dominujący w polityce religijnej republiki meksykańskiej był dobrze znany. Już w lipcu roku bieżącego usiłowało występować przeciw osobie delegata apostołskiego, licząc, że uda się go z kraju wydalić pod jakimkolwiek pretekstem prawnym. Niezachwiane jednak stanowisko Mgr. Ruiz y Florez, które niedawno podstawa do wszczęcia procesu, sprawiło, że te usiłowania spaliły wówczas na panewce. W sierpniu Watykan poinformowany został o zamierzonym ataku na delegata apostołskiego i o podjętej w całym kraju walce przeciw Kościołowi i wszelkim zewnętrznym wyrazom kultu. Mo-

cus vivendi z r. 1929 praktycznie został pogwałcony i to pogwałcenie właśnie zostało stwierdzone przez encyklikę „Acerba animi”.

Aż do ostatniej chwili Papież okazywał szczerą chęć do zgody. Prądy skrajne, które pragnęły zorganizowania oporu przez tworzenie drużyn ochotniczych do walki o wolność wyznania, nietylko nie uzyskały zachęty, lecz przeciwnie spotkały się zawsze z potępieniem episkopatu meksykańskiego, wiernego tłumacza wskazań papieskich. „Osservatore Romano” pisze: „Jak widać, podczas gdy encyklika „Acerba animi” ogranicza się do przedstawienia na podstawie faktów sytuacji religijnej katolików w Meksyku, wskazania wiernym drogi, którą mają postępować, i uspakajania ich w bolesnym konflikcie, który owładnął ich sumieniem, rząd bierze ją za pretekst do wydatnia delegata apostołskiego. Oto nowy fakt wymownie świadczący o głębokiej racji dostojnego i obiektywnego dokumentu papieskiego.”

najlepsze i najtańsze
Stemple-pieczęcie-szyldy mos.
Zawadzki - Bydgoszcz
Pomorska 4 Tel. 70

Tragedja cyganerii paryskiej

13 samobójstw w dzielnicy Montparnasse

Paryż ojczyzna bohemy artystycznej przeżywa dzisiaj ciężkie czasy. Żelazna stopa kryzysu przydusiła całe życie Paryża. Najciężej odbiło się to na życiu artystycznym, gdyż sztuka i wszystko, co z niej pochodzi, zostało skreślone z budżetów, gdy nastąpił okres oszczędzania. Artyści — malarze, rzeźbiarze, muzycy, poeci, znaleźli się w nędzy. Ciężkie czasy nadeszły dla kipiących dawniej życiem i weselem pracowni, kawiarni i knajpek na Montparnasse.

Minęły bezpowrotnie — przynajmniej narazie — te czasy, gdy w wielkich kawiarniach Montparnasse'u, w Dome, Coupole, tłoczyły się tłumy turystów amerykańskich, gdy snoby bogate z obu półkuli świata odgrywały rolę mecenasów sztuk pięknych, aby przyjrzeć się zbliska tej sławnej bohemy artystycznej, o której działalności, dziełach i wyczynach opowiadano i pisano tyle od czasów Murger'a.

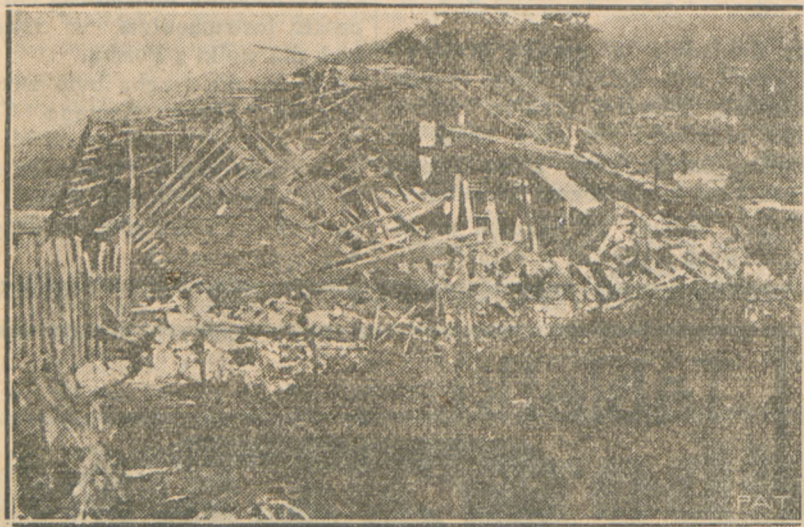
Ostra, nieublagana walka o byt przestąpiła teraz szarym welonem cały Montparnasse artystyczny, zgasiła dawną radość życia. Tam, gdzie dotąd rozbrzmiewał wesoły gwar, pieśń, muzyka, gdzie wrzała twórcza praca — zapanował nastrój ciężki, smutny, przynębiający. Niema tygodnia, aby prasa nie zarejestrowała jakiejś tragedji w kołach artystycznych. W tym roku popełniło samobójstwo już 13-tu artystów w dzielnicy Montparnasse'u. Ostatni wypadek tragiczny rozegrał się w tych dniach, a ofiarami byli dwaj artyści Amerykanie.

George de Nevers z Chicago i John Horn Mathews z Orange, młodzi i utalentowani,

zajmowali wspólnie duże atelier. Młodzi ludzie, serdeczni przyjaciele, obrali ten rodzaj śmierci, który znamy z dziejów Rzymu Cezarów. Obu znaleziono siedzących w fotelach przy stole. Na lewym ramieniu poprzecinali sobie arterje i zanurzyli ręce w miednicach z gorącą wodą, aby osłabić ból i przyspieszyć upływ krwi. Prawice ich były mocno splecione w ostatnim przedzgonnym uścisku. Mat-

hews trzymał się jeszcze prosto w fotelu, ciało zaś de Nevers'a, zwiślało do połowy na ziemię. Na stole znaleziono puste butelki po rumie, szklanki i sześć wypalonych fajek. Na biurku leżał list, w którym samobójcy wynotowali spis długów i listę wierzycieli, wyrażając przytem nadzieję, iż sprzedaż ruchomości przyniesie sumę, wystarczającą na pokrycie należności.

Trzęsienie ziemi w Grecji



Oto jedno z pierwszych zdjęć ruin pozostałych po ostatnim trzęsieniu ziemi w Grecji. Ilustracja nasza daje pojęcie o sile wstrząsu. — Pod zwaliskami domów znalazło śmierć wiele rodzin.

Żałoba w słonecznej Helladzie

20 tys. bezdomnych po strasznej katastrofie

Według ostatnich oficjalnych obliczeń straty materialne i w ludziach podczas ostatniego trzęsienia ziemi na półwyspie Chalcydyjskim wyrażają się w cyfrach 149 zabitych, 403 rannych, 3.400 domów doszczętnie zniszczonych, około 20 tysięcy mieszkańców pozbawionych dachu nad głową.

Dzienniki ateńskie przytaczają, że obecne trzęsienie ziemi na półwyspie Chalcydyjskim z punktu widzenia ilości ofiar ludzkich przewyższa wszystkie inne, które dotychczas przeżyła Grecja w ciągu stulecia swej niepodległości.

Cała prasa grecka przepelniona jest szczegółami straszliwej katastrofy. Spra-

wy polityczne zbladły wobec grozy położenia ludności nawiedzanej trzęsieniem obszarów. Tragizm wobec grozy akcji zwiększa się wobec okoliczności, że trwające nadal lżejsze wstrząsy podziemne trzymają wystraszoną ludność w ciągłej obawie przed widmem nowej katastrofy. Nikt nie wraca do porzuconych domostw, wszyscy nocują pod gołym niebem, a rząd i społeczeństwo nie są w stanie w tak krótkim czasie dostarczyć wszystkim chociaż prowizorycznego schronienia.

Większość akredytowanych przy rządzie greckim przedstawicieli państw obcych, w tej liczbie i poseł R. P. w Atenach p. Paweł Jurjewicz, złożyli w Minister-

stwie Spraw Zagranicznych w imieniu swych rządów wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznych wypadków, które okryły żałobą całą Grecję. Na ręce prezydenta republiki Zauniusa nadeszły kondolencyjne depezesy od króla bułgarskiego Borysa, od króla belgijskiego Alberta wraz z królową, od prezydenta Tureckiej Republiki Kemal - Paszy. Premier francuski Herriot nadesłał na ręce premiera Venizelosa depezę z wyrazami współczucia rządu francuskiego oraz oświadczył, że osobiście ofiarowuje 50.000 franków na zaspokojenie pierwszych potrzeb poszkodowanej ludności.

HURT HURT
FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
Materiałów cywilnych
i wojskowych:
płaszczowe, ubraniowe,
mundurowe i bryczesowe
W. MICHLEWICZ
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 39, tel. 1469
Skład komisowy Firmy H. LANDSBERG
Tomaszów Mazowiecki.
HURT HURT

Nowa wyprawa Gerbault'a

Słynny samotny podróżnik po morzach, — Alain Gerbault, udaje się znowu w wielką podróż na długi czas, poprzez ocean Atlantycki do Indyj Zachodnich, poprzez kanał Panamski na Pacyfik i na wyspy australazjatyckie. Nowy jacht Gerbault'a, następca słynnego „Fire — Crest'u” nazywa się „Alain Gerbault”. Mieści on trzy kabiny, kuchnię z opalonym spirytusem piecykiem, laboratorium fotograficzne. Zapasy które zabiera ze sobą w daleką podróż samotny podróżnik, składają się z 2 hektolitrowej słodkiej wody, oraz 450 funtów kartofli, ryżu, herbaty i cukru.

Królowa marmelady

W Oksfordzie zmarła w wieku 84 lat słynna „królowa marmelady”, Mrs. M. R. Cooper. Gdy 60 lat temu pani Cooper wyszła za mąż, zasłynęła jako mistrzyni w kunszcie przyrządzania marmolady. Ponieważ sława jej marmolad rozniosła się po mieście, pani Cooper postanowiła zwiększyć dochody domowe, przygotowując na sprzedaż pewne ilości słodkiego towaru. Po pewnym czasie otworzyła pani Cooper mały sklepik ze swymi wyrobami. Szło jej tak dobrze, iż po kilkunastu latach ze skromnego sklepiku wyrosła wielka, światowa firma, którą prowadziło dwóch synów założycielki Ogromna fabryka marmolad i słynnych jamów pomarańczowych zatrudnia dzisiaj setki ludzi, a wyroby firmy Cooper rozchodzą się po całym świecie. Z małych, groszowych zysków, wyrosły miliony

Humor NASZE DZIECI

W ogrodzie zoologicznym odbywa się pojedynek stoni.

— O, patrzaj mamusiu — woła mały Piotruś — ston napelnia swoje wieczne pióro.

ZEGAREK IMIENINOWY

— Jak się sprawuje zegarek, który dostałeś odemnie na imieniny, czy dobrze idzie?

— Znakomicie! odmierza 85 minut na godzinę

Oszczędna gospodyni pali tylko węglem wysoko-płomiennym znanej jakości z kopalni GRODZIEC II przedstawicielstwo na Pomorze Z. GUTTMANN, Grudziądz, Lipowa 86, Tel. 217

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

62) Przekład autorstwa z francuskiego
Przedruk wzbroniony

— Ja sam zobaczę...
Ponchnął drzwi, odsunął starą i wszedł od przedpokoju.

Otworzył drzwi na prawo i wszedł do obszernej biblioteki.

Odwrócił się do służącej, która szła za nim, mrużąc coś niezrozumiale.

— Powiedz swemu panu, że inspektor Malaise bezwarunkowo żąda z nim rozmowy... No, idź... Powiedz, że nie zniosę odmowy...

Usiadł w fotelu.

Od szeregu miesięcy policja na próżno szukała adresu Hannibala Haymabela. Fama głosiła, że nikt nie wie, skąd pochodziła ta zagadkowa postać, ile ma lat i kim jest. Opowiadano, że jest tak zreczny w charakteryzowaniu się, iż nigdy nie ukazuje się dwa razy pod tą samą postacią. Uważano go za biegłego w sprawach kryminalnych i zdolnego do rozwiązania najzawiślejszych tajemnic. Malaise nie mógłby powiedzieć ani gdzie, ani w jakich okolicznościach słyszał

o Hannibalu Haymabel'u. W każdym razie zebrał mnóstwo różnego rodzaju świadectw o czynach i ruchach tajemniczego człowieka. Ten widział go gdzieś wchodzącego, tamten wychodzącego. Natychmiastowe poszukiwania okazały się jednak bezowocne.

Policja nie ma wyrozumiałości dla niedoścignych istot z dymu i powietrza, które opinia publiczna uważa za sprytniejsze od niej. Według tej opinii Hannibal Haymabel odgrywał poważną rolę w wielu sensacyjnych aferach. W salach redakcyjnych popularnych dzienników szeptano, że pomaga wykubywać winnych. Reporterzy przysięgali na wszystkie świętości, że widzieli go, a nawet z nim rozmawiali... W końcu Malaise przejął się tak tą sprawą, że przysięgł sobie wykryć Hannibala za wszelką cenę... jeżeli wogóle istniał. Długo czas szukał go bezskutecznie w różnych dzielnicach, zastawiał pułapki i obiecywał nagrody. Jeżeli w tym okre-

sie ktoś uwieczniony uciekł, zawsze znalazł się ktoś, kto utrzymywał, że zbieg musiał być niewinny i że „Hay mabel umaczał w tem palce”. Gdy inny więzień popełniał w celi samobójstwo, opowiadał sobie, że to Haymabel dokonał aktu sprawiedliwości, zmuszając nędznika do odebrania sobie życia. Dotychczas nie udawało się policji odróżnić prawdy od błagi, tem bardziej, że inni kryminaliści posiłkowali się owym, ogólnie znanym nazwiskiem... W ten sposób powstała ta legenda, trudno ustalić.

Malaise wstał z fotelu i podszedł do półki z książkami. Wziął na chwilę traf jakiś tom i przeczytał tytuł. Była to Medycyna sądowa Balthazara d'a. Położył i wziął inny: Patologja.

Skrzywił się i przeczytał kolejno bare tytułów: Sugestia hipnotyczna, Hipnotyzm eksperymentalny — Somnambulizm podświadomy...

Dobrał się do innej półki, tu odkrył dzieła Mantegarra i Lombrosa, Freuda i większość dzieł doktora Lombarda.

— Ho, ho — szepnął. Nie było co...

Zbliżył się do biurka, zajmującego dużą część pokoju. Pod przewieszkiem leżała kartka, na której nakreślono wielkim, niestarannym charakte-

rem pisma zdanie Alfonsa Bertillona: Widzi się tylko to, na co się patrzy, a patrzy się tylko na to, o czym się myśli.

Malaise usiadł znowu w fotelu. — Był dezorientowany...

W tej chwili wszedł Hannibal Haymabel...

Był to człowiek średniego wzrostu o nieogolonej, bladej twarzy i rzadkich włosach. Interesująca, chociaż niezbyt charakterystyczna fizjognomja.

— Wymarzona powierzchowność i wzrost do zmian osobowości — powiedział Malaise.

Haymabel ubrany był w czarny szlafrok, przewiązany w pasie.

— Dzień dobry — powiedział Malaise, nie wstając. — A więc przybieś ra pan czasem postać ludzka? Myślałem, że jest pan ostatniem wieśleniem węża morskiego... — Ton jego stwardniał: — Panie Hannibalu Haymabel, chciałbym rozmówić się z panem...

— ... i nie zniesie pan odmowy — dokończył gospodarz.

Mówił łagodnie. Stał między drzwiami a biurkiem, z rękami wsuwającymi głęboko w kieszenie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na pastwę Molocha polityki

Młodzież hitlerowska w szpitalach

W poniedziałkowym numerze podawaliśmy obszernie szczegóły o przebiegu hitlerowskiego dnia Młodych w Poczdamie. Dalsze informacje przyniosą przerażający wprost obraz prawdziwej aberacji umysłowej, do której dochodzi rozwydrzenie polityczne Hitlerowców żerujących na duszach młodzieży.

Oto jak pisze „Berliner Tageblatt” po osławionym „Dniu Młodych” w Poczdamie, umieścić musiano w szpitalu nie mniej jak 120 (sto dwadzieścia!) dzieciaków w wieku od 5—12 lat. Dzieci te były zupełnie wyczerpane i nieprzytomne! Przeszło połowa dzieci została pościągana z różnych prowincji Rzeszy dla celów propagandowych partii narodowo-socjalistycznej. Dzieci były częściowo bez dachu nad głową i nie nie jadły. Znaczna ich ilość wskutek marszu i jazdy samochodami podczas zimna i niepogody pochorowała się na zapalenie płuc! —

Dzieci po przyjeździe do Poczdamu, nie wszystkie znalazły pomieszczenie w namiotach nie dostawały również śniadania i nie miały gdzie się myć. Nic też dziwnego, że robili przejmująco smutne wrażenie.”

Znając brutalność i egoizm niemiecki, należy wyrazić przypuszczenie, że starsi „Młodzi” rozpanoszyli się w owych opisywanych entuzjastycznie namiotach, których przygotowano tak niesamowite ilości, jak to wczoraj podawaliśmy a natomiast dzieci spędzone do Poczdamu w imię „Narodowości”, padły ofiarą „idei”.

Oczywiście jednak winę ponoszą tu w pierwszym rzędzie rodzice, obalamuceni narówni z dziećmi.

Wyjaśnienie tej masowej psychozy przynosi nam „Voelkischer Beobachter” z dnia 5 b. m. podając sprawozdanie z wielkiego Zjazdu Na-

rodowo Socjalistycznych Kobiet, który się odbył w Monachjum w dniu 3 bm. Zjazd zaszczylił sam „Adolf Wielki” jeszcze jedną swą „płomienną „narodową” mową, która oczywiście była również antypaństwowa, jak i występ wobec Młodzieży.

„Rząd obecny — mówił Hitler, — wyobraża sobie, że z niego wypływa siła... Ale źródło siły leży w Narodzie, i tylko wówczas może być mowa o sukcesie, jeśli rząd umie te siły narodowe zmobilizować...”

„Jeśli jakiś rząd uważa, że może sobie anektować poszczególne nasze pomysły, to daje tem dowód, jak mało rozumie nasz program... (Kto to w Polsce rzekomo „anektuje” wszystkie dobre pomysły Narodowców?)... Chcą nam odebrać naszemu pomysłowi, aby je sfłumić...”

„Onj (tj. rząd) myślą, że da się powstrzymać zwycięstwo naszej idei (siła „wodospadu”)! Kto nie rządzi z narodem i przez naród, ten zwraca się przeciw narodowi!”

Wreszcie Hitler wzywa wszystkie „Narodowe Kobiety, by pracowały dla realizacji jego ideałów”, gdyż wówczas „Naród będzie wyzwolony z nędzy i cierpienia...”

Wszystkie te żonglowania „narodowością” są niestety tak bliźniaczo podobne do tonów prasy „narodowej” w Polsce, że doprawdy nie sposób zamykać na nie oczu i uszu... Widzimy ich rezultaty w Niemczech. Rozpolitykowanie matek rzuciło małe nawet dzieci na pastwę Molocha „polityki”. Niejedno życie to przepłaci... Jeśli „lawina” naśladownictwa politykomanji niemieckiej toczy się będzie nadal i w Polsce z „siłą wodospadu”, możemy niebawem stać się świadkami analogicznych nonsensów.

Młodzież i dzieci winny być zdala od partyjnej „polityki”.

Efekty bowiem tego muszą być wcześniej lub później takie, jakie się w Polsce widziało i widzi w „działalności” OWP.

Lotnik aeroklubu niemieckiego nad grobem śp. Żwirki i Wigury

Jak już donosiliśmy lotnik niemiecki Reinhardt złożył wieniec na grobie śp. Żwirki i Wigury. Podczas uroczystości kpt. Reinhardt wygłosił następujące przemówienie:

„Aeroklub niemiecki powierzył mi, jako

nicy, którzy mieli okazję zmierzyć się z nim w rycerskiej walce, zachowają o nim pamięć i łączą się z panami w żalobie”.

„Aeroklub niemiecki, oddaje hołd genialnemu konstruktorowi Wigurze. Jako wierny towarzysz, razem ze swoim pilo-



Przybyły do Warszawy delegat Aeroklubu niemieckiego kpt. Zygfryd Reinhardt złożył na grobie tragicznie zmarłych bohaterskich lotników polskich wieniec imieniem Aeroklubu niemieckiego.

jednemu z najstarszych swoich pilotów za szczytną misję złożenia wienca na miejscu wiecznego spoczynku zwycięzcy w locie europejskim 1932 r.

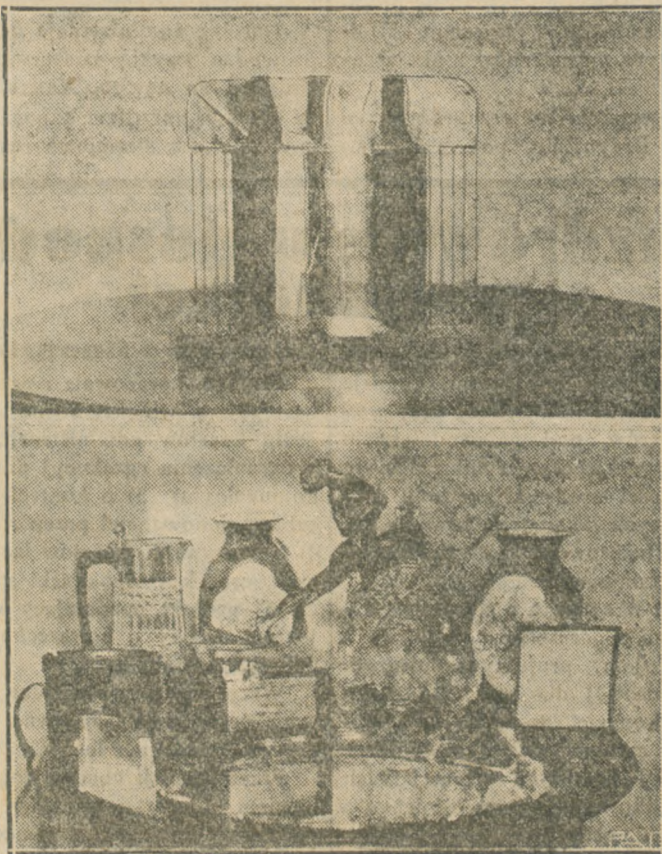
Aeroklub niemiecki oddaje hołd zmarłemu bohaterowi Żwirce, który żyjąc swoje oddał, służąc ukochanemu lotnictwu. W głębokiej czci dla tego dzielnego człowieka składam ten wieniec. — Niemieccy lot-

tem zdobył palmę zwycięstwa, los zrzadził, że zginął z nim razem! Tak ci dwaj mężowie, mogący służyć innym za wzór, są i w śmierci złączeni.

Nazwiska Żwirki i Wigury są po wsze czasy wypisane w historii lotnictwa.

My, lotnicy, ciebie Wiguro, nie zapomnimy. W głębokiej czci składam ten wieniec”.

Nagrody zdobyte przez śp. por. Żwirkę



Fotografia nasza przedstawia zdobyte przez śp. por. Żwirkę puchar przechodny dla zwycięzcy Challenge'u. Puchar ten ofiarowany przez Aeroklub francuski, zdobyty był poprzednio dwukrotnie przez lotników niemieckich i znajdował się w rękach Aeroklubu niemieckiego. Inne nagrody ufundował m. in. polski minister komunikacji, austriacki minister komunikacji — oraz szereg instytucji niemieckich

Gdańsk znowu judzi!

Nowe demonstracje celno-rolnicze

W Gdańsku zakończyły się obrady zjazdu Towarzystwa Rolniczego Rzeszy, którego początek cechowały rozmaitego rodzaju rewizjonistyczne oświadczenia w prasie ze strony szeregu wybitnych członków tego towarzystwa.

M. in. wiceprezes I-go Koła Towarzystwa von Berg wspomniawszy o tem, że przed 28 laty w Gdańsku odbył się podobny zjazd oświadczył: „Teraz Gdańsk nie należy już do Rzeszy, jednak obradujemy na niemieckiej ziemi z niemieckimi braćmi. Gdańsk obrano za miejsce zjazdu po to, aby podkreślić łączność, której żadne granice odjąć nie są w stanie”.

Wiceprezydent Senatu gdańskiego centrowiec Wierciński-Kaiser zabierając następnie głos w imieniu Senatu m. in. powiedział: „Zjazd Towarzystwa Rolniczego Rzeszy oznacza, że trudności rolnictwa gdańskiego obchodzą Towarzystwo tak jak trudności każdej innej dzielnicy Niemiec.

Przechodząc do rozważań nad stanem rolnictwa gdańskiego i powtarzając kilkakrotnie wysuwany argument o rzekomej szkodliwości obecnej łączności celnej Gdańska z Polską dla rolnictwa gdańskiego wiceprezydent senatu zaznaczył, że na skutek oderwania od Rzeszy rolnictwo gdańskie traci corocznie 23 miliony guldenów. Przemówienie swe wiceprezydent Senatu zakończył wezwaniem: „Nie zapominajcie o niemieckim Gdańsku”.

Zdaje się, że jak tak dalej pójdzie, wypadnie znów dać Gdańskowi pogładowa lekację przyzwoitości.

Chińska misja oświatowa do ministra Jędrzejewicza

Opuszczając Polskę, chińska misja oświatowa wystosowała do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Janusza Jędrzejewicza pismo następującej treści:

Szanowny Panie Ministrze! Stosując się do rozporządzenia naszego rządu udaliśmy się, jako chińska misja oświatowa, do Europy w celu zapoznania się z nowoczesną organizacją szkolnictwa. Jako pierwszy etap naszej podróży wybraliśmy Polskę. Nadzwyczaj serdeczne przyjęcie, jakiego doznaliśmy ze strony czynników rządowych, jakoteż przedstawicieli instytucji kulturalno-oświatowych sprawiło, że w kraju dla nas obcym czuliśmy się, jak w ojczyźnie, za co pragniemy wyrazić gorącą wdzięczność.

Organizacja oświaty w Polsce wzbudziła w nas szczery podziw swoim rozwojem w ciągu tak krótkiego stosunkowo czasu. Jest to zaszczytne świadectwo energicznej działalności ministra oświaty, oraz harmonijnej współpracy rządu ze społeczeństwem i jako takie będzie służyło nam za przykład. Rozumiejąc doniosłość współżycia narodów, po powrocie do ojczyzny dołożymy starań w celu wzmożenia współpracy Chin z Polską, na terenie kultury i oświaty.

Żegnając Pana, Panie Ministrze, prosimy przyjąć życzenia dalszej owocnej pracy i serdeczne podziękowanie za miłe i tak gościnne przyjęcie.

Podziękowanie za uratowanie załogi „Niemen”

Do dyrekcji przedsiębiorstwa Żeglugowego „Axel Jonsson” w Sztokholmie, właściciela motorowca szwedzkiego „Kronprinsessin Margareta” który wyratował w Kattgacie załogę zatopionego parowca polskiego „Niemen”, wystosował dyrektor Departamentu Morskiego p. dr. F. Hillehen, w imieniu Pana Ministra Przemysłu i Handlu, depeszę z podziękowaniem za uratowanie polskich marynarzy. Podobną depeszę wystosowała dyrekcja S. A. „Żegluga Polska” w Gdyni, do której statek „Niemen” należał.

Obniżenie taryfy plac na Pomorzu

Wobec niedojścia do porozumienia między przedstawicielami pracodawców, a delegatami organizacji robotniczych na Pomorzu w sprawie nowej ogólnej taryfy plac, powołano komisję arbitrażową, która wydała orzeczenie w tej kwestii.

Orzeczeniem komisji arbitrażowej, ogólna taryfa plac robotniczych na Pomorzu obniżona została o 4%, w przemyśle ceramicznym zaś oraz w fabryce „Herzfeld i Victorius” o 6%.

Program obchodu „Dnia Oszczędności”

W dniu 5 bm. odbyło się posiedzenie centralnego komitetu oszczędnościowego Rz. Polskiej, na które m. omówiono sprawy związane z organizacją obchodu „Dnia Oszczędności”, przy padającego, jak co roku na dzień 31 października.

Program obchodu ustalono w następujących punktach: 1) audycja radiowa w godzinach od 18 min. 30 do 19, na którą złożą się przemówienie prezesa komitetu dr. Henryka Grubera oraz nadanie „Pieśni o oszczędności” na rok 1932, opracowanej staraniem PKO, w wydaniu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie, Audycja transmitowana będzie przez wszystkie rozgłośnie krajowe i radiostacje zagraniczne, 2) Wydanie przez komitet odezwy do ludności, 3) wydanie i rozpowszechnienie odezwy Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego, 4) zorganizowanie okolicznościowych pogadanek w szkołach, odczytów dla wojska, w organizacjach społecznych itp., 5) zamieszczenie w prasie szeregu artykułów, odezw i haseł oszczędnościowych, 6) rozlepienie plakatów i afiszów propagandowych na ulicach miast i w lokalach instytucji oszczędnościowych państwowych i samorządowych 7) przyozdobienie lokali instytucji oszczędnościowych flagami.

Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim

Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim z tytułu kredytów siewnego z 1930 roku i 1932 oraz wiosennego z 1931 r. zmniejszyło się o kwotę 6 milionów złotych i wynosiło na koniec września rb. 12 milionów złotych.

Stan kredytów na rejestrowy zastaw zboża wynosił 9,4 milj. zł. Ogólna suma kredytów przyznana przez Bank Polski na sfinansowanie zastawu rolniczego w kampanii bieżącej wynosi 47 milj. zł., z czego na kredyty z własnych funduszy Banku przypada 30 milionów złotych reszta zaś przypada na kredyty zaoferowane przez grupę banków francuskich.

Stan weski rolniczych z terminem płatności ponad trzy miesiące tj. od 3 do 6 miesięcy wynoszący w końcu sierpnia 48,9 milionów złotych zwiększył się nieznacznie na ultimo września i wynosił 49,7 milionów złotych

Uczucie przepelnienia, bóle kiszki, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”, usuwając zbytek przekrwienia mózgu, w oczach, w płucach i sercu. Żądać w aptekach i drogeriach.

Głośne zajście wąbrzeskie przed sądem

Czołowi członkowie Stronnictwa Narodowego na ławie oskarżonych

Wczoraj rozpoczął się w Wąbrzeźnie sensacyjny proces o głośne na Pomorzu w dniu święta 3 Maja 1931 r. zajścia w Wąbrzeźnie.

Po zajściach tych pisaliśmy na łamach naszego pisma:

„Przez lata niewoli, cały Naród polski uroczyście obchodził pamiętny w dziejach naszych dzień uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W dniu tym milkły wszelkie swary partyjne, a wszystkich jednoczyła myśl zaradnicza Konstytucji 3 Maja, równości, wolności i braterstwa wszystkich stanów. Mimo usiłowań zaborców wywołania zamieszek w dniu tych obchodów, obchody te jednak odbywały się zawsze w nastroju poważnym i uroczystym. W Odrodzonej Ojczyźnie dzień uchwalenia Konstytucji 3 Maja został uznany jako święto państwowe.

I zdawaćby się mogło, że w wolnej Ojczyźnie święto to nabierze nadzwyczaj uroczystego charakteru, że wszyscy jak jeden mąż wysilą się będą tylko na to, by święto to wypadło jak najokazalej.

Ale to mogło się tylko zdawać. Bo znaleźli się ludzie, którzy dla partyjnych celów, potrafią wszystko zbezczeszczyć, byle tylko na swoim postawić. A uczynili to ludzie, którzy na sztandarze swoim wypisali „Bóg i Ojczyzna”. Słów brak na wyrażenie oburzenia i pogardy dla tych, którzy w zaślepieniu partyjnym nie zawahali się zbezczeszczyć święta całego Narodu, ci przywódcy, którzy na ustach swoich mają zawsze dobro Rzeczypospolitej.

Zapyta czytelnik zapewne, co się stało?

W Wąbrzeźnie komitet wykonawczy obchodu 3 Maja, ustalił program obchodu. W skład komitetu wchodził także p. Czarnota-Bojarski, jedna z czołowych postaci tut. N. D. i O. W. P.

Nikt na zebraniu nie sprzeciwiał się udziałowi „Strzelca” w uroczystym obchodzie. Dopiero w niedzielę od rana, kiedy do miasta Wąbrzeźna przybyły umundurowane i uzbrojone oddziały Zw. Strzeleckiego z Czystochlebia i z Jarantowic (miejscowości należące do parafii w Wąbrzeźnie) w sile 40 strzelców, przybył do zebranych strzelców red. „Gazety Wąbrzeskiej” i zapytał dowódcę oddziałów kapr. zaw. Klause, instruktora P. W., czy ei bandyci idą na defiladę, a kiedy zobaczył, że idą, powiedział: „No, zobaczymy czy pójdą.”

W chwili, kiedy miał ruszyć pochód na nabożeństwo do kościoła, komendant oddziału S. M. P. z Wąbrzeźna, podszedł do Pow. Kanta P. W. i W. F. por. Kuliszewskiego i zameldował, że z polecenia ks. patrona, ponieważ w pochodzie bierze udział „Strzelec”, z pochodem występują. Ze sztandarem oddział ten demonstracyjnie opuścił plac zbiórki, co wywołało okrzyki przeciwko „Strzelcowi”.

Jako charakterystyczny przezynek całej tej awantury O. W. P. może posłużyć fakt, że z okrzykami przeciwko strzelcowi padały okrzyki przeciwpamiętności i „niech żyje 1 maj”.

Pochód ruszył i wówczas rzucił się z tyłu tłum poruszonych przez pp. z „Gazety Wąbrzeskiej” i O. W. P. mętów miejscowych, na maszerujący oddział „Strzelca”, obrzucając go wyzwiskami, a nawet usiłowało w czasie pochodu do kościoła, rozbroić oddział strzelecki.

Jednakże policja zapobiegła temu, aresztując kilku osobników, najwięcej podburzających odprowadzając ich na posterunek P. P. Zebrany tłum rzucił się na posterunek P. P. usiłując ołbić zatrzymanych. Po rozpędzeniu tłumy, wzburzeni rzucili się na rynek, szykując się do napadu na oddział „Strzelca” w czasie defilady i rozbrojenia go. Władze powiatowe, zorientowawszy się w sytuacji, zakazały dalszego pochodu i defilady, polecając organizacjom rozjechać się.

Oddział „Strzelca”, atakowany przez podburzony tłum i orkiestrę „Sokola”, która grając dla wszystkich organizacji, w chwili przemarszu „Strzelca” demonstracyjnie przestała grać, obrzucając wyzwiskami, pod ochroną oficera P. W. i policji i instruktorów zdołał bez awantur odmaszerować do swoich wiosek.

Podkreślić należy, że w czasie prowokacyjnych wystąpień O. W. P. i podburzonego tłumy, oddział „Strzelca” zachowywał się godnie z całą powagą. Wywołało to tylko wielkie przygnębienie na chłopcach, którzy nie spodziewali się, że za to, iż chcieli wziąć udział w obchodzie święta braterstwa i pojednania, spotkali się z tak smutnymi wypadkami.

Sąd tych wydarzeń, przygotowywanych od szeregu tygodni artykułami „Gazety Wąbrzeskiej”, nawołującej do wystąpień przeciw-

ko „Strzelcowi”, pozostawiamy opinii zdrowo i państwowo myślącego społeczeństwa.

Tyle pisaliśmy bezpośrednio po skandalicznym zajściu, którego epilog rozgrywa się obecnie przed Sądem.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Antoni Czerwiński, b. red. „Gazety Wąbrzeskiej” obecnie redaktor „Słowa Pomorskiego” w Grudziądzu, Czarnota-Bojarski, czołowy przedstawiciel Stronnictwa Narodowego w Wąbrzeźnie, Edward Piszcz, redaktor „Słowa Pomorskiego” i 10-ciu innych rekrutujących się z mętów społecznych.

Po stwierdzeniu personalji oskarżonych i

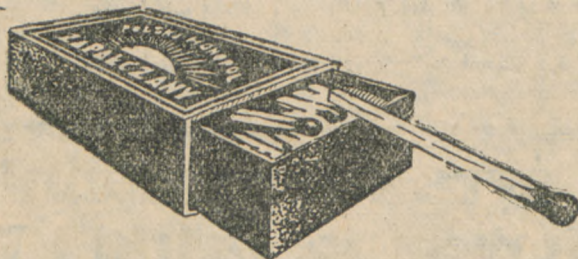
odeczytaniu aktu oskarżenia Sąd postanowił na wniosek prokuratora powołać dodatkowo jako świadka por. Kuliszewskiego, komendanta P. W. i W. F. w Wąbrzeźnie.

Do przerwy obiadowej trwało przesłuchanie oskarżonych, którzy do winy nie przyznają się.

W chwili, gdy piszemy Sąd przesłuchuje w dalszym ciągu świadków, którzy bardzo silnie obciążają oskarżonych.

Sąd na wniosek obrony postanowił przesłuchać b. starostę wąbrzeskiego Sucheckiego, który chwilowo bawił w Wąbrzeźnie.

Rozprawa potrwa dwa dni.



za 10 groszy dziennie
12 czyli za cenę pudełka zapalek
godz. miłej i pożytecznej rozrywki

Tak mało kosztuje, a tyle daje słuchanie radia.

Idealny komplet odbiorczy
DETEFON i AMPLIFON

Szczegółowych informacji udziela „DETEFON”
Warszawa, Zielna 30 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe.



Opieka rządu nad drogami wodnymi

Prace na Brdzie i na nowym Kanale Bydgoskim

Mimo ciężkich warunków gospodarczych, rząd przeznacza weale znaczne kwoty na utrzymanie i konserwację dróg wodnych w Poznaniu i na Pomorzu. Fundusze te rozdzielane są proporcjonalnie, t. j. w mniejszej części na naturalne drogi wodne (Warta), w większej zaś — na drogi sztuczne t. j. na kanał żeglugowy (Kanał Bydgoski) i na rzeki skanalizowane (Brda, Noteć).

Utrzymanie sztucznych urządzeń wodnych jakimi są śluzy i jazy wymaga nieustannej czujności organów dróg wodnych, gdyż niejednokrotnie nawet nieznaczne uszkodzenia, wolać mogą skutki wprost katastrofalne. Już w latach poprzednich mieliśmy w okolicy Bydgoszczy szereg nagłych wypadków, powodujących natychmiastowe wystąpienie Ministerstwa i podległych mu organów z akcją zapobiegawczą.

Jak wiadomo wypadki takie zagrażały poważnie śluzie w Brdynie, pod którą po-

tworzyły się niebezpieczne próżnie, a dalej grobli pękniętej obok młynów bydgoskich, przy Farze, gdzie musiano wybudować nowy jaz (1929 r.)

Pod Naklem powstało poważne niebezpieczeństwo wskutek podmycia starego jazu, które zażegnano natychmiast przez wybudowanie nowego jazu w nowej, wspaniałej konstrukcji żel.-betowej.

Wszystkimi pracami kierował bezpośrednio, zawsze czynny i trwający jak żołnierz na posterunku kierownik Państwowej Inspekcji Dróg Wodnych inż. Tychoniewicz, który około wzorowego funkcjonowania precyzyjnych i nader skomplikowanych urządzeń, niepospolite położył zasługi.

Obecnie administracja dróg wodnych przeprowadza zwykłą konserwację brzegu na Brdzie i na nowym Kanale Bydgoskim, który obkłada narzutem kamiennym. Poza to za mierzone jest stopniowe remontowanie śluz i

Kłótnia w rodzinie

Na łamach „Gońca Nadwiślańskiego” i „Gazety Grudziądzkiej”, wydawnictw senatora z listy nr. 7 p. Kulerskiego, ukazało się soczyste oświadczenie, skierowane przeciwko b. red. „Gazety Grudziądzkiej” i b. posłowi z „Piasta” p. R. Wasilewskiemu. W oświadczeniu tem przeciwnicy tych wydawnictw piętnują „Jobuzerski paszkwil” p. Wasilewskiego przeciwko sen. Kulerskiemu. Oświadczenie kończy się zwrotem, że „wszyscy razem i każdy z osobna z podpisanych przesyłają p. Wasilewskiemu „siarczysty policzek”.

Nie tak dawno jeszcze p. Wasilewski był prawą ręką sen. Kulerskiego „od wszystkiego do wszystkiego”. To oświadczenie zaś dowodzi, że w dawnym gniazdku piastowym na Pomorzu, reprezentowanem podczas ostatnich wyborów do Sejmu pod szumną nazwą „Związku obrony prawa i wolności ludu” rozpoczął się pierwszy akt „prania autorytetów” partyjnych od obdziałania się nawzajem „siarczystymi policzkami”... Ciekawe, jak skończy się ta tragikomedja w trzecim akcie...

Mydło — lekarzem

Brud jest jednym z największych wrogów ludzkości. Jest on rozsądkiem zarazków, gdyż zawiera niezliczoną ilość niewidocznych dla oka żyłatek-bakteryj, przyczynę większości chorób. Najlepszą ochroną przed temi chorobami jest czystość ciała i bielizny. Cel ten osiąga się przez użycie dobrego mydła. Nie każde mydło jednak spełnia to zadanie. Niektóre tanie gatunki zawierają ostre składniki, które niszczą bieliznę i czynią ją niezdadną do użycia. Najlepszym bezwzględnie mydłem jest mydło Jeleń Schicht, wyrabiane z najszlachetniejszych surowców. Usuwa bez trudu brud, oszczędzając jednocześnie bieliznę. Mydło Jeleń Schicht jest nieocenione dla każdej gospodyni.

Ku uzdrowieniu gospodarki komunalnej

Projekt pomocy gospodarczej i finansowej

Powołana przed paru miesiącami komisja uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie rady ministrów, pod przewodnictwem b. ministra Jaroszyńskiego w wyniku dotychczasowej działalności opracowała szereg projektów, zmierzających do uporządkowania gospodarki i stanu finansowego samorządów. Finansy związków komunalnych, jak wiadomo, w ostatnich latach w związku z ostrym kryzysem, uległy dużemu pogorszeniu.

Jak się dowiadujemy, projekty pomocy gospodarczej i finansowej dla samorządów, opracowane przez komisję, idą w kierunku obniżenia wydatków administracyjnych, uporządkowania egzekucji sądowych na majątkach gminnych, uporządkowania spraw leśnictwa i opieki nad ubogimi, oraz zapewnienia związkom komunalnym odpowiednich funduszy na te cele, rozszerzenia kontroli nad instytucjami subwencjonowanymi przez związki komunalne, konwersji zobowiązań krótkoterminowych, oraz rewizji ustawowych obowiązków samorządowych

Komisja opracowała i przedstawiła rządowi następujące projekty rozporządzeń: 1) o obniżeniu kosztów administracji komunalnej; 2) o ograniczeniu egzekucji przeciwko związkom komunalnym; 3) o kontroli nad instytucjami subwencjonowanymi przez związki komunalne; 4) o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich chorych, oraz kosztów opieki społecznej i wreszcie 5) projekt pozostający w związku z projektem ustawy o powszechnym obywatelskim podatku komunalnym.

Wszystkie te projekty są obecnie rozpatrywane przez rząd i zapewne niedługo zapadną decyzje co do ich losów.

Prace komisji obecnie toczą się nad zagadnieniem konwersji zobowiązań oraz rewizji ustalonych obowiązków samorządowych. Oba te zagadnienia posiadają wielką wagę i trudne są do praktycznego rozwiązania. Odnośnie do pierwszego z tych zagadnień wysunięto już pewne projekty, które w tej chwili znajdują się na stole obrad komisji.

jazów mocno sfatygowanych jeszcze w okresie wojennym, gdy drogi te służyły do masowych transportów wojskowych. Prace te są niesłychanie kosztowne dlatego prowadzone są w wolnym tempie i to tylko w wypadkach najkonieczniejszych.

Wypadki takie zdarzają się, niestety, coraz częściej i rząd (Ministerstwo Komunikacji) podjął już w tym kierunku prace.

Stwierdzono bowiem uszkodzenie przy dolnej bramie śluzy w Osowej Górze. Defekt spowodował nagły odpływ wody, zagrażający razie śluzowania — zatopieniem berlinek znajdującym się w śluzie w momencie możliwego wypadku. Wskutek zaalarmowania władz przez Inspekcję Dróg Wodnych przystąpiono bezzwłocznie do prac zabezpieczających, które w rekordowym czasie niepełna 4 dni zostały całkowicie zakończone. A roboty te wymagały bardzo skomplikowanych przygotowań, jak całkowite opróżnienie Kanału Bydgoskiego z wody między śluzą Prądy, a Osowa Góra, wypompowanie wody ze śluzy, zamkniętej obustronnie doraźnie wybudowanymi zaporami i t. p.

W ciągu tych 4 dni naprawiono nie tylko bramę śluzy, ale przy tej sposobności usunięto zanieczyszczenia wewnątrz śluzy i jej podziemnych kanałów. O dużej sprężystości i energii organów kierowniczych Inspekcji Dróg Wodnych świadczy dobitnie termin usunięcia przeszkód, z uwagi na tranzytowe znaczenie drogi oraz bardzo ożywiony obecnie ruch żeglugowy między Bydgoszczą, a Notecią górną, którą przepływa dziesiątki berlinek naładowanych cukrem i zbożem. Na specjalne uznanie zasługuje również znaczny wysiłek pracowników warsztatów Państw. Inspekcji Dróg Wodnych, pozostających pod kierownictwem p. Krygera, którzy dołożyli wszelkich starań, by przeszkodę natychmiast usunąć.

Robotnicy polscy powracają z Francji

W okresie od 19—24 września r. b. wyjechało z Francji ogółem 1.100 robotników cudzoziemskich w tem 411 Polaków.

Jeszcze nigdy
nas nie zawiodło



MYDŁO JELEŃ SCHICHT

jednak zawsze najlepsze

Sch P 2-32

Pan Wojewoda Kirtiklis zwiedził elektrownie pomorskie i zapoznał się z budową wału ochronnego pod Świeciem

W ub. środę zwiedził Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis w towarzystwie Starosty Krajowego Łąckiego elektrownie krajowe w Gródku i Żurze. Szczegółowych objaśnień co do budowy, obecnej i maksymalnej produkcji elektrowni oraz jej zasięgu terenowego udzielił Panu Wojewodzie p. inż. Skrzetuski.

W tym samym dniu P. Wojewoda zapoznał się z pracami prowadzonymi przy budowie wału ochronnego pod Świeciem.

Wał ten zaprojektowano: od wału nizinny małowiejskiej w Dzikowie, aż do ujścia Brdy do Wisły, poczem zawraca się on i biegnąc wzdłuż Wdy, kończy się przy ruinach zamku w Świeciu. Całkowita długość trasy wynosi 7 km.; kubatura robót ziemnych wraz z wałem poprzecznym pod drogą Żurawia Kępa — Przechowo przeszło 535.000 m³; kosztorys ustalono na 1.680.000 złotych.

Myśl obwałowania nizin pod Świeciem powstała jeszcze za czasów niemieckich, zrealizował Rząd Polski, przez wykonanie w roku 1929 w Dyrekcji Robót Publicznych projektu wału. Projekt ten zatwierdzony w lipcu 1930 r., posłużył za podstawę zawiązania związku wałowego.

Właściwe roboty budowlane rozpoczęły się wiosną 1931 r. Mimo zaznaczającego się powszechnie kryzysu gospodarczego Urząd Wojewódzki, przy współudziale Pomorskiego Starostwa Krajowego, popierał

energicznie prowadzenie budowy wału, wskutek czego mimo różnorodnych trudności wykonano w roku 1931 najtrudniejszy odcinek, o długości 1 km., wykończając kompletnie 600 m., oraz wał poprzeczny.

W roku bież. postąpiła budowa o dalszych 1300 m. tak, że z zamknięciem sezonu będzie wykończony wał na odcinku najbardziej tego wymagającym, długości 2300 m.

Budowa wału ma doniosłe znaczenie dla nizin świeckiej, gdyż 870 ha gruntów zyska ochronę przed zalewaniami, a przede wszystkim przed zapiaszczaniem, co daje możliwość racjonalnej uprawy, oraz bardzo wydatnie wzmoże dochodowość tamtejszych gospodarstw rolnych.

Tranzakcja Z. U. P. U. z zarządem dóbr hr. Potockiego

Z uwagi na zainteresowanie, jakie wywołały w opinii publicznej wiadomości o tranzakcji zamiany papierów wartościowych pomiędzy Zakładem Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i zarządem dóbr Jarosława hr. Potockiego, zwróciła się Agencja „Iskra” do p. adw. Franciszka Paschalskiego, którego nazwisko kilkakrotnie zostało wymienione przy omawianiu owej tranzakcji przez prasę, z prośbą o garść wyjaśnień.

Posel adw. Paschalski oświadczył, iż sprawy merytorycznie nie zna, ponieważ cała tranzakcja załatwiona została za czasów urzędowania poprzedniego doradcy sądowego hr. Potockiego i załatwiał ją plenipotent zarządu dóbr Rzepichowsko-Chotyńskich.

Nie przesądzając słuszności czy niesłuszności całej tranzakcji, posel adw. Paschalski zaznaczył, iż starania o przeprowadzenie tranzakcji polegającej na zamianie papierów wartościowych, prowadzone

były — wedle jego wiadomości — bardzo długo, a sama tranzakcja zakończona została nie tylko przed objęciem przez adw. Paschalskiego funkcji doradcy sądowego, ale nawet przed powierzeniem mu przez sąd tego stanowiska.

— Oczywiście jest — mówi nam adw. Paschalski — że w tym stanie rzeczy żadnych starań nie czyniłem i czynić nie mogłem i żadnych podań do Z. U. P. U. nie wnosiłem.

Zaznaczyć jeszcze należy, że wedle informacji uzyskanych przez Agencję „Iskra” w Z. U. P. U. — starania o zamianę papierów wartościowych pomiędzy tą Instytucją i zarządem dóbr hr. Potockiego, wszczęte były w grudniu r. ub. uchwała o dokonaniu tranzakcji zapadła w dniu 13 września rb.

Stanowisko doradcy sądowego zostało powierzone adw. Paschalskiemu w dniu 15 września rb., a objęcie stanowiska nastąpiło w końcu września rb.

Posiedzenie Rady i Walne Zebranie Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego

Odbyło się w Gdyni posiedzenie Rady Nadzorczej i Walne Zebranie akcjonariuszy Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego.

W posiedzeniu tem, jako delegat Pana Ministra Przemysłu i Handlu, wziął udział Dyrektor Departamentu Morskiego p. dr. Hilchen. Z grupy angielskiej współwłaścicieli towarzystwa przybyli na Walne Zebranie pp.: H. Holden, dyrektor firmy „Ellermann & Wilson Line” z Hull i L. Ives, dyrektor firmy „United Shipping Company” z Londynu.

Obrodam przewodniczył nowoobраниy na miejsce p. M. Beniślawskiego prezes Rady Nadzorczej Polsko-Brytyjskiego Tow. Okr. p. dr. Stanisław Wachowiak.

M. in. omawiano sprawę projektowanych linii okrętowych z Constanzy do Palestyny i z Gdyni do Hiszpanji. Rada zaleciła dyrekcji towarzystwa dalsze studia w tej sprawie.

Emigracja i powrót wychodźców

Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. wyjechało z Polski ogółem 13.747 emigrantów, w tem 8.512 do krajów europejskich i 5.235 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 5.587 wychodźców, do Niemiec — 171, do innych krajów europejskich 2.754, do Stanów Zjednoczonych A. P. 961, do Kanady 825, do Argentyny 1310, do Brazylii 709, do Urugwaju 422, do innych krajów amerykańskich 219, do Palestyny 594, do innych krajów pozaeuropejskich 195.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 27.496 wychodźców, w tem 23.474 z krajów Europy, oraz 4.022 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 20.011 osób, z Niemiec 752, z innych krajów europejskich 2.711, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 442, z Kanady 1.347, z Argentyny 1.565, z Brazylii 33, z Urugwaju 89, z innych krajów pozaeuropejskich 479 osób.

Wjazd pana Wojewody do Warszawy

Pan Wojewoda Pomorski wyjechał wczoraj w sprawach służbowych do Warszawy.

Zjazd prawników w Dubrowniku

W Dubrowniku odbywa się zjazd prawników jugosłowiańskich. Z ramienia polskiego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów na zjazd udali się w charakterze gości: sęd. Sądu Najwyższego p. Jan Namitkiewicz, oraz wiceprezes sądu okręgowego w Mławie p. Roman Sankowicz.

Praca kobiet w Związku Strzeleckim

Praca kobiet w Zw. Strzeleckim przez ostatnie lata rozwija się w bardzo intensywnym tempie. Przyczyną wzmoczonego wzrostu tej pracy jest wciągnięcie w orbitę działań Z. S. wielkiej ilości kobiet z inteligencji, a specjalnie nauczycielek szkół powszechnych, oraz przerzucenie wagi z ośrodków wielkomiejskich na malomiasteczkowe, fabryczne i wiejskie. Czynnikiem ostatni wycofał konieczność redukcji starych, a wytworzenia indywidualnych dla kobiet w Z. S. programów wyszkoleniowych.

Zakres p.wk. został cokolwiek zmniejszony i zastosowany do potrzeb i wykształcenia strzelczyń.

Główny nacisk położono na obronę przeciwgazową, higienę, ratownictwo, gry harcerskie, zaznajamiające jednocześnie z terenoznawstwem, oraz służbę wewnętrzną. Dla potrzeb czysto organizacyjnych: posłuchu i karności prowadzono musztrę formalną zespołu, strzelectwo i łucznictwo, traktowane jako sport hartujący nerwy, uczący opanowania i skupienia się, uważając przytem, że łuk jest bardziej zdrowym i odpowiednim dla kobiet sportem, wyrabiając wszechstronnie mięśnie tułowia i rąk.

Zwrócono specjalną uwagę na rozwój wychowania fizycznego strzelczyń. Rok rocznie odbywają się kursy centralne w.f.k. na obozach żeńskich, kursy zimowe w Ośrodkach WF są w większości obsyłane przez Z. S. Poza to przy Komendzie Głównej jest zakontraktowana instruktorka z ukończonym P. I. W. F., objeżdżająca całą Polskę i przeprowadzająca krótkie kursy gier ruchowych i sportowych, oraz organizująca i inspekcjonująca pracę w.f.k. kobiet w oddziałach. Z pracy zespołowej oddziału władze kobiece w Z. S. dążą do wyszkolenia strzelczyń na moralnie i fizycznie zdrowe obywatelki, świadome swych zadań w stosunku do Ojczyzny, środowiska i siebie samych. Obowiązkiem strzelczyń jest stać na straży potrzeb społeczeństwa i Z. S. Stała się wypłynęła prowadzona na szeroką skalę akcja pomocy dla bezrobotnych, kolonje letnie dla dzieci strzeleckich, gwiazdka dla najbardziej potrzebujących, opieka nad grobami poległych, szycie i latanie odzieży i bielizny do żłobków, ochrona, walka z alkoholizmem i t. d.

Jedną z naczelnych dewiz pracy kobiecej w Z. S. jest pomoc dla strzelców. Strzelczynie zimą przechodzą kursy ratownictwa, gotowania, kroju, szycia, prania i t. p. Dążymy do tego, żeby objąć cały dział administracyjno-gospodarczy w Z. S. Wszystkie imprezy sportowe, marsze, ćwiczenia wojskowe w Z. S. są obsługiwane w dziedzinie wyżywienia i opieki sanitarnej przez strzeleckie żeńskie oddziały.

Ostatni marsz szlakiem Kadrówki obsłużony był strzelczyniami, niósłymi napoje, jedzenie strudzinami i głodnym żołnierzom i strzelcom oraz roztańczającymi pomoc ratowniczą i sanitarną nad maszerującymi zawodnikami.

W żeńskich oddziałach wiejskich poza wymienionymi pracami rozwijać się zaczęło przysposobienie rolne w postaci konkursów hodowlanych i ogródków warzywnych lub kwiatowych.

Wyszkolenie zazwyczaj rozwija się etapami. Nowoorganizowany oddział przerabia programy w. f. k. i prowadzi prace świetlicowe celem bliższego życia się strzelczyń. Najczęściej dopiero w drugim roku przystępuje do prac i działu p.wk. Jednak od pierwszej chwili egzystencji obejmuje pod swą opiekę świetlicę męskiego oddziału, dba o jej czystość, estetyczny wygląd zewnętrzny, zdobywa, troszczy się o całość sprzętu wyszkoleniowego i sportowego, prowadzi biblioteki od-

działów — słowem jest motywem harmonji iładu w pracy strzeleckiej.

Część przeszkolonych już strzelczyń i pań z pośród inteligencji łączy się w Kola Przyjaciół Strzelca, należy do zarządów, kółek artystycznych, sekcji sportowych i t. d., utrzymując stały kontakt i pracując dla organizacji.

Tegoroczne obozy wyszkoleniowe, oprócz jednego subsydjowanego przez władze wojskowe w Kozienicach odbywały się: w Sierakowie położonym nad jednym z najpiękniejszych jezior na całym świecie, na Helu nad Bałtykiem, oraz trzeci został dołączony do grupy obozów żeńskich w Kozienicach. W Kozienicach ukończyło 73 strzelczynie kurs dla przodownic ćwiczeń cielesnych, absolwentki

wraz z instruktorkami stawały do P. O. S., zdobyło ją 75 strzelczyń.

Oprócz kursu dla przodownic, odbywał się obóz wycieczkowo-propagandowy dla robotnic strzelczyń z Monopoli Spirytusowego i Tytoniowego.

Na Helu i Sierakowie przeprowadzony był kurs dla komendantek oddziałów żeńskich Z. Strzeleckiego. Stan obu tych obozów wyniósł 150 strzelczyń.

Warto też wspomnieć o VII Zawodach Narodowych Strzelecko-Łucznych i I. Kobięcych Zawodach Strzelecko-Łucznych odbytych w Poznaniu, gdzie wiele pierwszych nagród zdobyły strzelczynie, uwożąc do domów nowy zapal do pracy.

Wręczenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej odznaki CIWF.



Pan Prezydent Rzplitej przyjął delegację Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, — która wręczyła Mu honorową oficerską odznakę instruktorską C. I W F. Na ilustracji naszej stoją od lewej: kpt. Szurhiewicz, plk. dr. Giliewicz, dyrektor CIWF, kpt. Lubicz-Nycz — instruktor oraz pplk. dr. Krzyski i zastępca dyrektora PUWF i PW.

Brodnica przed „Tygodniem Związku Strzeleckiego“

W sali obrad Wydz. Powiatowego Starostwa w Brodnicy odbyło się w ub. czwartek zebranie Zarządu Powiatowego Zw. Strzeleckiego pod przewodnictwem I wiceprezesa p. inspektora Sieteskiego, na którym postanowiono w czasie od 23—30 b. m. urządzić w powiecie „Tydzień Związku Strzeleckiego“. W zebnaniu uczestniczyli pp. dr. Braun, nac. Grocham, zast. dęcy 67 p. p. ppulk. Pecka, zast. starosty pow. ref. Dembek, insp. S. G. mjr. Brazilewicz, burmistrz miasta Brodnicy Blokusa, kom. pow. i obwod. P. W. kpt. Horzowski, nadleśniczy Sobociński ze Zbiczna, kom. pow. Zw. Strz. ob. Migocki, pow. ref. oświat. Obreński, kom. pow. P. P. Nowacki, kompanijny I kompanji Z. S. ob. Pagowski.

„Tydzień Zw. Strzel.“ w pow. brodnickim rozpocznie się w dniu 23 b. m. w Brodnicy uroczystym nabożeństwem, defiladą oddziałów strzeleckich, odprawą funkcyjnych, akademią, wieczornicą i wieczorkiem towarzyskim.

Pozostałym miastom powiatu pozostawiono całkowitą swobodę w przygotowaniu i zorga-

nizowaniu programu Tygodnia, który Zarząd ze swej strony wypełni wyświetlaniem filmów i wysłaniem prelegentów do poszczególnych środowisk strzeleckich. Akcja obejmie również większe ośrodki wiejskie, a obejmie ona nie tylko propagandę drogą filmów i odczytów, ale także drogą akademij i wieczornic, zawodów sportowych, strzelań do „Tarczy Obrony Narodowej“ oraz ćwiczeń kompanij poszczególnych rejonów.

Akcję prasową przeprowadzi Zarząd Powiatowy przy pomocy najpoczytniejszych na futejszym terenie gazet, a mianowicie „Dnia Pomorskiego“ i „Głosu Pogranicza“.

Kierownictwo Komitetu Wykonawczego Zarząd Powiatowy złożył w wypróbowane ręce p. pulk. Pecki, poza którym do Komitetu powołano pp. prezesa powiatowego ob. Langowskiego z Milezewa, burmistrza Blokusa, ref. Obreńskiego i ob. Pagowskiego. Techniczną stronę „Tygodnia“, zawody sportowe i strzeleckie, wzięli na się pp. kom. P. W. kpt. Horzowski i kom. pow. Z. S. ob. Migocki.

Wielki ośrodek sportów zimowych powstać w Szwajcarii Kaszubskiej

Z inicjatywy dowódcy O. K. VIII. p. gen. Paślowskiego, powołany został do życia Komitet Budowy Pomorskiego Ośrodka Sportów Zimowych, który ma za zadanie zorganizowanie ośrodka sportów zimowych w Szwajcarii Kaszubskiej.

W tej sprawie odbyła się w Okręgowym Urzędzie P. W. i W. F. w Toruniu konferencja prasowa pod przewodnictwem p. mjr. Hurczyńska, na której p. kpt. Laurentowski — w chętnym referacie zaznajomił zebranych z dotychczasowymi poczynaniami Komitetu.

już w najbliższych dniach rozpocznie się w odległości 8 km. od Kartuz budowa specjalnego gmachu, przeznaczonego na pomieszczenia dla turystów, pragnących spędzić czas w pięknej górskiej okolicy Szwajcarii Kaszubskiej, nadającej się całkowicie do upra-

wiania sportów zimowych, jak narciarstwo, saneczkarstwo, łyżwiarstwo i t. d.

Brak na Pomorzu odpowiednio zorganizowanego ośrodka sportów zimowych, dzięki inicjatywie p. gen. Paślowskiego, został usunięty. Już w końcu listopada br. jeżeli tylko dopiszą warunki śniegowe, wszyscy bez wyjątku, chcący uprawiać narciarstwo, łyżwiarstwo, saneczkarstwo i t. d. będą mogli pod kierunkiem specjalnych instruktorów korzystać za małą opłatą, z urządzeń i pensjonatu Ośrodka.

Komitet organizacyjny pod przewodnictwem p. gen. Paślowskiego dzięki pomocy materialnej p. Wojewody pomorskiego, dowódcy O. K., burmistrza miasta Kartuz, Komisarza R. P. w Gdańsku, Komisarza Rządu w Gdyni i in. w szybkim tempie przygoto-

Naukowy zjazd Pomorzoznawczy 12 referatów o zagadnieniach pomorskich

Tegoroczny naukowy Zjazd Pomorzoznawczy odbędzie się w ostatnich dniach października w Poznaniu. Program zjazdu obejmuje szereg zagadnień naukowych dotyczących Pomorza. Referaty wygłoszą wybitni przedstawiciele polskiej nauki.

O zagadnieniach historycznych Pomorza zda sprawozdanie prof. dr. Kazimierz Tymieniecki. Stan własności ziemskiej na Pomorzu w latach 1774—1894 omówi w referacie dr. K. Jeżowa z Gdańska. O dziejach osadnictwa na Pomorzu wygłosi referat dr. K. Górski. W następnych wykładach o działalności pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, o ubytku osadników niemieckich po wojnie, o organizacji spółdzielczości na Pomorzu przed wojną zabiorą głos dr. A. Wojtkowski, dr. Lutman i p. Ruskusztalau.

Na zjeździe również omówione będą szeroko zagadnienia prawne, m. in. podstawy prawne osadnictwa polskiego na Pomorzu, umowa likwidacyjna a reforma rolna, obecne prawo dawstwa Pomorza i w Gdańsku oraz podstawy prawne „Osthilfe“. Poszczególne te kwestie znajdą wyraz w referatach sen. dr. A. Ohanowicza, prezesa Kierskiego, dr. Rosińskiego, prezesa Okolowicza i dyr. Kotużyńskiego.

Tegoroczny Zjazd Pomorzoznawczy w Poznaniu będzie dalszym dokumentem, świadczącym o tym, że nauka polska i jej przedstawiciele prowadzą twórczą i intensywną pracę nad sprawami związanymi bezpośrednio z Pomorzem.

Strze'cy maszerują...

W Chelmońcu odbyła się ub. soboty zbiórka oddziału, po której wspólnie z oddziałem Z. S. z Kowalewa przeprowadzono ćwiczenia nocne pod dowództwem ob. por. Odymała. Ćwiczenia wypadły bardzo dobrze.

W Rypinie uroczystości zakończenia „Tygodnia Zw. Strzeleckiego“ odbyły się ub. niedzieli. O godz. 10 przybył p. starosta Staszewski z obw. Kom. P. W. p. kpt. Turowskim na Rynek, gdzie przyjęli raport, poczem p. starosta przemówił do strzelców, składając życzenia z okazji „Święta Strzeleckiego“. W imieniu strzelców przemawiał pow. kom. Z. S. p. por. Sulatycki, poczem delegacja Z. S. wręczyła p. staroście honorowy dyplom Z. S. oraz nadała honorowe członkostwo p. Jackowskiemu, weteranowi powstania 1863 r.

Po wręczeniu dyplomów ob. Hert wygłosił propagandowy odczyt do zebranej na rynku publiczności.

O godz. 11 odbyło się zaprzysiężenie strzelców, poczem oddziały Z. S. ruszyły do defilady.

Zywe zainteresowanie wśród publiczności wzbudzała orkiestra Z. S., która pod batutą kapelmistrza ob. Witkowskiego przygrywała przez cały czas uroczystości. O godz. 14 odbyło się wspólne zdjęcie komendantów, dowódców oraz zarządów Z. S. z powiatowym komendantem Z. S. na czele.

Ostatnim epilogiem uroczystości było strzelanie do tarczy „Obrony Narodowej“ dla przedstawicieli władz miasta i urzędów.

Święto Strzeleckie w Rypinie było egzaminem dojrzałości organizacji Z. S. w powiecie i wyrazem uczuć, jakie żywi społeczeństwo rypińskie dla strzelców.

Budujemy „Flotę Narodową“

Smakosze
pija tylko
pivo
„Jubileuszowe“
z Browaru
Grudziądzkiego
W. Sommer i Ska

„ŚWIATOWID“Dziś nadzwyczajna
PREMIERA!

Potężny monumentalny dźwiękowiec:

„KABIRJA“wg. nieśmiertelnego poematu Gabriela
D'Annunzio,W rol. głównych: **Macistes, Blanka Albertini, Miy Paneli.**

Zywiolowy wybuch wulkanu Etna! Niezrównany przepych wystawy! Pożar floty na morzu!

UWAGA! **Ceny znacznie niższe.****KRONIKA**

niedziela

9

październik

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Brygidy wd.

Niedziela Dionizego

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 12 bm. włącznie dyżuruje apteka Centralna ulica Chelmińska. Na Bydgoskiem Przedm. dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98. — Dyżur codziennie od godz. 22.30. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Światowid — „Kabirja“.

Mars — „Śpiewak nieznan“.

Palace — „Paryżanka“ i „Zbrukana lilja“.

Lux — „Axela“.

Corso — „Życie za złoto“.

MARS (Teatr dźwiękowy
ul. Warszawska)

Dziś i codziennie!

Śpiewak nieznanEmocjonujący film dźwiękowy reżyserji
słynnego TURZANSKIEGO.W rolach głównych: **Lucjan Maratore, Simone Cerdan i Jim Gerald.**

Nadto doskonały nadprogram.

Początek seansów o godzinie 17.15 19-tej 12-ej
w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.80—1.70.**Z maszyna**

— Opieka Szkolna przy Męskim Gimnazjum zawiadamia wszystkich rodziców i opiekunów, że w niedzielę, dnia 9 października br. o godz. 11 przed poł. w auli Gimnazjum odbędzie się walne zebranie Opieki Rodzicielskiej. (7178)

— Podwieczorek Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę, 9 października, „Pod Orłem“. Początek o godz. 17. Wstęp — jak zwykle — za zaproszeniami. (7176)

— Rejestracja bezrobotnych inżynierów, budowniczych i techników. Stowarzyszenie Techników Polskich w Toruniu zbiera z terenu pomorskiego statystykę bezrobotnych inżynierów, budowniczych i techników. Statystyka ta zostanie przekazana Zarządowi Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych w Warszawie. Podając to do wiadomości ogółu inżynierów, budowniczych i techników, niżej podpisany Zarząd zaprasza wszystkich interesowanych

**Nasze ogrody i parki
przedstawiają obraz godny pożałowania**

W przyszłym roku Toruń obchodzić będzie 700-ną rocznicę swego założenia. W związku z tem nastąpią, sądząmy, różne uroczystości, które ściągają niewątpliwie tłumy zwiedzających do stolicy Pomorza, Województwo rozszerzone poszczycić się musi bardziej reprezentacyjnym miastem, to też naczelną troską władz miejskich i komitetu jubileuszowego, przygotowującego uroczysty obchód 700-lecia miasta winno być upiększenie miasta. W pierwszym rzędzie należałoby zwrócić uwagę na fatalny jak dotychczas, stan naszych skwerów, zwłaszcza parku na Bydgoskiem Przedmieściu. Toruń powinien przynajmniej zachować chociażby pozory miasta, dbającego o elementarny porządek — i higienę w świecie roślinnym. Fakty poniżej podane przeczą bowiem twierdzeniu, że nasz Magistrat dba o całkowicie estetyczny wygląd miasta.

Zwiedzającemu Bydgoskie Przedmieście rzucają się w oczy tuż za bramą bydgoską (t. zw. łukiem Cezara) od Placu Bankowego tak z prawej jak z lewej strony, ogromne suche czubki olbrzymich topoli, akacji i wiązów. Wierzchołki te sterczą w najwidoczniejszych miejscach, szpecąc ogólny widok. Przyczyną choroby i powolnej śmierci tych pięknych drzew są **grzybki pasorzytnicze**, rozpowszechniające zarazę na okrażającą roślinność. Chorują przeważnie wiąz, które jako najczęściej podlegające epidemii grzybka, obdarzone zagranicą specjalną opieką. A u nas? U nas zaraza trwa już lata całe i grasuje już nie tylko w parku, lecz i na Chelmińskim także. Nie zwraca się na to najmniejszej uwagi, pomimo, iż sprawa ta była już poruszona kilkakrotnie w prasie miejscowej.

Nieco dalej przy ul. Szopena niszczy wiesz — tarczówka jarzębiną dębolistną, a

tak zrzeszonych jak i niezrzeszonych w Zw. Polskich Zrzeszeń Technicznych, a pozostających bez pracy, o rychłe zgłoszenie. Zaznacza się, że ze względu na planowaną akcję, starania czynione u czynników miarodajnych poparte być muszą zgłoszeniami wszystkich znajdujących się bez pracy. Uchylenie się zatem poszczególnych osób od zgłoszenia może przynieść szkodę sprawie ogólnej. W ogłoszeniach uprasza się o podanie specjalności oraz dat osobistych. Zarząd Stow. Techników Polskich w Toruniu, Hotel „Trzy Korony“. (7179)

— Wystawa Robót Ręcznych. Z powodu wielkiego powodzenia, jakim cieszy się Wystawa robót ręcznych p. J. Taterzanki, mieszcząca się przy ul. Warszawskiej 8 m. 2, przedłuża się wystawę do niedzieli dnia 9 bm. włącznie. Wstęp wolny. Zgłoszenia na kurs przyjmuje się również w mieszkaniu nr. 2, ul. Warszawska 8. (7153)

— Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu, zorganizowane przez Rząd fran-

na ul. Fredry ten sam owad zdołał już prawie doszczętnie zniszczyć jarzębinę srebnolistną. Nadmienić należy, że jarzębina dębolistna jest rośliną rzadką, a jarzębina srebnolistna tworząca alejki przy ul. Fredry była unikatem w Toruniu. Korę tych drzew, o czym się każdy naocznie przekonać może, pokrywają całe kolony tarczówek, tworzących na pniach strupiałe narzeczności.

Wiesz tarczówka przenosi się obecnie na niedawno posadzony krategus i inną roślinność.

U wylotu ul. Szopena, widzimy kilka srebrnych świerków, z których jeden sterczy już dwa lata z raną powstałą od odłamanego wierzchołka; rany tej dotychczas nikt nie opatrzył, a przecież egzemplarz tego cennego świerka udałoby się jeszcze uratować.

Przy Gmachu Wojewódzkim obok pomnika śp. Wojewody Łaszewskiego, widzimy dwa rzadkie na Pomorzu świerki srebrzyste, opanowane już od dwóch lat przez pasorzytnicze grzybki. Zaraza postępuje naprzód, a nikt się tem nie interesuje. Przy dalszym niedbalstwie świerki stracą nie tylko właściwą im piękną srebrzystą barwę, lecz i stożkowatą oryginalną formę.

A w jak fatalnym stanie znajduje się nasz park, oraz t. zw. „Plac Wystawowy“, zaniedbany w straszny sposób.

Miasto nie powinno pod żadnym względem panujących tam nieporządków tolerować i najprędzej ogłosić konkurs na projekt urządzenia zrujnowanej przy Placu Wystawowym części parku. Projekt taki powinien uwzględnić przede wszystkim praktyczne urządzenia związane z urządzeniem przyszłych wystaw.

Ogrodnicy mają tu obecnie obszerne pole do popisu.

Jeśli chcesz

zjeść smacznie i tanio idź do

Baru-Satyr Łazienna 13.

5677

cuski. Niezależnie od rozpoczęcia lekcji w w dniu 3 bm. przyjmować będą do 15 października br. codziennie od godz. 18 do 20 na I piętrze Szkoły powszechnej przy ul. Jęczmiennej, dalsze zapisy na wszystkie kursy, a mianowicie na kurs — A elementarny, kurs B — doksztalcający, kurs C — konwersacyjny.

Oplata za każdy kurs wynosi zł 7,50 kwartalnie.

Równocześnie przyjmują dalsze zapisy także na kursy angielskie. Oplata wynosi zł 9 kwartalnie za kurs. A. Pyszkowski, kierownik kursów. (7088)

— Kino szkolne wyświetla monumentalny film dźwiękowy „Kabirja“ w kinie Światowid.

80 gr. ładowanie akumulatorów

w firmie

Auto Radio Skład

Toruń, Mostowa 36.

wid w dniu 10 bm. dla szkół żeńskich, w dniu 11 bm. dla szkół męskich. Początek przedstawień o godz. 14 min. 15. Cena biletów bez zmian. (7199)

— Towarzystwo śpiewu „Moniuszko“ — Toruń. Z okazji występu chóru w niedzielę dnia 9 bm. na akademii Klubu Szoferów, — zbiórka wszystkich członków czynnych w Oazie przy ul. Bydgoskiej punktualnie o godz. 12.45. Zarząd. (7183)

— W ręce polskie. W tych dniach przeszła w ręce polskie nieruchomość przy Jęczmiennej 25/27, którą nabył z rąk niemieckich p. Stefan Gniewkowski, mistrz rzeźniczy. Pan Gniewkowski przeniósł swój sklep rzeźniczy z ul. Szerokiej do nabytego przezeń domu przy ul. Jęczmiennej.

Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszenie p. Gniewkowskiego, umieszczone w dziale ogłoszeniowym.

„PALACE“

Od niedzieli 9 bm.

Rekordowy program podwójny

I. „PARYŻANKA“
z bohaterem „Monte Carlo“ Jackiem Buchanem.II. „ZBRUKANA LILJA“
z Corinne Griffith.

— Wystawa Przemysłu ludowego przy ul. Łazienniej 24 (dawny gmach Kasy Chorych) zostaje przedłużona do dnia 15 bm. Wystawa otwarta od godz. 10 rano do 19 wieczorem. Wstęp 40 gr., zbiorowe a 10 gr.

— Ku uwadze miłośników ogrodnictwa. W niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 15 odbędzie się praktyczna demonstracja sadzenia drzew na Placu Bankowym, przy ul. Mickiewicza w Toruniu. W razie niepogody, demonstracja odbędzie się w ogrodzie p. L. Sadeckiego przy ul. Mickiewicza. Po wykładzie nastąpi rozłożenie drzewek owocowych laskawie zaofiarowanych przez Pomorską Izbę Rolniczą. Po skończonym pokazie przyjmowanie nowych członków i wybór nowego Zarządu. Wstęp bezpłatny. Goście, zwłaszcza członkowie Tow. Ogrodników działkowych mile widziani. Stanisław Walloch, prezes.

— Zgony. Dnia 7 października 1932 r. zmarli w Toruniu: Franciszek Dygowski, ur. 1. 11. 1910 r.; Hulda Szumińska, z d. Głitzke, ur. 19. 5. 1841 r.; Norbert Hoffmann, ur. 5. 10. 1932 r.; Konstancja Krzemińska z d. Weber, ur. 18. 9. 1870 r.

Esplanada

Dziś

Wielka noc baloników

z na różniejszych atrakcjami. — Codziennie wielki nadzwyczajny program październikowy dotąd niewidziany w Toruniu.

EUGENJUSZ GROS.

**W sprawie odnawiania kościołów
na Pomorzu**

(Ciąg dalszy.)

III.

Efekt tego jest haniebnie banalny: — wrażenie, jakby żagielki między żebrami sklepienia wylepiono tanią tapetą o dobrze znanych i banalnych kolorach*). Listki namalowano w dwu kolorach i dwu wielkościach, kładąc naprzemian wzdłuż żeber. Rozmieszczone je za gęsto i — co jest fatalnym błędem w proporcji do tła — zrobiono je za duże. Oburzającym jest, że listki wykonano modą malarstwa pokojowego, zamiast je wykonać odręcznie jako „ornament pisany“, gdzie każdy nakład nowej farby na paletę daje różnicę w odcieniu, a charakter pogięgnię ożywia kształt i barwę ornamentu. Nie jest to nic nowego, bo tak te rzeczy wykonał przed 40-tu laty Wyspiański w kościele św. Krzyża w Krakowie, a na Pomorzu wzór był pod ręką w Chelmie, w kościele dziś gimnazjalnym, gdzie malarz pod kierownictwem komisji monachijskiej takim „ornamentem pisany“ z listków ciemno zielonych ozdobił sklepienie.

Dopelnieniem niefortunnego pomalowania

sklepienia jest pomalowanie na zupełnie ciemny kolor jego żeber, wskutek czego zginął rysunek ich profilu, widoczny na niemalowanych żebrach nawy głównej. Jakby mało tego było, wzmocniono je jeszcze po obu stronach grubymi pasami na tle (w odcinkach między listkami, naprzemian, raz czerwono, a raz zielono).

Wskutek tego poszerzenia pasów żeber, ztracono proporcje między nimi a powierzchnią sklepienia (t. zw. żagielków). I co się stało? Oto wskutek pogrubienia żeber, zbyt silnie odcinających się ciemnym kolorem od tła, za gęsto rozmieszczonych i zbyt wielkich w stosunku do tła, obniżono wrażenie wysokości prezbiterjum. A zatem otrzymano efekt chyba niezamierzony, wprost przeciwny zasadom gotyku. Wystarczy popatrzeć na prezbiterjum, a potem obrócić wzrok wstecz na nawę główną, aby odrazu zauważyć, że wydaje się ona wyższą od prezbiterjum. — Wprowadzone motywy dekoracyjne na sklepieniu prezbiterjum, a więc za grube i zbyt ciemne pasy żeber oraz za duże w proporcji do tła listki, deprymują wrażenie wysokości. Jest to rzecz dobrze znana w teorii dekoracji wnętrza architektury, że motywy dekoracyjne, za duże w skali, obniżają wrażenie wysokości i przestronności.

Dalszym błędem jest wyglądzenie murów prezbiterjum. Zniesiono tu dawną zaprawę

narzucaną, która istnieje w całym kościele, a która swoją chropowatością i jej światłami i cieniami wypełniała jakby ornamentem olbrzymie płaszczyzny ścian. Teraz ściany te wyglądają pusto, tem bardziej rażąc, że tu i ówdzie ukazują się plamy po lataniach cementowych, wychodząc z pod tynku (na ścianie południowej). Doświadczenie uczy, że plamy takie pozostają — na zawsze.

Błędem jeszcze grubszym jest ścięcie na tejże wschodniej ścianie prezbiterjum wystających podstaw łuków dawnego sklepienia, pozostających z okresu po jego podwyższeniu, a będących dokumentem faz rozwoju kościoła. Nie przeszkadzały one odnowicielskim robotom wcale.

Nasuwa się teraz pytanie: czy w zgodzie z zasadami konserwowania budynków zabytkowych jest takie wyglądanie i usuwanie fragmentów charakterystycznych budowy obiektu zabytkowego, kiedy niema po temu ważnych, nie dających się ominąć przeszkód? — Napewno nie.

Gdy się teraz zważy, że ściana południowa prezbiterjum jest koloru jasno zielonawego z ciemnymi plamami, tylna szarofioletowa i od poprzedniej ciemniejsza, a sklepienie jasno-żółtawe, upstrzone czerwonymi i zielonymi listkami, — to nie dziwnego, że efekt kolorystyczny, zawsze najwyżej uderzający oko, jest w prezbiterjum fatalny. Podnosi go kontrast z tem, co jest daleko lepsze, a co widnieje dotąd w pozostałej reszcie kościoła.

Do zagadek też należy, dlaczego laskowanie (maswerki) w oknach pozostawiono z cegły surowej, skoro żebra sklepienne otynkowane i pomalowane. Tam, gdzie ornament

tego laskowania zagęszcza się tj. u szczytu okna, ta masa cegły swoim surowym kolorem cięży i nie pomaga witrażowi wcale. Przytem pręt w środku okna, o 15 metrowej długości z setek cegieł układanych na sobie, robi zawsze wrażenie czegoś kruchoego, przeciwnego trwałości konstrukcji. Na tym punkcie nie należało konserwować tego, co było w innych oknach kościoła, np. w gotyku krakowskim laskowaniem wykonane są z kamienia).

Tyle co do robót w prezbiterjum. Nieco powiedzieć trzeba jednak i o ołtarzu i łuku tężowym.

Po uwagach na temat fatalnego odnowienia prezbiterjum kościoła Panny Marji w Toruniu, omówić trzeba również sprawę ołtarza i łuku tężowego.

W środku przejaśnionego prezbiterjum znalazł się teraz stary ołtarz barokowy, któremu przywrócono dawne złozenia, jednakże przesadzając w ilości płaszczyzn polerowanych. Z wszystkich stron uderzające refleksy jasnych ścian sprawiają, że ołtarz błyszczący, polerowane kolumny świecą się jak rury mosiężne, a całość wydaje się cieńsza i już nie tak wypełnia prezbiterjum, jak przed odnowieniem. I tu szkoda, że nie wzorowano się na istniejącym przykładzie. Mamy przecież ołtarz cały złocony w katedrze na Wawelu, ołtarz główny Dolabelli. Ale złozenia tam są matowe, zarówno na kolumnach jakoteż na reszcie całości, dzięki czemu czynią wrażenie poważne. Tutaj natomiast — ta tania błyskotliwość kolumn jest przykra, a zastosowanie polysku na figurach aniołów jest błędem, bo refleksy wśród fałdów szat i na skrzydłach aniołów tracią kształty rzeźby. (Dokończenie nast.)

*) zwykle wszelkie nieudane prace tłumaczy się „tak znalaziono dawne malowidła pod tynkiem“, tak jakby obowiązkiem było konserwowanie wszelakiego głupstwa minionych epok.

Sprawa fińskiego żaglowca „Vidor”

W jednym z pism gdyńskich ukazała się notatka, przedstawiająca w sposób niecisły i krzywdzący dla Kapitanatu Portu sprawę fińskiego żaglowca „Vidor”, który znajduje się w zatoce Gdańskiej, pomiędzy Helem i Gdańskiem i wzywał pomocy, ponieważ kapitan statku ciężko zachorował.

Sprawa przedstawiała się, jak następuje. W poniedziałek, 3 bm. o godz. 19 m. 25 wieczorem, Kapitanat Portu został zaalarmowany przez Straż Graniczną w Helu, że na trzymasztowym szkunerze fińskim „Vidor”, który znajduje się w zatoce Gdańskiej, pomiędzy Helem i Gdańskiem, zachorował kapitan i że statek wzywa pomocy lekarskiej. Telefogram przyjął dyżurny oficer portu p. kpt. Trawiński, który natychmiast zaalarmował telefonicznie w mieszkaniu prywatnym lekarza portowego p. dr. Flisowskiego oraz porozumiał się z „Żegluga Polska”, do której obecnie należy służba holownicza w porcie, w sprawie wysłania na zatokę holownika. Dr. Flisowski przybył bezwzględnie do Kapitanatu Portu. Już o godz. 19 m. 45, a więc w dwadzieścia minut po alarmie, holownik „Ursus” z lekarzem na pokładzie wyruszył na pomoc. Jednak z powodu nocnej pory i burzliwej pogody po daremnym, kilkugodzinnym krążeniu po zatoce, nie znalazłszy szkunera, o godz. 24 powrócił do portu. O świcie holownik „Ursus” z lekarzem jeszcze raz wyszedł na morze i wreszcie znalazł żaglowiec „Vidor”, stojący w pobliżu Helu. Holownik podszedł do żaglowca, z którego oświadczone, że kapitan już umarł, pomoc holownika jest niepotrzebna i „Vidor” idzie do Gdańska.

Wobec tego „Ursus” powrócił do portu.

Zmiana na stanowisku komendanta PP. na powiat morski

Dotychczasowy komendant Policji państwowej na powiat morski p. komisarz Wacław Naruszewicz został przeniesiony na stanowisko kierownika 5. komisarjatu PP. we Lwowie. — Komendę PP. pow. morskiego objął dotychczasowy zastępca kom. p. asp. Stefan Urbański.

Starogard

— Nie udało się. W nocy na 5 bm. nieznanymi sprawcy usiłowali dokonać włamania do biura stacji kolejowej w Kragu. Ponieważ drzwi wewnątrz były obite blachą, sprawcy nie zdołali dostać się do wnętrza.

— Złodzieje „pracują”. W nocy na 4 bm. nieznanymi sprawcami włamano się do mieszkania Głodnej Wandy w Pączewie, skąd skradli garderobę męską i damską oraz bieliznę wartości 680 zł.

— Groźny pożar w Pączewie. Dnia 5 bm. o godz. 11.50 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Lewickiego Jana w Pączewie. Ogień zniszczył stodołę, chlew, wozownię, maszyny rolnicze i tegoroczne zbiory zniwne. Szkoda wynosi około 25.000 zł. Poszkodowany ubezpieczony jest w Pom. Stow. Ubezpiecz. w Toruniu na sumę 17.400 zł. Pożar powstał w czasie ulżenia zboża w stodole maszyną z zapędem motoru ropnego od ulatniających iskier, które padały na dach słomiany stodoły. Oprócz wyżej wymienionych zabudowań i sprzętów rolniczych spaliła się młóckarnia Szychowskiego Franciszka z Mryc, którą wynajął Lewicki do młócenia zboża. Spalona maszyna była ubezpieczoną w Pom. Tow. Ubezpiecz. na sumę 6.200

Jak jest w Rosji?

W Toruniu odbył się dnia 6 bm. odczyt p. Al. Janta-Polczyńskiego pod tyt. „Jak jest w Rosji”.

Na pytanie to prelegent daje odpowiedź b. względna. Oświadcza bowiem, że jest... „inaczej”. Granica polska dzieli — jak zauważył w swej podróży — nie dwa państwa, lecz dwie części świata. Niektóre rzeczy wydały się prelegentowi wprost „zadziwiające” w sensie dodatnim, — stwierdza jednak, że i „oaza nie zmienia właściwości pustyni”. I tak np. prelegent zachwyca się fonetycznie pięknym brzmieniem nazwy „Magnitogorsk”, „doskonel, jedynie i silnie brzmiącej”. Widać że wszystkie amerykańskie gigantyczne rozbudowy zaimponowały mu niezwykle, (dodajmy jednak od siebie uwagę, że „amerykańskie” przedsiębiorstwa i budowle — są dziełem — Ameryki w Rosji, nie zaś „made in Bolszewja”).

„Byłoby szaleństwem twierdzić, że „piątka jest bluffem” — powiada p. Janta Polczyński. Mówi, że był w Moskwie, która wygląda bardzo jednostajnie, tak samo w centrum miasta jak i na peryferiach, — następnie w Leningradzie, gdzie urządzono dla niego przyjęcie, — potem w Magnitogorsku, Taszkencie,

Znaczne ułatwienia w obrocie ziemią

Na zjeździe prezesów okręgowych urzędów ziemskich, który obradował w dniach 3 i 4 bm. w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych była omawiana m. in. sprawa ułatwień w obrocie ziemią i parcelacji prywatnej.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo rolnictwa i reform rolnych, w dążeniu do ożywienia życia gospodarczego, zmierza do poczynienia wszelkich dopuszczalnych ulg i ułatwień, mających na celu jaknajmniejsze skrócenie obrotu ziemią zarówno w całości jak i w drodze sprzedaży parcelacyjnej.

Zgodnie z tem p. minister rolnictwa zarządził, aby przy stosowaniu ustaw, obowiązujących w dziedzinie obrotu ziemią i parcelacji prywatnej, wszelkie czynności urzędów ziemskich były wykonywane możliwie szybko w drodze wydawania decyzji odrębnych, przy-

czem nie jest niezbędne uzasadnianie decyzji przychylnych. Odmowa zezwolenia na zaprojektowaną transakcję winna następcęwać w przypadkach uzasadnionych interesem agrarnym, przy możliwie liberalnym komentowaniu obowiązujących przepisów. W szczególności, iż należy na ręce stronom przy stawianiu wymagań formalnych, dotyczących przedkładania takich dokumentów, które w powyższych sprawach mogą być uznane za zbędne. Ingerencja urzędów ziemskich w sprawach parcelacji prywatnej winna mieć na celu głównie zabezpieczenie dokonywanych przez nabywców wpłat na ziemię i współudział przy regulowaniu stanu biernego majątku, czy to w drodze segregacji wierzytelności, czy też w drodze dobrowolnych układów właścicieli z wierzycielami.

Białe kruki w Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy

W pośród wspaniałego daru, jaki złożył do zbiorów Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy znany pisarz Adam Grzymała Siedlecki (kilkaset tomów i kilkadziesiąt autografów tudzież rękopisów) widnieje szereg dzieł, które z punktu widzenia — powiedzmy „smaczku” bibliofilskiego (a nawet z punktu widzenia naukowego) posiadają niemałą wartość. Oto ni mniej ni więcej: książki z prywatnej biblioteki... Lenina, z czasów pobytu jego w Zakopanem. Zrządzeniem czystego przypadku dostały się one w ręce autora „Spadkobiercy”, który uratował je przed zagładą — i złożył w darze Bibliotece bydgoskiej. Dzieła rosyjskie, z obfitemi marginaliami Lenina, kreślonymi nerwowo — a jeśli chodzi o wynurzenia polityczno-socjalne posłów do Dumy (kilkaset tomów sprawozdań: „Gosudarstwiennaja Duma — Stenograficzeskija otczety”), nawet z pewną fanatyczną pasją. Marginesowych tych uwag (zwłaszcza przy rozprawach ekonomicznych) bardzo wiele — są prawie na każdej stronie. Otwieramy jedną z książek na chybił trafił. Jedno z posiedzeń Dumy: „Dawno już zwracano na tem miejscu uwagę mówi poseł Sultanow — że chłopcy rosyjscy

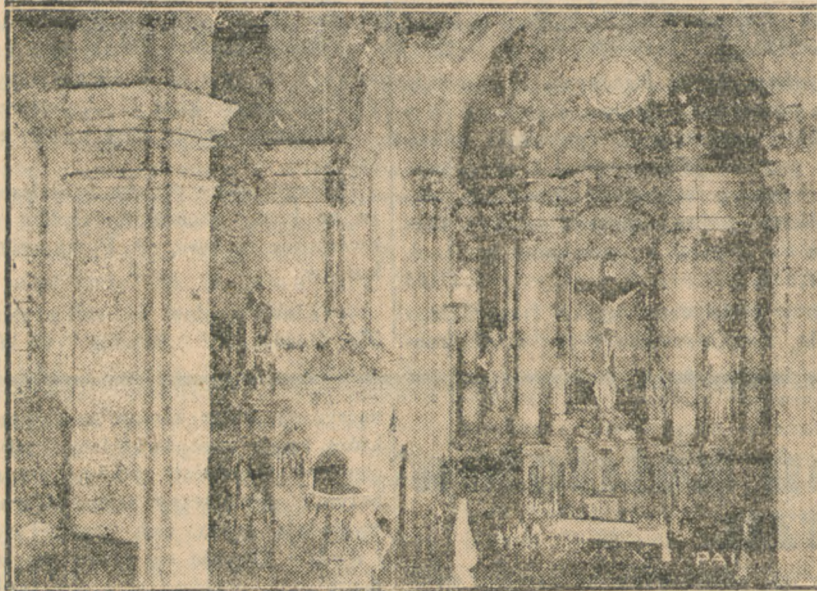
nie mają ziemi, i że trzeba im jaknajprędzej dać tę ziemię”. Na marginesie uwaga Lenina: „Tak, tak — ziemia”. Jak wiele mówią te wszystkie wykrzykniki, pytajniki! podkreślenia dwa trzy czasem cztery razy, uwagi — to całe stopniowanie uczuć, wrażeń, nastrojów, sądów — to całe rozprężanie się myśli w jednym kierunku — ot „historja” studjów, które mozolnie przeprowadzał późniejszy dyktator Rosji, przygotowując czyn, jaki głęboko zapisał się w jej dziejach.

Przyszły monografista Lenina może dobieść z tych uwag ten i ów szczegół, który mu rozświetli niejedno z zagadnień, jakie w ciszy góralskiej lepianki rozpięły mózg największego z rewolucjonistów i jakie stały się tym fermentem, który podminował fundamenty stu kilkudziesięcimiljonowego państwa.

I z tego powodu dzieła te nie są bez znaczenia — pomijając fakt, że są i niejaką osobliwością, jaką niewątpliwie żadna biblioteka w Polsce nie może się pochwalić.

Zaznaczyć przytem należy, że na jednej z książek widnieje czerwona stampilja: „W. Oulianoff”.

Zabytki kresowe



Ilustracja nasza przedstawia wnętrze kościoła w Lidzie. Jest to piękny zabytek z 17-go wieku.

Samarkandzie. Następnie przeprowiwszy się przez Morze Kaspijskie, udał się do Baku i Tyflisu, gdzie stwierdził przytem, że pociągi w Rosji nie tylko się spóźniają, lecz czasem też... odchodzą przed czasem.

Z Tyflisu prelegent udał się do Odessy, — gdzie np. sprzedają „chleb na kawałki, a ogórki na sztuki”. Potem był w Kijowie i Dnieprostroju.

„Rosja” robi wrażenie przepelnionej i charakteryzuje płynność mas, wędrowka ludzi — (widać im bardzo źle). Z powodu głodu zmieniają miejsce pobytu i „jadą wszystko jedno gdzie”.

Prelegent widział dzieci „bardzo wesole” i szczęśliwe, (a niewątpliwie nie pokazano mu osławionych band „bezprizornych” dzieci, które jak wiemy, włóczą się całymi bandami, które czasem bolszewicy topią jak szczyry, nie mogąc sobie z nimi dać radę). Tak taniej pracy, jak w Rosji, niema na świecie. Prelegent stwierdza, że nie leży w jego kompetencji rozwiązać zagadnienia, jak żyją ludzie bez pracy, — w czem oczywiście zupełnie go rozumiemy. — Stwierdza dalej, że Rosja posiada świetny teatr, nadzwyczajną propagandę i... wszystko wiedzające GPU. Opisuje dalej raj zbrodniarzy

w kolonji „Bolszewo” gdzie zbrodniarze prowadzą życie niezwykle wygodne, aby „poprzez pracę powrócić” do społeczeństwa, i w tej komunie dla przestępców „sami się rządzą, do stają mieszkania wyjątkowo czyste, dużo lepiej są karmieni, prowadzą życie towarzyskie itd.”

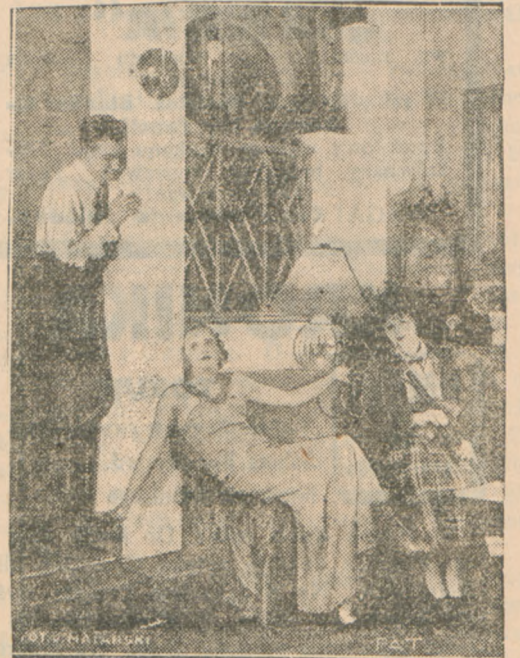
Rosja zbroi się od stóp do głów. Dawniej bardzo źle wyrażano się tam o Polsce, — obecnie po podpisaniu paktu o nieagresji ustało to nieco.

Prelegent wyraża życzenie, aby pakt o nieagresji był pierwszym szczeblem do nawiązania bliższych kontaktów...

W rezultacie jednak słuchacze odczytu, którzy prelegent parokrotnie przestrzegał, że gazety podają b. niedokładny obraz tego, jak jest w Rosji, — nie dowiedzieli się ostatecznie z tak bezapelacyjnie kompetentnego źródła jak mówca, jak jest naprawdę w Rosji... Musieli po przestać na jego zapewnieniu że jest... „inaczej”.

Niewiadomo, czy publiczności, wśród której było niewątpliwie sporo dawnych ofiar sowietckiego systemu, — „jedynie i symbolicznie oraz silnie” brzmiący wyraz „Magnitogorsk” pozwoli zapomnieć rozdzierające jęki katowanych nieludźko swych bliskich w lochach Czerwczajki (zm.)

Sukces teatralny



Wielkim powodzeniem cieszy się wystawiona przez Teatr Nowy w Warszawie zajmująca komedia obyczajowa Deval'a „Mademoiselle”. — Na fotografii naszej widzimy znakomitych aktorów głównych ról: Rolanda, Lubińską i Dulebiankę.

Podgórz

— Osobiste. Z dniem 1 października przesiedlony został na własną prośbę do Chojnic 1 na równorzędne stanowisko kierownik oddziału kontroler p. Józef Orzeł. P. Orzeł pracował czynnie w miejscowym oddziale Z. S., piastując godność skarbnika nieprzerwanie od chwili założenia oddziału. Na nowym miejscu służbowym życzymy owocnej pracy.

— Naprawa ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Powiatowy Urząd Budownictwa na wioź w sierpniu materiał pod budowę ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego i Okólnej. Mieszkańcy tych ulic jak i liczni miejscowi bezrobotni wyczekują niestety do tej pory na rozpoczęcie prac dalszych. Przechodzenie temi ulicami zwłaszcza wieczorem i w nocy wśród panujących tam ciemności, jest wprost niemożliwe. Poza to zachodzi obawa, że jeżeli prace dalsze nie rozpocznie się przed nastaniem zimy, dużo materiału rozkradną. W interesie więc urzędu jak i mieszkańców leży, by prace te jak najrychlej zostały wznowione.

— Z zebrania Koła Zw. Inwalidów R. P. Ub. niedzieli o godz. 14 odbyło się w lokalu p. W. Skrzypnika zebranie miesięczne Koła Zw. Inwalidów pod przewodnictwem prezesa p. Wierzchowskiego. Protokół odczytał i prowadził sekretarz p. L. Joeck. Przed przystąpieniem do obrad wspomniął prezes o bohaterkiej śmierci lotników ś. p. por. Zwirki i inż. Wigury. Powstaniem z miejsce i jedynym towarzyszem milczeniem uczczono pamięć Bohaterów przestworzy. Następnie podał Zarząd do wiadomości przepisy o nowym sposobie wypłaty rent inwalidzkich przez urzędy pocztowe. Renty będą oddawane wypłacane na podstawie kuponów, płatnych w 2-gim dniu każdego miesiąca, a jeżeli na dzień ten przypadnie święto lub niedziela, wypłata nastąpi 3-go dnia w miesiącu. Z kolei sekretarz p. L. Joeck przeczytał i objaśnił szczegółowo nową ustawę inwalidzką. W toku dalszych obrad postanowiono nie wydzierżawić podgórskiego poligonu artyleryjskiego z powodu rozbieżności zdań odnośnie co do dochodowości tej dzierżawy. Po omówieniu dalszych spraw organizacyjnych, zamknął prezes zebranie o godz. 13.30.

Brodnica

— W strzelaniu o mistrzostwo placówki brodnickiej Powst. i Wojaków odniósł zwycięstwo dh. Tomaszewski Władysław ponadto w dniu 2 bm. odbyły się zawody strzeleckie o nagrodę ufundowane przez prezesa miejsc. Powstańców i Woj. p. Klemensa Wrzesińskiego, w których zwyciężyli dh. Orlewicz Antoni, Gajewski, Wincenty i Beiger Leon.

— Zw. Obywatelskiej Pracy Kobiet urządzona w dniu 6 bm. „Czarna kawa” o godz. 3 po poł. w Cukierni Obywatelskiej na cele kulturalno-oświatowe Związku. Wstęp 50 gr.

— Na sztandar Związku Strzeleckiego złożył p. dr. Braun, lekarz pow. wet w Brodnicy zł 75,— z równoczesnym wezwaniem p. dr. Kamińskiego, lekarza powiatowego w Brodnicy, do kucia dalszych ogniw łańcucha ofiar na sztandar, który się dzielnym hufcom strzeleckim powiatu brodnickiego za ofiarą i owocną pracą oddawna należy. Dalszy ciąg akcji na sztandar Zw. Strzeleckiego w Brodnicy będziemy notować.

G D Y N I A

Kronika

— **Dyżur aptek:** Dziś dyżuruje apteka Centralna.

Morskie Oko: „Pogromca przestworzy”,
Czarodziejka: „Księżna Łowicka”.

— **Przerwa w komunikacji telefonicznej.** Urząd telef. telegraficzny w Gdyni podaje, że dn. 8, 10. br. od godz. 15-tej do dnia 9, 10. br. godz. 15-tej nastąpi przerwa w komunikacji telefonicznej w południowej części miasta dla abonentów przyłączonych do sieci telefonicznej w Gdyni mieszkających przy ul. Św. Jańskiego od ul. Lipowej do Św. Jana, przy Szosie Gdańskiej od Św. Jana do Orłowa, przy ul. Lipowej i na Kamienej Górze na południe od ul. Lipowej.

— **Dancing.** W niedzielę, dnia 9 października br. urządzi Tow. Pań Miłosierdzia w Domu Kuracyjnym w Orłowie dancing z niespodziankami.

Początek o godz. 5-tej po południu. Wejście 1 zł. do osoby. Dancingi te znane ze swej popularności zdobyły sobie już wielkie uznanie, to też mamy nadzieję, że wszyscy bez wyjątku skorzystają skwapliwie ze sposobności spędzenia kilku miłych chwil w doborowym towarzystwie.

— **Zebrańie ZOR.** w Gdyni. Odbyło się zebrańie Gdańskiego Koła Oficerów Rezerwy. Na zebrańiu tem, p. dr. Pikor omówił ostatnie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej miasta Gdyni, które wykazały, że o ile władze wojskowe są należycie przygotowane do obrony miasta, o tyle społeczeństwo gdyni, które w pierwszym rzędzie będzie ofiarą napadu nieprzyjacielskiego, nie wykazuje żadnej inicjatywy w kierunku samoobrony. Po omówieniu spraw organizacyjnych p. Kazimierowicz, wiceprezes Związku Techników, wygłosił referat pod tytułem „Strategiczne znaczenie osuszenia Polesia”.

— **Nowa premiera w teatrze Domu Ludowego.** W najbliższych dniach teatr Domu Ludowego wystąpi z premierą komedji Henryka Zbierzchowskiego pt. „Małżeństwo Loli”. Komedja odegrana będzie przez zespół amatorski teatru. Reżyseruje p. Pill.

— **Zabawa rezerwistów w Chylonji.** W niedzielę, dn. 9 bm. Zw. Rezerwistów, Koło w Chylonji urządzi zabawę taneczną w lokalu Semmerlinga, połączoną z konkursem strzelaniem o nagrody. Początek strzelania o godz. 14.30, zabawy tanecznej o godz. 17-ej.

Awanse w marynarce handlowej

We środę, 5 bm. odbyło się w Urzędzie Morskim posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej do orzekania w sprawach dyplomów dla oficerów marynarki handlowej, która przyznała dyplomy następującym osobom:

Dyplom kapitana żegluga małej otrzymał p. Lipkowski Henryk.

Dyplom porucznika żegluga wielkiej otrzymali p. p.: Wiśniewski Eustachy, Porębski Mieczysław i Poczułt Kazimierz.

Dyplom porucznika żegluga małej otrzyma-

li p. p.: Michalski Jan, Cielewicz Romuald, Płoszko Stanisław, Chmarzyński Stefan, Grzybowski Kazimierz i Ławeczewicz Gustaw.

Dyplom szypca I. klasy otrzymali p. p.: Plichta Augustyn i Pisskus Edward.

Dyplom mechanika I. klasy otrzymali p. p.: Jurasz Leon i Lidtke Roland.

Dyplom mechnika II. klasy otrzymał p. Wiśniarski Zbigniew.

Dyplom mechanika III. klasy otrzymał p. Perzanowski Jerzy.

Powrót rozbitków z „Niemna“

We czwartek, o godz. 16.42 pociągiem ze Szczecina powróciła do Gdyni załoga zatopionego statku „Niemna“ w liczbie 25 osób. Pozostałych siedmiu członków załogi z kapitanem statku p. Rusieckim na czele wróci z Göteborga dopiero po ukończeniu rozprawy

przed sądem morskim, która wczoraj się rozpoczęła. W związku z rozprawą bawi w Göteborgu również inspektor nawigacyjny „Żegluga Polskiej” p. Bramański.

Przybyli do Gdyni członkowie załogi w opowiadaniach swych potwierdzają naogół wiadomości, które w sprawie awarii „Niemna“ były publikowane. Poza tem z wielką wdzięcznością wspominają załogę i dowództwo statku „Kronprincessa Margareta“, którzy, jak wiadomo, przyszedł rozbitkom z pomocą.

Część oficerów i marynarzy z „Niemna“ — około 15 ludzi — będzie zainstalowana na statku „Wisła“.

Piękna pamiątka

W dniu swego 10-cioletniego jubileuszu dyr. KKO. p. Fr. Linke otrzymał od personelu Kasy pamiątkową księgę, zawierającą dyplom członkostwa honorowego w Zrzeszeniu Pracowników KKO. m. Gdyni, dedykację, adres pamiątkowy i fotografie całego zespołu urzędniczego Kasy. Księga ta zasługuje na uwagę nie tylko jako dowód uznania dla pracy Jubilat, lecz również jako prawdziwe dzieło sztuki dekoracyjnej opartej na motywach kaszubskich.

Księgę wykonał artysta-malarz p. Jastrz-Kozłowski, zaopatrując zarówno okładkę, jak i każdy z wklejonych do niej arkuszy w piękne ornamenty, utrzymane w stylu kaszubskim. Piękne tło oraz sztuczne wzory ornamentacyjne są dziełem wprost mistrzowskim i jak bajecznie świadczą o zdolnościach wykonawcy.

Tekst Księgi spisany jest również gwarą kaszubską, co nadaje jej specjalnie oryginalny charakter. Księga ta niewątpliwie będzie dla p. dyr. Linko niezmiernie cenną i miłą pamiątką.

FRANCUSKA

rodowita z wyższem wykształceniem w Paryżu udziela lekcji, tłumaczenia, korespondencja. — **Wiad. w f-e BOGUSŁAWSKI,** Gdynia, ul. 10-go Lutego (dom dawnego Sądu) —: telef. 12-75.

WEJHEROWO

Kronika

Dyżur aptek. Dyżur pełni Apteka Zielona przy ul. Sobieskiego.

Dyżur lekarski pełni w sobotę p. dr. Taper, w niedzielę p. dr. Janowicz.

NABOŻENSTWA W NIEDZIELE

Fara: o godz. 7,30 msza św., o godz. 8,30 nabożeństwo dla wojska; o godz. 9,30 msza św., o godz. 10,45 suma z kazaniem; o godz. 15 nieszpory.

Kościół poklasztorny: o godz. 9 nabożeństwo niemieckie o godz. 11 nabożeństwo dla młodzieży.

Konwikt: o godz. 9 msza św.

Z miasta

— **Zebrańie Związku Inwalidów Wojennych RP.** Powiatowego Koła w Wejherowie odbędzie się w Wejherowie w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 12 w sali hotelu p. Prusińskiego. Z powodu ważnych spraw prosimy o liczne przybycie. Zarząd.

— **Zarząd Towarzystwa Powst. i Wojaków im. Wejhera** zawiadamia, że w niedzielę dnia 9 bm. przybędzie do Wejherowa prezes i komendant Głównego Zarządu z Torunia by wziąć udział w zebrańiu w sali p. Prusińskiego o godz. 17.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Wejherowie** w czasie od 16 do 30 bm. zgłosili urodzenia: J. Sk. z Gdyni córkę, agent handlowy Franciszek Marciński córkę, robotnik Wojciech Wohs syna, maszynista Jan Wiśniewski córkę, kotlarz Jan Czereszko córkę, kowal Antoni Gorączka córkę, A. P. z Ciechomina pow. Morski syna, H. J. córkę, ustawiacz kolejowy Alfons Szczepański syna, E. B. z Pętkowic pow. morski — córkę, kupiec Amandus Gański syna, robotnik Klemens Grzenkiewicz syna, stolarz Paweł Lezner syna, A. St. córkę, zecer Zygmunt Sulicki córkę, stolarz Józef Derz, syna, szewc Teofil Szutta martwe dziecko, inwalida Józef Jong córkę, robotnik Jan Witke syna, robotnik Józef Pionke syna, robotnik Jan Mix z Luzina, pow. morski córkę, robotnik Franciszek Nadol-

ski córkę, robotnik Władysław Kupe bliźnięta martwe.

Śluby: Czeladnik szewski Franciszek Studzinski i Helena Jadwiga Kustusz, ślusarz Franciszek Karol Schank i Józefa Kunz.

Zgony: Krystyna Jarosz 3 mies., Jan Makurat 6 mies., Jan Szpitter 11 tygodni, Anna Bojke, uboga gminy z Pętkowic lat 80 i 10 mies. robotnik Klemens Koj lat 19 i 9 mies., kierownik składu Piotr Oszućk lat 34, Bronisław Wasielka 14 tygodni, Stanisław Hallmann 2 tygodnie, Waclaw Hewelt 25 dni, kołodziej Antoni Galiński lat 81, Feliks Piotrkowski 7 tygodni.

Gościna operetki toruńskiej w Wejherowie

Jeżeli przypomni sobie te niedawne czasy kiedy to Teatr Toruński wędrował po Pomorzu i Wielkopolsce z operetkami wożąc z sobą niemal całe dekoracje, pełny skład orkiestry, baletu i chóru z przykrością stwierdzamy, że dziś jest inaczej.

A jednak operetka wymaga stanowczo dobrej orkiestry dużego baletu i pokaznego chóru, bogatej oprawy scenicznej i choćby najpiękniejsza, gdy jej tego wszystkiego brak, — widz wynosi z przedstawienia wrażenie czegoś niekompletnego.

Dziś czasy są ciężkie i Teatr Toruński musi się również w podrózach ograniczać, to też śródowny gościnnie występ zespołu operetkowego z „Wrogiem kobiet” E. Eyslera dał nam tylko chwilami złudzenie, że jesteśmy na prawdziwej operetce.

Artyści z p. Heleną Majchrzakówną na czele i jej partnerem p. Józefem Józefowiczem robili co mogli by wprowadzić widownię w beztroską krainę przedwojennego życia wiedeńskiego.

Piękna melodia sentymentalnego walca „La bella Mari” skoczne tony sławnej ongii i tak otańczonej i ośpiewanej polki „pójdźmy więc pójdźmy więc...”, zrobiły swoje. Bawiono się, śmiano i oklaskiwano wykonawców. Wieczór, gdyby nie zbyt niska temperatura sali, można by zaliczyć do udanych.

Obrazki z jarmarku

W Wejherowie jarmark. Chłodno ale słonecznie grzeje. Na Rynku każda piędź ziemi wyzyskana przez kramy i kramiki, wozy samochody i koszykowych sprzedawców. — Wąskimi przejściami snują się kupujący i gapie.

Każdy kupiec swój towar chwali i zachęca do kupna. Krzyk, wrzawa. Najwięcej chmuru robią typowi jarmarczni przekupnie: Przyjechał Jakób Gałazka z Górnego Śląska, wykrzykuje jakiś sprzedawca — typ zredukowanego marynarza Marynarki Handlowej, sprzedaje 3 pudełka gutałiny: jedno za pieniądze drugie za darmo i trzecie za darmo, a razem za 50 groszy, kto niema 50 groszy może zapłacić 5 dytków, a kto niema 5 dytków, niech płaci pół złotego!

Sąsiad jego, pochodzenia semickiego, proponuje „łychy do zagrychy, 6 sztuk za jeden złoty!”, „każda kucharka potrzebuje je do garnka”, powiada, I wogóle operuje się tu tylko rymami, „12 łyżeczek do herbaty i dla mamy i dla taty” też kosztuje tylko 1 zł. A ludziska kupują, „Taniocza — radocha!”

Trzeci znów w fantastycznym berecie na głowie zaleca „kilometrowe pończochy z metrowymi stopami dla narzeczonej a dla narzeczonego dwie pary skarpetek jedna do ślubu (różowe w niebieskie paski a drugie na święto (w tym samym guście), po jednym złotym para”. Większymi numerami się nie operuje, aby nie przstraszyć słuchaczy. Jak nie pończochy to „szczętki od ciotki”, „Trawka zielona raz,

dwa, trzy, (chwytaj trzy szczętki i czyści się zawzięcie), wszystkie za złocizła!”

Gorzej jest opodal — przechadzający się niby od niechcenia urzędnik straży granicznej skonfiskował przemycane ołówki niemieckie — „Taki rok na was” klnie żydek „tyle macie handlarzy to na mnie musieliście trafić”.

Rozpacz przekupnia zagłusza wołanie „Szelki, szelki, gumowe, gumowe, wybór, wybór!” Ale przedjdźmy na rynek bydlęcy. Wzdłuż ulicy św. Jana przedstawiającej jedną wielką czarną brają błota na ogrodzonych dwóch placach porykuje bydło i rżą konie.

Bydła spędzono wiele i już za 90 zł. można dostać krowę, konie, pozał się Boże trzy lepsze a reszta kości i skóra.

Tutaj targ idzie poważniejszy, choć nie brak cyganów wozących rej na placu. Nabywców naogół mało i bodaj że największym powodzeniem cieszą się nad rynsztokiem ustawione stragany z kiebasą i chlebem tudzież ze „sznekami”.

Niecodzienny też ruch panuje w okolicznych restauracjach, gdzie przy „machandlu” i piwie dobija się targu.

Nie w smak te jarmarki naszym kupcom, no bo jakże tu patrzeć obojętnie na taki samochód ciężarowy który przyjechał z Zawiercia i w ciągu 5 minut sprzedaje 200 sztuk paczek mydła po 1 zł. za paczkę. Ile to pieniędzy wywożę z miasta, aż strach pomyśleć.

Praca portu gdynińskiego we wrześniu r. b.

We wrześniu rb. zawinęło do portu gdynińskiego 328 statków o łącznej pojemności ton rej. 247.626 netto, wyszło zaś na morze 323 statki o łącznej pojemności 244.423 ton rej. netto (w sierpniu rb. weszły 324 statki o t. r. n. 255.976, wyszło 327 st. o 262.439 t. r. n., we wrześniu 1931 r. 288 st. o 238.774 t. r. n. i 293 st. o 237.580 t. r. n.)

Od początku roku 1932 do końca września zawinęło do portu gdynińskiego 2.495 statków o łącznej pojemności 1.969.251 t. r. n., wyszło zaś na morze 2.481 statków o 1.980.970 t. r. n.

Średni tonaż statku, zawijającego do Gdyni we wrześniu rb, wynosił 755,8 ton rej. netto. Średnia ilość statków przebywających je-

dnocześnie w porcie wynosiła 32. Wreszcie średni postój statków wyniósł 67,4 godz.

Ogólny obrót towarów w porcie gdynińskim we wrześniu rb. wyniósł 476.785 ton, a więc o 20.000 ton więcej niż w miesiącu poprzednim (w sierpniu rb. 456.926 ton). W obrocie tym przywóz wynosił 45.357 ton (w sierpniu 47.588 t.), wywóz zaś 341.428 ton (w sierpniu ton 409.338.)

Natomiast zmniejszył się znacznie ruch pasażerów (zakonczenie sezonu letniego). Przyjechało do portu gdynińskiego we wrześniu 1.105 pasażerów (w sierpniu 3.028), wyjechało zaś 540 pasażerów (w sierpniu 2.654).

Telef. 1104 **KINO DZWIĘKOWE „ CZARODZIEJKA ”** Telef. 1104
Gdynia, ul. 10 Lutego vis a vis Banku Polskiego.

Dziś! Dziś!
Wielka premiera superfilmu dźwiękowego
p. t.

„KSIĘŻNA ŁOWICKA“

W rolach głównych:
JADWIGA SMOSARSKA STEFAN JARACZ JÓZEF WĘGRZYN

Początek seansów w dniu powszednie o godz. 5, 7, i 9, wieczorem W niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7, i 9, wieczorem.

G N I E W

Ceny orientacyjne za świnie bekonowe za czas od 7. 10. do 14. 10. 32

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnie bekonowe loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekon w Anglii, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp.

Za świnie I klasy: o wadze od 85 do 95 kg. zł. 74 — 78 — za 100 kg. żywej wagi.

Za świnie II klasy: o wadze od 75 do 85 kg. oraz o wadze od 95 do 100 kg. zł. 70 — 74 za 100 kg. żywej wagi.

Uwaga: Świnie bekonowe, są to świnie białe, pełnomięsiste, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasnionych.

Za świnie dostarczone bezpośrednio do bekoniarń ceny orientacyjne są o 5 proc. wyższe.

Tendencja rynkowa: zniżkowa.

Tuchola

„Konferencji prezesów“ pod uwagę! — Ostatnio zawiązał się w Tucholi związek towarzyszy pod nazwą „Konferencji prezesów“. Wybrano wydział wykonawczy, komisję rewizyjną, a co najważniejsze uchwalono „ciekawą“ regulamin. Radzono i uchwalono, a że Tuchola ma głowy nie do pochwały świadczą rygorystyczne paragrafy „onego“ regulaminu.

My jesteśmy władzą, poza nami nie ma nikogo, a jak jest to my go nie uznajemy. — I kto to mówi? Naturalnie „Konferencja prezesów“. Paragraf 20 regulaminu postanawia: „Imprezy urządzone przez stowarzyszenia stojące po za Konferencją prezesów bezwzględnie się bojkotuje, jeżeli termin ich koliduje z terminem imprezy przewidzianym przez Konferencję prezesów dla własnej organizacji“.

Tak, tak, to nie przelewki. Bojkot i koniec! Drzyj więc — LOPP, ZOR, PW, ZS, Związki nauczycielskie, oświatowe, Związki inwalidzkie, Zw. restauratorów i inne. Powstała władza zmiecie was z powierzchni.

W samej organizacji musi być też rygor i porządek. Poszczególne towarzystwa muszą słuchać „Konferencji“ i basta. Paragraf 31 regulaminu postanawia, że: „Poszczególnym organizacjom nie wolno jest znosić się z władzami w jakiegokolwiek sprawie, co do której zapadły poprzednio uchwały wszystkie stowarzyszenia obowiązujące. Wszystkie sprawy wobec władzy zastępuje konferencja prezesów jej wydział wykonawczy względnie sekretarz generalny“.

— Wyniki zawodów o oznakę strzelecką. Podczas strzelania w dniu 2 b. m. o oznakę strzelecką, zorganizowanego przez Pow. K. ta P. W. i W. F. w Tczewie, na strzelnicę wojskową w m. Gniew, pod kierownictwem p. ppor. Godziszewskiego i przy obecności p. Szymańskiego jako sędziego uzyskano następujące wyniki: a) broń małowadziowa, odległość 50 m., pozycja leżąc z wolnej ręki, na sto punktów możliwych p. Makowski Józef 57 pkt., p. Madziąg Franciszek 28 pkt., p. Merker Feliks 51 pkt., p. Przygocki Wacław 19 pkt., p. Wiśniewski Józef 16 pkt., p. Blachowski Józef 17 pkt.; b) z broni wojskowej długiej kuli „Chwale Ojczyzny“ strzelali: p. Kulwas Marceł, p. Domagała Franciszek, p. Makowski Józef, p. Wiśniewski Jan, p. Kaczmarek Bolesław, p. Lewandowski Stanisław, p. Adameczek Franciszek, p. Banaszak Władysław, p. Filc Stanisław, p. Cejrowski Stanisław; c) broń długa wojskowa, odległość 100 m., leżąc z wolnej ręki: na możliwych 100 punktów uzyskali: p. Lewandowski Stanisław 63 pkt., p. Adameczek Franciszek 75 pkt., Zawadzki Franciszek 75 pkt., p. Rymkiewicz Stanisław 38 pkt., p. Chelmiński Stanisław 63 pkt., Lipiński Stanisław 72 pkt., p. Zborowski Antoni 66 pkt., p. Makowski Józef 78 pkt., p. Draheim Alojzy 76 pkt., p. Bremer Oton 75 pkt., p. Górski Jan 72 pkt., p. Małolepszy Alojzy 73 pkt., p. Gajkowski Albin 76 pkt., p. Rózkiewicz Stefan 63 pkt., p. Domagała Franciszek 62 pkt., p. Kaczmarek Franciszek 52 pkt., p. Filc Stanisław 73 pkt., p. Wiśniewski Jan 64 pkt., p. Korbaca Jan 68 pkt., p. Piglas Ignacy 65 pkt., p. Matuzak Franciszek 67 pkt., p. Kulwas Marceł 54 pkt., p. Banaszak Władysław 61 pkt., p. Szymanowski Leon 62 pkt., p. Bardadyn Aleksander 62 pkt., p. Kruszewski 59 pkt.

— Z kroniki policyjnej. W nocy na 29-go

września br. skradziono na szkodę p. Solewskiego Augustyna 3 kola od wozu wartości 100 zł. Wóz stał na polu przy drodze Gogolewo — Piaseczno. Jako sprawców ujęto właściciela 62 morgowego gospodarza Szymieczka Walentego i jego syna Hugona z m. Gniew wybudowanie.

— Objęcie kierownictwa Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności. Z dn. 1 b. m. kierownictwo Miejskiej Kom. Kasy Oszczędności w Gniewie objął na mocy uchwały gniewskiej Rady miejskiej p. dyr. Antoni Małolepszy. Powierzenie p. dyr. Małolepszemu stanowiska kierownika Miejskiej K. K. P. powitało społeczeństwo gniewskie z uznaniem i radością, tem bardziej, że p. dyr. Małolepszy znany jest na tutejszym terenie jako długoletni kierownik i organizator byłej Pow. Kom. Kasy Oszczędności pow. gniewskiego. Mamy świeżo w pamięci te czasy, w których p. dyr. Małolepszy jako były kierownik b. Pow. Kasy Komunalnej, zorganizował Powiatową K. K. O. w roku 1922 bez żadnych funduszy i bez żadnego poparcia przez b. Wydział Powiatowy Gniewski i doprowadził ją do takiego rozwoju, że w ostatnich latach obroty jej wynosiły przeszło 20.000.000 zł, sumy zaś bilansowe przeszło 1.500.000 zł. Społeczeństwo gniewskie zaufanie, którem darzył p. dyr. Małolepszego, wyraziło już dzisiaj tem, że już w pierwszym dniu jego urzędowania wpłaciło do M. K. K. O. 28.000 zł oszczędności, a dalsze 50.000 zł zgłosiło już swój wpływ w najbliższych dniach. Jak z tego widzimy, społeczeństwo wierzy, że p. dyr. Małolepszy M. K. K. O. w Gniewie podniesie i doprowadzi do takiego rozwoju, do jakiego doprowadził b. P. K. K. O. P. do chwili zlikwidowania pow. gniewskiego. Na nowej tej placówce życia gospodarczego życzymy p. dyr. Małolepszemu jak najpomyślniejszych wyników pracy.

skiego, 16,13 „O gałganku lnianym“, obrazek dla dzieci pióra Rostafińskiej-Choynowskiej, — 16,25 Płyty. 16,40 Kom. Zw. Pracown. Gmin Wiejsk. 16,45 Kącik językowy. 17,00 Utwory fortepian. wyk. Enrico Rossi. 18,00 Muzyka lekka i tan. 18,55 Rozmaitości. 19,20 Kom. Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19,25 Słuchowisko z Wilna. 20,00 Koncert popul. 20,55 Wiadomości sportowe. 21,05 Dalszy ciąg koncertu 22,00 Muzyka taneczna. 22,55 Urz. komunikat PIM. i kom. policyjny. 23,00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 10 października

Warszawa 11,50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotn. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 13,55 Przegląd komunikacyjny, 14,25 Komunikat gospodarczy, 16,00 Skrzynka pocztowa, korespond. bież. omówi dr. M. Stępiński. 16,15 Francuski, kurs elem. 16,40 Płyty 16,40 „Nowy Kodeks Karny“ wygł. podprok. Olgierd Misuna, 17,00 Koncert popoł. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Łucja Czechowiczówna (msopr.), Br. Marwidówna (sopr.) i L. Urstein (akomp.). 18,00 Muzyka lekka 19,00 Rozmaitości. 19,20 „Skrzynka pocztowa rolnicza“ koresp. bież. omówi inż. W. Tarkowski. 19,30 Feljton „Na widnokręgu“. 20,00 Koncert wieczorny. 21,00 Wiadomości sportowe 21,10 Dalszy ciąg koncertu. 22,00 „Skrzynka poczt. techniczna“ koresp. bież. omówi i porad techn. u dzieli p. W. Frenkiel. 22,15 Muzyka taneczna 22,55 Urzęd. komunikat PIM i kom. policyjny 23,00 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Wesoły kącik DZIEDZICZNE

— Dowiedziałem się od nauczyciela, że odpisałeś od kolegi zadanie matematyczne.
— To dziedziczne, papo.
— Co ty sobie myślisz, smarkaczu!
— A czyś ty nie odpisał papo, ku zmartwieniu twoich akcjonariuszy, dwóch milionów?

UROZMAICONE.

Narzeczony obdarza narzeczoną codziennie koszem kwiatów, Zirytowana, mówi do pełnego razu:

— Mój drogi, twoje kwiaty są cudne. Ale czy nie mógłbyś od czasu do czasu sięgnąć do mineralogii, zamiast do botaniki?

SKROMNOŚĆ

Narzeczoną — Jeśli chodzi o moje życzenia mam tylko jedno...

Narzeczony — Jakże?

Narzeczoną — Abyś spełniał wszystkie moje życzenia.

Programy radiowe

Niedziela, dnia 9 października

Warszawa 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa. — 11,58 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astr., hejnał z Krakowa. 12,10 Urzędowy kom. PIM. 12,15 Poranek symf. z Filh. Warsz. — 14,00 Komunikat rolniczo-meteor. PIM. 14,05 „Nawożenie łąk w świetle najnowszych badań“ wygł. p. Wł. Góralewski (odczyt roln.) 14,25 Pieśni warmińskie w oprac. F. Nowowiejskiego odśp. p. Irena Cywińska-Bojanowska. 14,45 — „Zimowe przechowywanie ryb w hodowli“ — wygł. inż. Zb. Sosnowski, (Odcz. z dz. roln.) 15,05 Płyty. 16,00 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“, w opr. J. Milew-

A więc dobrze jest! Powstała „Konferencja“ nie dopuści do tego, ażeby dajmy na to Zarząd P. C. K. czy TCL załatwiał swoje sprawy z przedstawicielami władzy, bo wszystko załatwi „względnie“ sekretarz generalny. Jak to będzie wyglądało w praktyce nie trudno jest przewidzieć.

Mamy wrażenie, że komitet organizacyjny „Konferencji“ zbyt pochopnie opracował statut i regulamin, a pozatem nie zastanowił się nad tem, że przecież tylko wtedy taka „Konferencja prezesów“ będzie miała rację bytu o ile do niej należące będą wszystkie organizacje danego terenu. Trzeba ubocznie cele odłożyć i znaleźć spólną platformę porozumienia i pracy.

Dr. Kędzierski
Specjalista w chorobach płucnych,
ordynuje
Gdańsk, Langer Markt nr. 18
10—12, 3—4, 5—6 1/2. — Telefon 218 17.

W nadzwyczaj wielkim wyborze polecam:
Plaszcze - damskie
bardzo ładne modele
Plaszcze - męskie
w wyższych cenach zastępuje zupełnie wykonanie na miarę
Męskie - ubrania
zupełnie odpowiednio do figury
Trykoty - Towary włóczęk
Wszelkie sortymenty w towarach białych i materjalach na suknie.
Ceny są odpowiednio do obecnego czasu jak najtaniej obliczone.

S. HIRSCHFELD
TCZEW obecnie Rynek 11.

Ogłoszenie.
Z dniem 1 października 1932 r. znieśliśmy wspólnie prowadzenie biura z adwokatem Foege'm.
Obecnie prowadzę sam kancelarię adwokacką w Grudziądzu, ul. Groblowa 3, l. p. tel. nr. 336. 7207
Franciszek Roszak,
Adwokat.

KONKURS
na dzierżawę Strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Wejherowie z równoczesnym objęciem kierownictwa bufetu z pełnym wyszynkiem.
Reflektuje się tylko na pierwszorzędnych fachowca z zawodu gastronomicznego.
Szczegółowe warunki żądać: Józef Landowski, prezes Wejherowo, Plac Wejhera Nr. 9.
Termin składania ofert upływa 21 bm., objęcie natchytności. 7172
Wejherowo, dnia 6 października 1932 r.
Zarząd Kurkowego Bractwa Strzeleckiego.

Osiedliłem się jako
Lekarz-dentysta
Konrad Otta
Plac 23 Stycznia 18
róg ulicy Marsz. Piłsudskiego.

Greja niezrównanej jakości
kawa i ciastka
7193 wszelkie wyroby piekarskie
pierwszorzędna jakość - niskie ceny
wszelkie dostawy (Tel. 2212) w dom.
Bydgoszcz, Gdańska 35.

Krem Aloma Liberii
Jedyny krem Aloma Liberii zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfaldowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem Aloma posiada pozatem wytwórny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie pryszcze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder. 6948

PRZETARG.
Magistrat — Wydział Szkolny miasta Bydgoszczy niniejszem ogłasza przetarg na dostawę do miejscowych szkół powszechnych w czasie od 7 listopada br. do 15 marca 1933 r. codziennie rano do godz. 9 z 400 litrów mleka pełno-tłustego i 3500 butek zwyczajnych wagi 50 gramów dla dożywiania biednych i wyścieńczonych dzieci.
Oferty w zamkniętych kopertach na tę dostawę z podaniem cen na mleko i bułki należy składać w Wydziale Szkolnym przy ul. Długiej 41, l. p. i to najpóźniej do dnia 15 października br. godziny 12-tej
(—) Ks. Konopczyński,
Radca miejski.

Pz. węgiel górnośląski
Koks hutniczy, brykiety
drzewo opałowe
polecają
BRACIA PICHERT
T. z o. p.
Chełmża ul. Kolejowa 19. Tel. 14. — Toruń ulica Przedzamcze 7. Tel. 15 i 32. — Chojnice Szosa Gdańska 39. Tel. 211.

Ogłoszenie.
Zawiadamia się, że jest wolne miejsce na utworzenie detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z prawem wyszynku w Grzybnie pow. chełmiński.
Termin do wnoszenia podań o koncesję na powyższą sprzedaż należy wnieść w terminie dni 30 począwszy od dnia 5 października br. zatem do włącznie dnia 5. 11. br. do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów w Toruniu.
Do wniosku ostemplowanego znaczkiem stemplowym za 10 zł. należy dołączyć świadectwo obywatelstwa, moralności, dowody uprzywilejowania, oraz dowód rozporządzalności lokalem oraz szkic lokalu. Załączniki winny być ostemplowane znaczkiem stemplowym za 50 gr.
Pierwszeństwo do otrzymania mają inwalidzi wojenni a z braku tychże wybór osoby de. yduje komisja Zlec. Nr. 438/IX 7182
Kierownik Urzędu:
(—) Wehrn.

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru handlowego oddział B pod Nr. 1 odnośnie do firmy „Kolejka Twarda Góra — Nowe wpisano dziś co następuje: Kolej Lokalna Twarda Góra — Nowe Spółka Akcyjna z siedzibą w Nowem. Cel Spółki: Eksploatacja kolei lokalnej z Twardej Góry do Nowego, wybudowanej na podstawie dokumentu koncesyjnego z dnia 29. 10. 1904 r. Kapitał akcyjny Spółki wynosi 129 000 złotych podzielony na 430 sztuk akcji po 300 zł. nom. wartości. Zarząd: Władysław Jabłoński, burmistrz miasta Nowe Spółka Akcyjna Statut uchwalony dnia 21 maja 1932 roku, przewiduje rozwiązanie „Spółki“ z upływem terminu koncesji o ile przedtem nie zostanie rozwiązana wskutek wykupu przez Skarb Państwa lub wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia Zastępstwo prawne w imieniu „Spółki“ w wszystkich sprawach przysługuje 2 członkom zarządu lub też jednemu członkowi zarządu łącznie z prokurentem. Zlec. Nr. 596 GR. 7204
Nowe, dnia 21 czerwca 1932 r

Zwózki Transport mebli
Przeprowadzki wysyłane wozy meblowe
Magazynowanie we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach
Ekspedycje towaru i bagażu wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
Toruń 4505
Żeglarska 3. telef. 909

ZIOŁA LECZNICZE
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nędrów, wątroby, nerek, prócheryza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmii błędnicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc.
Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!
Adres: **Liszki—Apteka.**
4751

P.T. Wład. Magazynów mebli i stoliarzom
podajemy do łaskawej wiadomości, że przyjmujemy zamówienia na dostawę
Krzeseł wiedeńskich, foteli, stolików, wiszaków, bujaków i t.p.
Wyrób fachowo wykończony. Ceny umiarkow. Cennik wysyłamy na zamówienie.
FABRYKA MEBLI GIĘTYCH
Wejherowo, ul. Piłsudskiego 22

Sąd Grodzki.

Jesien  Zima  Elegancki i wytworny Pan ubiera się wyłącznie w firmie **Leon Konieczka** BYDGOSZCZ ULICA GDAŃSKA 41

Polecam
kilkaset **Płaszczy** w najnowszych fasonach po cenach dla każdego przystępnych
Kurtki futrzane, skórzane i sportowe
Bonżurki

Specjalną uwagę zwracam na mój dział **KONFEKCIJ DZIECIECIEJ**
Palta zamszowe i ulstrowe na watołynie i kołnierze. futrz.
Ubranka sportowe i granatowe
Mundurki szkolne w przepi-sowym fasonie

Futra
Ubrania spacerowe i wizytowe z najlepszych bielskich materiałów.
Ubrania sportowe, podwójna para spodni.
Spodnie wizytowe, bryczesy oraz pludry w olbrzymim wyborze.

7184

Otworzyłem 7068
kancelarie adwokacka i prowadzę ją wspólnie z p. **Adwokatem KULERSKIM w Toruniu**, ul. Szeroka nr. 33.
Ferdynand Herdegen em. wiceprezes Sądu Apelacyjnego.

FUTRA
najlepiej i najtaniej kupisz w znanej i solidnej firmie:
G. BALICKI
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 45 tel. 13-38.
Pracownia Kuśnierska na miejscu. Dogodne warunki.

Z wielkiego zapasu naszych Nowości w futrach

Oferty po cenach przystępnych!

Krawatki futrzane najmodniejsze	16,75, 11,50, 0,75	6⁵⁰
Kołnierze zawijane szalowe	18,50, 13,50, 11,75	8⁵⁰
Skórki szalowe (Sealkanin)	4,25, 3,50, 2,75	2²⁵
Kołnierze zawijane biberettowe	18,50, 14,75, 12,50	9⁷⁵
Zawijane kołnierze szalowe w wielu modnych kolorach	36,50, 34,75, 32,00	26⁵⁰
Skórki biberettowe	5,25, 4,50, 3,50	2⁷⁵
Skórki amerykańskiego opossum	6,50, 4,75, 3,90	2⁷⁵

Nowo nadeszły:
Jaczi futrzane z rozmaitych skórek i imitacji skórkowej.

Artur Lange Oddział **towarów futrzanych**
Gdańsk, Elisabethwall 7-8. 7170

Polska Żegluga Rieczna „Vistula” Sp. z ogr. odp.

Parostatki salonowe „Halka” „Francja” i „Bałtyk” z osobnymi 2 i 4 osobowymi kabinami, restauracją, radjem, kursują codziennie regularnie między Toruniem a Warszawą.

Odjazd z Torunia o 6 rano, odjazd z Warszawy o 23,30

Codziennie 3 parostatki do Warszawy o 4, 6 i 15. parostatki do Gdańska o 7-mej parostatki do Tczewa o 16-tej. 7104

Na linii: Toruń-Tczew-Gdańsk wprowadzone zostały ulgowe powrotne bilety.

Ceny biletów zł. 24.— w obie strony

	I. kl.	II. kl.	III. kl.
Toruń - Grudziądz	11 zł	6 zł	5 zł
„ Tczew	18 zł	10 zł	7 zł
„ Gdańsk	21 zł	12 zł	9 zł

Najtańszy i najszybszy przewóz wszelkich towarów!
Przyjmujemy również towary do Bydgoszczy i Łodzi loco skład odbiorcy.

DARMO nie dajemy, ale najlepiej i najtaniej kupisz **FUTRA**
w znanej w całej Polsce firmie:
J. RAPAPORT i Syn
Warszawa
filja: **BYDGOSZCZ, ul. DWORCOWA 33**
telefon 21-13. 6971

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Publiczność Torunia i okolicy, że z dniem 15 października otwieram przy ul. Prostej 9

skład mięsa i wędlin

Doborem towaru i rzetelną obsługą starać się będę pozyskać zaufanie i poparcie szan. mojej klienteli. Z poważaniem

Stefan Snienskowski
mistrz rzeźnicki

7180

KRACH na rynku futrzanym!!!

Skórki od zł. 2.— Futra męskie i damskie od zł. 120.—
oddaje 6774

FUTERAL Bydgoszcz, Dworcowa 9 - Tel. 308

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!** 600 m² i więcej już od 90 gr. za metr kwadr. 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich z zł. za metr kwadratowy.

parcele łakowe
700 - 1000 zł za morgę pruska na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA
4791 pow. Morški

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m² pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

W tut. rejestrze handlowym oddział „B” zapisano dziś pod Nr. 6 przy Cukrowni w Pelplinie: Prokura Adolfa Buscha wygasta. 7175

Tczew, dnia 28 września 1932 r.

Sąd Grodzki.

WSZYSTKIM POSZUKUJĄCYM RATUNKU.

Wszystkim poszukującym ratunku w różnych chorobach z przebiegiem i złej przemiany materji, a szczególnie w grypie, anginie, malarji, artretyczno-reumatycznych cierpieniach, krztuścu kaszlu, anemji, bólach głowy, chorobach płuc, wątroby i wielu tym podobnych niedomaganiach, powstających z wyżej wspomnianych przyczyn chorobowych, bakterjobjęzo przeciwdziałają i z dodatnim wpływem na serce skutecznie leczą czysto naturalno-roślinne pigułki „Original” ze specjalną chininą w proszku. Pigułki „Original” żądać w aptekach tylko z Nr. Reg. 1492 po zł. 2,50 za rurkę zawierającą 50 pigulek. Pouczającą literaturę lekarską o pigułkach „Original” i o chininie na żądanie wszystkim bezpłatnie wysyła przedstawiciel Indyjsko-Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego produkującego pigułki „Original”
Warszawa. 7174

Poszukuję celem kupna mało używaną i dobrze utrzymaną

Hofmańska amerykańska maszynę do prasowania

bez kotła. Oferty z ceną skierować do Administracji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 467.

FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

ZAKŁADY SZKLARSKIE

Telefon 15-58

R. ZIELINSKI, GDYNIA

ul. Świętojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe.

(6945)

Przedstawicielstwo: Płyt szklanych „Kiel” i „Rotalith”.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT IZOLACYJNYCH ZYG MUNT KNABE

GDYNIA, SZOSA GDAŃSKA,
DOM KOLESINSKIEGO TEL. 14-52

WYKONYWA

Krycie, remont i konserwacje dachów. Wszelkiego rodzaju izolacje termiczne i akustyczne. Osuszanie piwnic, tamowanie wód zaskórnych. Posadzki skalodrzewne. Stalobeton. Izolacje rurociągów i kotłów korkiem i izolacjami specjalnymi. Wodoszczelne betony. Ogrodzenia z słatek druczianych.

DOSTARCZA

Gumolitową papę. Gumolit do konserwacji dachów. Gumolit izolacyjny do fundamentów. Preparaty fluorowe-domieszki do zapraw wodoszczelnych. Karbolineum. Terpentyny wszelkie. Magnezyt kaustyczny. Chlorek magnezu izny. Siatki do ogrodzeń. Izolację korkową, płyty, łupiny segmenty i dodatki. Materiały do stalobetonów.

Terminowe wykonanie. Materiały z najlepszych źródeł.

6946

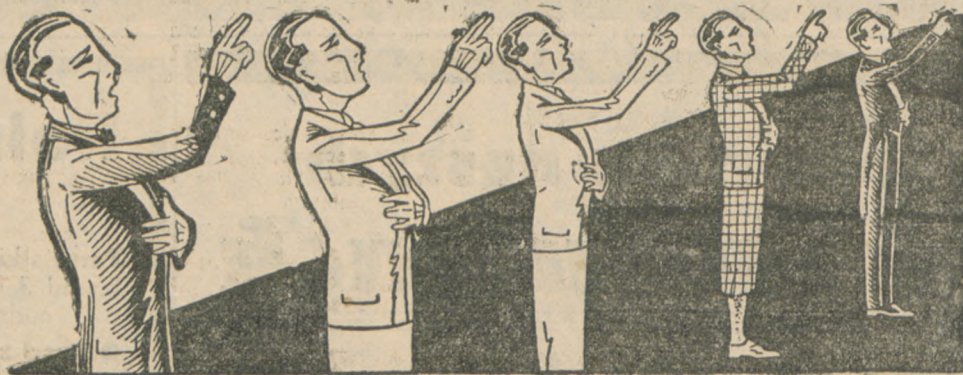
A jednak najlepiej i najtaniej

kupuje się

7095

u Władysława Kulerskiego Grudziądz
Pańska 19

o czym każde dziecko wie.



WSZYSCY PRZYSIĘGAJĄ! MATERJAŁY MOLENDY SĄ NAJLEPSZE.

Skład Bielskiej fabryki sukna
GUSTAW MOLENDY I SYN
Gdynia, Portowa 56 6746

Wielki wybór nowych materiałów zimowych, na płaszcze, ubrania, spodnie i t. p. Ceny fabryczne!

Przebij sezon na rok 1933.

500 kompletnych stacji po cenie dotychczas niebywałej!

CAŁA EUROPA NA GŁOSNIK!

Oferujemy wyłącznie w celu spopularyzowania naszej firmy wśród licznych rzesz radioamatorów
ZAMIAST ŻŁ. 400 TYLKO 148

3 lampowy odbiornik „NON PLUS ULTRA 3” najnowszej udoskonalonej konstrukcji, odbierający wszystkie europejskie stacje na głośnik nadzwyczaj czysto i głośno. Zakres fal od 200 do 2000 mtr. bez wymiennych cewek. Zmontowany w eleganckiej nowomodnej skrzynce mahoniowej lub dębowej z pierwszorzędnych części składowych. Obsługa nadzwyczaj łatwa. Do aparatu dodajemy pełny komplet niezbędnych akcesoriów, a mianowicie: 2 lampy oszczędnościowe i lampę głośnikową, i głośnik talerzowy, odtwarzający wiernie wszelkie dźwięki, i akumulator, i baterię anodową na 100 V i komplet materiału antenowego. Gwarancja pisemna dwuletnia. Instrukcja bezpłatna.

Zaznaczamy, że jest to cena najniższa wyjątkowa na czas ograniczony, póki zapas starczy. Radzimy zatem skorzystać z tej niebywałej dotychczas okazji. Przy tak bowiem niskiej cenie taki odbiornik winien znaleźć się w każdym domu, szkole, związku i w ogóle instytucji publicznej, jako rzecz nadzwyczaj pożyteczna i w obecnej dobie niezbędna.

Zamówienia wysyłamy odwrotnie za pobraniem pocztowym po otrzymaniu 20 zł. tytułem zaliczki.

Adresować „RADJOFOT” LWÓW ul. KOŁŁATAJA 8-35
6126 Telefon Nr. 106117,

Z prawami szkół państwowych 7045

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

OGŁOSZENIE

Do odbiorców prądu z Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy.

Zwracamy ponownie uwagę P. T. Odbiorcom, że nie tylko nowe instalacje elektryczne, które mają być dopiero przyłączone do sieci elektrowni, lecz również i wszelkie uzupełnienia oraz przeróbki instalacji, już pobierających prąd z elektrowni, mogą być wykonywane wyłącznie tylko przez firmy instalacyjne koncesjonowane. 7190

Bydgoszcz, dnia 7 10. 1932 r.

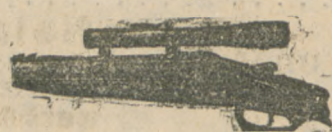
ELEKTROWNIA MIEJSKA BYDGOSZCZ

Inż. (—) Rógamy,
Miejski Radca Budownictwa.

Podajemy do wiadomości abonentów prądu elektrycznego, że następujące firmy, nie będące członkami Związku posiadają koncesję na wykonanie robót instalacyjnych elektr.:

1. Brukarzewicz Inżynier, Śniadeckich 61, tel. 1107.
2. Figy P., Marcinkowskiego 1, tel. 1512.
3. Kawa Fr., Kościelna 9.
4. Kluck K. Inżynier, Pomorska 42, tel. 1092.
5. Okonek Wł., Grunwaldzka 14, tel. 255.
6. Patecki Fr., Jackowskiego 18, tel. 1755.
7. Ritt Emil, Piotra Skargi 4, tel. 462.
8. Richter A., Śniadeckich 34, tel. 1292.
9. Tyborski W., Śniadeckich 3.
10. Wołynowski Br., Dworcowa 39, tel. 1520.

7191



Po cenach znacznie
zniżonych poleca

St. Czapczyk

Grudziądz, ul. Sienkiewicza 7, tel. 315,

broń i amunicję

Kupuje: używaną broń, przy kupnie nowej starą przyjmuje jako wpłatę.

Wykonuje: wszelkie naprawy broni szybko i fachowo, ceny specjalnie niskie. 6594

Wypychanie ptaków - Wypychanie ptaków

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy 4758

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Cukiernia SAVOY

Toruń, Chełmińska 11

Nowocześnie
urządzona —
Najlepsza kawa
i ciastka —
Ceny niskie!

Firma

Grześkowiak

(Dammann i Korde) Toruń, St. Rynek 33/34, tel. 51. Po reorganizacji poleca wódki, wina, likiery po cenach najniższych. Restauracja — Wyszynk. Kieliszek wódki od 15 gr. 6958

Garderobę

męską i damską oraz przeróbki i reparacje wykonują solidnie i tanio

AL. IWAŃSKI

Toruń, Różanna 1. I. 7082

Najkorzystniejsze

źródło zakupu towarów drogerijnych, kosmetycznych, gospodarczych, farb i lakierów to NOWA DROGERIA, Toruń, przy Nowym Rynku. 7058

TAPETY

ceny niższe znacznie

Farby 6851

Lakiery

Pokosty i t. p.

poleca

Jan Kapczyński

TORUŃ, Szeroka róg

Mostowej i Szczytna 15.

HOTEL

Tel. 28651 — 26306

naprzeciw dworca

CONTINENTAL

poleca pokoje z łazienk.,
bież. wodą i telefonem po
umiarkowanych cenach.

GDANSK

JESIEN! ZIMA!

Przez osobisty zakup w pierwszorzędnym fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

Już nadszedł wielki transport GARDEROBY! — WSTAP — OBEJRZYJ! —

PLASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce
UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAŻE
Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą

MATERJALY: jedwab, wełniane, baweł.
GALANTERJA: rękawiczki, pończochy, skarpetki.
Koldry, Pledy, Firany, Obrusy, Piótna!

SKŁAD BŁAWATOW I KONFEKCJI

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK - GDYNIA

Sw.-Jańska vis a vis Grand Cafe — Te'. 1559.

TORUN

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

10 października o 8,30 sprzedaję w Grębocinie u Raby, Katarzyńskiego przymusowym przetargiem za gotówkę: wozy, płaszcz, rower, maszynę do szycia, wagę, leżankę; o 15 w Gostkowie u Wesolowskiego, Rezmara, Szelesia: pianino, mieszankę, pszenicę, żyto; o 14 na majątku Gronowo: około 350 ctn. lębina; o 15,30 w Papowie Toruńskim, Murawskiego: żyto.

Bartkowiak, komornik sądowy w Toruniu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 8 października 1932 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedam przy ul. Krakowskiej nr. 3/17 największą dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 samochód osobowy „Ford” P. Z. 44874.

Zlec. Nr. 1791/8 7197

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 8 października 1932 r. o godz. 1,30 przed poł. sprzedam przy ul. Długosza róg Śląskiej największą dającemu za natychmiastową zapłatą: 200 puszek różnych konserw owoce, groch i inne.

Zlec. Nr. 2050/8 7196

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 8 października 1932 r. o godz. 1-ej przed poł. sprzedam przy ul. Łokietka 19a (st. nr.) największą dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 maszyna do szycia „Singer”, 1 kredens.

Zlec. Nr. 2049/8 7195

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 8 października 1932 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy ul. Jagiellońskiej nr. 44/45 (st. nr.) największą dającemu za natychmiastową zapłatą: 100 beczek smoły dachowej gatunek L.

Zlec. Nr. 2051/8 7194

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 10. 10. br. o godzinie 10-tej sprzedawam będąc za gotówkę więcej dającemu w Gołębiewie na posiadłości p. Poznańskiego: 150 ctn. żyto i 90 ctn. pszenicy; o godz. 11-tej w Gołębiewie na posiadłości p. M. Lubomskiego: 66 ctn. żyta.

Zlec. Nr. 2051/8 7206

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 11. 10. br. o godzinie 9 sprzedawam będąc za gotówkę więcej dającemu w Łasinie w Rynku: większą ilość żelaza w sztabach, podkowy, lemiesz, gracie, kosy, łańcuchy, narzędzia stolarskie i ciesielskie, okucia budowlane, różne śruby, wóz roboczy, powózkę, naczynia kuchenne, trzcinę do sufitu, rury do pieców, blachę cynkową, piły, artykuły żywnościowe, jak herbatę, kawę, cykorję itp. oraz kompletne urządzenie składowe.

Zlec. Nr. 2051/8 7205

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 11. 10. br. sprzedawam będąc w drodze przetargu przymusowego największą dającemu za gotówkę w Wydrznie i St. Blonowie: 81 ctn. żyta w słomie, 10 ctn. pszenicy w słomie, 1 kłacz, 2 cielaki, 5 warchlaków, 1 sanki, 1 waga dziesiętna, 13 szt. gęsi i 15 szt. kaczek. Zbiórka licytantów o godz. 9-tej przed oberżą p. Działaka w Wydrznie. W Szyrwaldzie: 3 bryczki i 1 zrebak. Zbiórka licytantów przed oberżą p. Woelkiego o godz. 11-tej. W Szembruku: 60 szt. kur, 40 szt. kaczek, 18 gęsi i 2 krowy. Zbiórka licytantów o godz. 13-tej przed oberżą p. Weicherta. W Gardcji o godz. 15-tej u p. Paczkowskiego: 82 ctn. żyta w słomie.

Zlec. Nr. 2051/8 1708/32

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Technik ogrodowy Erik Maina, zamieszkały w Sopotach, syn Karola Maina właściciela szkółki ogrodniczej i jego żony z domu Ritter, 2. niezamężna Małgorzata Radtkówna, bez zawodu, zamieszkała w Kościerzynie, córka Franciszka Radtkiego, właściciela hotelu i jego żony Marii z domu Onasch chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Kościerzynie i Sopotach.

Kościerzyna, dnia 4 października 1932 r.

Urządnik stanu cywilnego:

J. Kamiński.

Lekarz

Dzielnia

dentysta poszukuje praktyki a także z zębami do zabierania zamówień na uszczelnienie „Hermetic” mogą się zgłosić pismem do firmy „HERMETIC” Międzyzlesie 12 poczta Dębowa k/Damasławka. 17075 ul. Szeroka 37 m. 7. 7089

Wszelkie

CHOROBY ŻOŁĄDKA

i wątroby, katary żołądkowo-kiszkowe, hemoroidy, biegunkę, żółtaczkę, zimnicę — leczą skutecznie ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 3 znane i wypróbowane w całej Polsce i zagranicą.

NERWY

schorzone, objawiające się stałym bólem głowy; bezsennością, apatią do życia — wyleczysz, pijąc znane powszechnie ze swej skuteczności ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 4, które uspakajają i wzmacniają nerwy.

Żądać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i składach aptecznych, lub w wytwórni „POLHERBA” Kraków - Podgórze 5Kr. 48. Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”.

Najnowsze modele płaszczy damskich, konfekcji męskiej i dziecięcej kupuje się najtaniej i najlepiej w Polskim Domu Konfekcyjnym

pod nazwą „Rekordschlager” Gdańsk, Breitgasse 113

Dla PP. urzędników udzielamy 10% rabatu. — Własny wyrób krajowy.

Nalana niezdrawa cera...

to oynaka zlej przemiany materji. Pijcie codziennie napój dla zdrowych i chorych, nie zawierający szkodliwej teiny, nie rozstrajający organizmu.

Herbatianka Oskara Wojnowskiego.

Cena zł. 2-50 w apt. i skl. apt. Porady listowne i bezpłatne broszury: „Jak leczyć choroby ziołami” wysyła Biuro Sprzedaży Specyfików O. Wojnowskiego Warszawa, Pl. Krasńskich 8 tel. 11-9-179.

Willa w Gdyni

10 pokoi, łazienka, kuchnia z przynależnościami, centralne ogrzewanie, światło elektr., ogród o wysokiej kulturze bezpośrednie zejście na plażę od zaraz do sprzedania wgl. wynajęcia bez lub z meblami Oferty do administracji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1831.

Dr. med. Sagajto

specjalista chorób dziecięcych i wewn. wznowił przyjęcie chorych od godz. 4-6, Tel. 241. Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 1

Majranek

przebrany, aromatyczny, bez piasku kupuje hurtownie EUGEN MIGGE, Gdańsk, Büttelgasse 7

Wędliny

mało-o skie zawiesz świeże poleca KŁOPOCKI TORUN .Szeroka 25 7198

Całe miasto!!!

mówi, że najlepsza aromatyczna, kawa, dziennie świeża jest Araczewskiego Towar wysyłamy w dom

Futra

przyjmuje wszelkie prace kuśnierskie, wykonuje solidnie tanio, Bydgoszcz, Plac Wolności. 67163

Cświadczenie

Niniejszem oświadczamy, że nie należeliśmy i nie należymy do Obozu Wielkiej Polski. St. Mikietyński i Z. Białecki. 7192

7 pokojowe

słoneczne mieszkanie z przynależnościami do wynajęcia. Wiadomość ul. Krasńskich 44 I p. Właśc. domu.

1-2 pokoje

umeblowane ewent. z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Toruń, Konopnickiej 31 m. 3. 7050

Maszyna

„SINGERA”. Toruń, Stary Rynek 37. 7200

MAKULATURA
gazetowa na sprzedaż.
Toruń, ul. Szeroka 11.



HERMETIC

ca 50% opału oszczędza i chroni przed kurzem, bakteriami, przeziębieniami, trującymi gazami, pat. uszczelnia gumowy „Hermetic”. Żądać oferty od firmy „HERMETIC” Toruń, ul. Szeroka 37 m. 7. Telef. 1485. 7089

Kredyt!!!

na asygnaty, wszelkie towary wysyłam w dom. —

B. Araczewski Toruń, Chelmińska przy Rynku. 7202

Futra

najsolidniej wykonuje polski chrześcijanin, najpopularniejszy na Pomorzu fachowiec, Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70 6765

Karakulowe

palto i stola tumakowa okazjynie sprzedam. Hotel pod „Złotym Lwem” pokój nr. 16. Grudziądz.

Ia grzyby

suszone litewskie, sardynki, serv, makaron włoski ARACZEWSKI Toruń, Chelmińska 2 (7201) Towar wysyłamy w dom.

Okucia

budowlane. Artykuły kanalizacyjne, blachy cynkowe poleca P. FARREY, Toruń, Tel. 138 St. Rynek 23 6748

Swiatlo

elektryczne. Naprawę akumulatorów wykonuje tanio i dobrze Malinowski, Wejherowo, Północna 1 (Plac Wejhera 17) (6852)

Stemple

kauczukowe i metalowe rzeczywiście najtaniej. I. Piechocki i B. Włodarezyk, Bydgoszcz, Dworcowa 30. 7186

Szkoła tańców

profesorki Janiny Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolność. Nowy kurs 14. października. Toruń, Prosta 22. 7181

Teatr Polski w Toruniu Repertuar

W sobotę dnia 8 bm. o godz. 20-tej premiera **Tak się zdobywa kobiety** Komedja w 3 aktach L. Verneill'a. Ceny miejsc do połowy niższe.

W niedzielę, 9 paźdz. o godz. 16-tej Przedstaw. popołudn. Ostatni raz. **Mąż z grzesznością**

Komedja w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego Ceny niższe.

W niedzielę, 9 paźdz. o godz. 20-tej **Tak się zdobywa kobiety** Komedja w 3 aktach L. Verneill'a. Ceny miejsc do połowy niższe.

W poniedz. dnia 10 bm teatr nieczynny.

Sprzedam

korzystnie sypialnie kompletną malowaną mahoni bufet i 6 krzesel, szafę i stoliki nocne, biurko, łóżko, oddzielne szafy, krzesła, łóżka, siedło stoły, cereskie, płaszcz, dętki, rowerowe, radio 3:4 lampkowe. Garderobę męską i damską obuwię, obrazy, elektromotor 04 k. m., wiertarki do mleka i wiele innych przedmiotów Sklep Okazyjny Grudziądz ul. Narutowicza 15. (6779)

Zanim

kupisz nowe, zaidź do „Okazjopolu” obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, motor elektryczny, troluxu do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwię, powózka, parokonna sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalografi, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie żywane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL” Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu. 6993

Szoferów

oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20. tel. 11.85. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzamin w Bydgoszczy lub w Toruniu. 2991

Odsąpie

tanio dzierżawę piekarni w dużej fabrycznej wiosce koło Grudziądza spowodują objęcia gospodarstwa po rodzicach. Egzystencja za pewniona. Zgłoszenia przyjmujmie Jasiński, Mniszek pow. Grudziądz. 7162

Sprzedam

ładną parcelę budowlaną — ogrodową przy Słowackiego, wejście z Koszarowej. — Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń. 7157

Strzelaj

do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z Fmy „Hubertus”, Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne. naprawa broni. 4923

Młocarnię

parową „Lança” 60 cali, zdadną do użytku bez remontu, z elewatozem, sprzedam tanio. Pomorskie Stowarzyszenie Roln czos. Handedlowe w Toruniu ul. Prosta 18 20. tel. 153. 7048

Telegramy

z ostatniej chwili

Walka o gimnazjum polskie w Bytomiu

Telegraficzna petycja Polaków do Ligi Narodów

Genewa, 8. 10. (PAT). Jak już donosiliśmy mniejszość polska na G. Śląsku niemieckim zwróciła się telegraficznie do sekretarza Ligi Narodów Sir Erica Drummonda z prośbą o interwencję w sprawie przewlekania ze strony władz niemieckich procedury udzielenia koncesji na otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu.

Obecnie sekretariat generalny Ligi Narodów rozpatruje kwestję procedury dla załatwienia tej sprawy, która będzie traktowana jako petycja z art. 147 konwencji górnośląskiej. W szczególności rozpatrywana jest kwestja, czy petycja ta ma być uważana za pilną, tj. czy wpłynie natychmiast na porządek dzienny Ligi Narodów i dyskutowana będzie jeszcze na obecnej sesji Rady, czy też ma iść drogą zwykłą, tj. wpłynąć na Radę łącznie z uwagami rządu

Nowy wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych

(o) Warszawa, 8. 10. (tel. wł.) W najbliższych dniach zostanie podpisana nominacja Karola Kasińskiego na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Kasiński jest obecnie dyrektorem oddziału Banku Rolnego w Poznaniu. Będzie się on zajmował przede wszystkim urzędzeniami rolnymi

Uprawnienia Banku Gdańskiego

Wezorem w gdańskim „Dzienniku Ustaw” opublikowane zostało rozporządzenie, na mocy którego Bank Gdański upoważniony jest do rozszerzenia zakresu swych operacji. Rozszerzenie to dotyczy przede wszystkim możliwości zdyskontowania przez Bank, względnie z lombardowania bonów Skarbu gdańskiego do wysokości 5 milionów guldenów. Poza tem podniesiona została granica wysokości pożyczek pod zastaw towarów z 50% do 2/3 ich wartości, wreszcie Bank Gdański uzyskał prawo udzielania pożyczek pod zastaw papierów ze stałym oprocentowaniem, notowanych na giełdzie gdańskiej, a to do wysokości 3/4 ich kursów.

Rosja wydobywa zatopione okręty z Białego Morza

Moskwa, 8. 10. (PAT) Władze sowieckie rozpoczęły wielkie prace przygotowawcze, celem wydobywania z Białego Morza okrętów, zatopionych podczas wojny światowej i wojny domowej. Ilość zatopionego żelaza obliczają na dziesiątki tysięcy ton. Ma ono być użyte jako surowiec dla fabryk metalurgicznych.

Żołnierze sowieccy bez butów

Moskwa, 8. 10. (PAT) Gazeta „Krasnyj Woin” donosi o coraz częstszych ostatnio listach żołnierzy czerwonej armii, uskarżających się na braki umundurowania. W jednym z oddziałów t. zw. „ochrony wewnętrznej” żołnierze są bez butów i wielu nie może wskutek tego pełnić służby wartowniczej.

Analogiczne listy nadchodzą z wielu innych oddziałów.

Olbrymi pożar fabryki farb olejnych

Medjolan, 8. 10. (PAT). Olbrymi pożar fabryki farb olejnych w miasteczku Dergano, spowodowany krótkim spięciem, zniszczył trzy wielkie lokale, powodując szkody powyżej jednego miliona lirów. Pożar ugaszono po 6ciu godzinnej walce strażaków z szalejącym żywiołem.

niemieckiego. Nie ulega wątpliwości, że ze względu na rozpoczynający się dnia 12 października rok szkolny, o czym wspomina petycja, istnieją wszelkie powody do uważania petycji tej za pilną.

Należy przypomnieć przy tej okazji, że mniejszość niemiecka na terenie województwa

śląskiego, tj. na obszarze, podlegającym t. zw. konwencji górnośląskiej posiada 13 gimnazjów, z czego 7 utrzymuje skarb polski, podczas gdy pół miljonowa mniejszość polska na niemieckim G. Śląsku nie posiada ani jednego państwowego publicznego gimnazjum.

Nowe miliony dla wschodu niemieckiego

Berlin, 8. 10. (PAT). Na zjeździe związku dolnośląskiej spółdzielni rolniczej we Wrocławiu minister wyżywienia von Braun wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone zagadnieniom osadnictwa i pomocy wschodniej. Mówiąc o akcji kolonizacyjnej, minister oświadczył m. in., że Niemcy potrzebują dzielnych przywiązanych do ziemi chłopów przedewszystkiem jako walną ochronnego przed naporem ze wschodu. Dalej minister zaznaczył, że rząd Rzeszy poza 50 milionami marek, przewidzianymi w budżecie na sfinansowanie akcji osadniczej przekazał dalsze 56 milionów marek na odbudowę osadnictwa w przyspieszonym tempie.

W czasie od dn. 1 stycznia do dn. 31 maja br. zakupiono ziemi, na których utworzono 3.575 osad. Od dn. 1 czerwca do 31 sierpnia zakupiono 29.400 ha, na których utworzono 2.660 kolonij. Przechodząc do kwestji pomocy wschodniej, minister przyznał otwarcie, że przebieg tej akcji jest całkowicie zadawalający. To też mają być wydane zarządzenia, zmierzające do usprawnienia akcji pomocy wschodniej. Przewidzane jest podniesienie gotówkowych zasiłków na rzecz oddłużenia gospodarstw.

Przemówienie ministra Brauna uwypukla w ten sposób polityczne znaczenie akcji kolonizacyjnej.

11 dezyderatów organizacji rolniczych

(o) Warszawa, 8. 10. (tel. wł.) Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych wysuwa 11 postulatów i wzywa wszystkie inne towarzystwa rolnicze, aby się solidaryzowały z uchwałami Centralnego Towarzystwa W uchwałach swych C. T. O. i K. R. domaga się:

- obniżenia cen towarów przemysłowych, będących przedmiotem powszechnego użytku,
- obniżenia stopy procentowej i konwersji pożyczek krótkoterminowych,
- obniżenia taryfy przewozowej,
- obniżenia opłat miejskich, obciążających handel wiejski,
- bezpośredniości dostaw do wszystkich instytucji państwowych,
- zrzucenia kontyngentowania podatku dochodowego w rolnictwie,
- rewizji ubezpieczeń socjalnych i 4% komunalnego podatku dochodowego na ziemiach zachodnich,
- uniemożliwienia przywozu produktów rolniczych przez teren G. Śląska i Gdańska do pozostałych dzielnic Polski,
- zwiększenia ochrony celnej dla rybołówstwa,
- wprowadzenia premji wywozowej dla owsa,
- obniżenia standartów giełdowych dla pszenicy.

Anglja pod obuchem kryzysu

Porażka radykałów robotniczych nad Tamizą

Tegoroczny kongres angielskich związków zawodowych obradował w warunkach, które wpłynęły na to, iż obrady te skupiły na sobie uwagę opinji angielskiej. Kongres w New Castle odbywał się bowiem w atmosferze walki z kryzysem, pod którym ugina się życie gospodarcze Anglii. Dlatego też oczekiwano, iż kongres ujawni bardzo silną radykalizację mas robotniczych, dotkniętych bezrobociem i depresją. Zwłaszcza pisma lewicowe domagały się od kongresu jasnego sprecyzowania programu robotniczego w imieniu 2 i pół miliona członków zrzeszonych w Trade - Unionach. Szczególnie problem bezrobocia omawiany był przed kongresem w prasie bardzo obszernie i jako wzór energicznej walki z tym katastrofalnym zjawiskiem wysuwano... dekrety gospodarze rządu Papena. Również gorąco omawiane były zagadnienia czasu pracy na tle ostatnich uchwał w sprawie 40-godzinnego tygodnia roboczego.

Przebieg kongresu zawiódł oczekiwania. O sprecyzowanym programie nie było mowy. Dyskusja generalna nad sytuacją ekonomiczną klasy pracującej w Anglii obracała się doko-

ła szablonowych przemówień. Zagadnienia bezrobocia potraktowane zostały w obradach kongresu bardzo pobieżnie, gdyż ograniczyły się jedynie do wypowiedzenia się przeciwko skracaniu czasu otrzymywania zasiłków przez bezrobotnych. Projekty rządu niemieckiego znalazły gorącą aprobatę w postaci zarządzenia realizacji robót publicznych na szeroką skalę, jako głównego środka walki z bezrobociem. Uchwały w tych sprawach podjęte zostały jednak w formie niezwykle ostrożnej i złagodzonej całym szeregiem kompromisowych formułek. Poważne zastrzeżenia wywołała sprawa skrócenia czasu pracy, gdyż kongres wyraził obawę, iż posunięcie to przychyli się do redukcji płac robotniczych. Kongres uchylił się również od zajęcia zasadniczego stanowiska wobec polityki celnej rządu.

Kompromisowe stanowisko kongresu wywołało silną opozycję grup radykalnych. Grupy te reprezentowały na kongresie około 30 proc ogólnej ilości członków.

Pomimo usiłowań grup mniejszościowych, Rada Generalna potrafiła przeforsować wszystkie swe wnioski i żaden z dezyderatów opo-

Nowy ponury rejestr zbrodni

członków OWP w Radomskim

(o) Warszawa, 8. 10. (tel. wł.) W Sądzie Okręgowym w Radomiu zakończony został proces przeciw członkom OWP., w wyniku którego 2 członków Kazimierza Stibora i Lucjana Mizerskiego skazano na 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg 2 lat za napad na przechodzącego ulicą p. Jachowskiego w dniu 20 lipca.

W początkach września w gminie Zarkrzew zatrzymano za kradzież członków OWP. Stan. Pieprzyka, Jana Śmiłka, Feliksa Pujanowskiego i Krawczyka. W ul. tygodniu zatrzymani zostali przez policję Tadeusz Raczyński, Marjan Kliszewski, Michał Piotrowski, którzy pozostawali w zwięździe z zawodowymi złodziejami i nakłaniali ich do włamania się do lokalu OWP. obrabowania go. Byli oni wszyscy członkami OWP.

Zwycięstwo polskie na Śląsku Cieszyńskim

Morawska Ostrawa, 8. 10. (PAT). W obrachowicach na Śląsku Cieszyńskim odbyły się wybory gminne, które przyniosły polskiemu stronnictwom polskim zwycięstwo w 20 stacji 20 mandatów na 24. Czesi zdobyli mandaty.

Porozumienie rumuńsko-węgierskie

Budapeszt, 8. 10. (PAT). Węgry i Rumunia zawarły porozumienie clearingowe. Wzajemne zobowiązania za dostawy towarów mają być wpłacane w bankach narodowych specjalne konta.

Targi jęczmienia browarnianego

Poznań, 8. 10. (PAT). W salach reprezentacyjnych Targów w Poznaniu nastąpiło wtajemniczenie Pierwszych Ogólnopolskich Targów na jęczmień browarniany. Dziś 8 i jutro 9 bm. na Targach odbywać się będą transakcje zakę jęczmieniem. Na Targi zgłoszono 86 próbek jęczmienia, z których 23 zakwalifikowano jako jęczmień browarniany, zaś z pozostałych zakwalifikowano 10 próbek, które posiadają wszelkie cechy najlepszego jęczmienia browarnianego.

Cyklon nad Palestyną

Paryż, 8. 10. (PAT) Donoszą z Palestyny, że burza, srożąca się na całym wybrzeżu wschodnim morza Śródziemnego, wyrządziła ogromne szkody. Miasto Tel-Awiv pozbawione jest elektryczności. Cyklon powyrwał z ziemi słupy telegraficzne. Po nagłym zgaśnięciu światła elektrycznego nastąpiła w mieście panika. Wielu osób uległo kontuzji. Przy budowie nowego kanału w Ber-Salimon burza zniszczyła 27 baraków. Według ostatnich informacji, zniszczona została również znaczna część zbiorów.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych wyciągi są Sąd w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kassubischer Markt 91, I. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawakowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
poł opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł